

ZAŁOŻENIA BILANSU PALIWOWO-ENERGETYCZNEGO • PROGRAM ROZWOJU ENERGETYKI • 15 MAJA — DZIEŃ CZYNU PARTYJNEGO

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR, na posiedzeniu w dniu 10 maja br., rozpatrzyło przedłożone przez rząd założenia bilansu paliwowo-energetycznego oraz program rozwoju energetyki do 1980 roku i w dalszej perspektywie.

Oceniono pracę energetyki w szczytowo-zimowym 1976/77. Jednocześnie zwrócono uwagę na potrzebę dalszych działań w roku 1978 i w latach następnych na rzecz oszczędności energii elektrycznej i ciepłej drogą lepszego wykorzystania istniejących rezerw.

Uwzględniając przewidywane zapotrzebowanie na ener-

gię elektryczną i ciepłą w bieżącym pięcioleciu i w latach osiemdziesiątych, przedyskutowano problemy dotyczące rozwoju systemu elektroenergetycznego PRL w latach 1980—1990.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zaopiniowało się z informacją o przewidywanym wykonaniu robót budowlano-montażowych w roku bieżącym.

W toku dyskusji stwierdzono potrzebę dalszej koncentracji potencjału wykonawczego, zgodnie z ustalonymi priorytetami, w dziedzinach związanych z realizacją strate-

gicznych celów społeczno-gospodarczych. Należą do nich budownictwo mieszkaniowe wraz z obiektami towarzyszącymi i uzbrojeniem terenów, inwestycje w rolnictwie i przemyśle rynkowym, a także niektóre inwestycje w energię i przemyśle wydobywczym oraz na kolei, w gospodarce komunalnej i w przemyśle terenowym.

Biuro Polityczne wysłuchało również informacji w sprawie dalszego rozwoju przemysłu maszyn budowlanych.

Biuro Polityczne postanowiło niedzielę 15 maja br. ogłosić Dniem Czynu Partyjnego.

PAP

P. Jaroszewicz przyjął delegację SARP

Z okazji przypadającej w maju br. 100 rocznicy powstania Stowarzyszenia Architektów Polskich, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 10 maja br. delegację SARP w składzie: prezes — Jerzy Buszkiewicz, wiceprezesi — Jerzy Skrzypczak, Hanna Adamczewska-Sweichert, Tadeusz Mrówczyński oraz sekretarz generalny — Ewa Krasinska.

Przedstawiciele SARP zapoznali premiera z problemami twórczymi środowiska architektów polskich oraz zagadnieniami, które będą przedmiotem obrad zbliżającego się nadzwyczajnego walnego zjazdu tej organizacji.

Prezes Rady Ministrów wysoko ocenił rangę zawodową i społeczną architektów w Polsce stwierdzając, że m. in. dzięki ich pracy i talentom powstało wiele nowoczesnych osiedli i budowli przemysłowych. (PAP)

Światowe Zgromadzenie Budowniczych Pokoju

Najwyższe odznaczenie ŚRP dla L. Corvalana

Posłanie do narodów i rządu radzieckiego oraz dekoracja czołowego bojownika o wolność i prawa narodu chilijskiego — Luisa Corvalana najwyższym odznaczeniem ŚRP — Złotym Medalem im. F. Joliot-Curie — to dwa najważniejsze wydarzenia piątego dnia obrad Światowego Zgromadzenia Budowniczych Pokoju w Warszawie.

Tego dnia — 10 bm. odbyła się specjalna sesja zgromadzenia poświęcona problemom kontynentu afrykańskiego. Przedstawiono też dane dotyczące dotychczasowego przebiegu zbierania podpisów pod II Apelem Sztokholmskim. Apel ten wzywający do położenia kresu wyścigowi zbrojeń, podpisał do chwili obecnej na całym świecie 400 milionów osób.

10 bm. w godzinach porannych Światowe Zgromadzenie Budowniczych Pokoju wznowiło obrady plenarne pod przewodnictwem Romesha Chandry.

Minutą milczenia uczcili zebrani pamięć zmarłych w ostatnim okresie wybitnych działaczy ruchu pokoju, wśród nich K. Dżumblatta, przywódcę postępowych sił libańskich i M. Ngouabi, prezydenta Ludowej Republiki Konga — zamordowanych przez siły wrogie postępowi.

Przewodniczący obrad poinformował, że delegaci Zgromadzenia uczestniczyli 9 bm. w uroczystościach z okazji Dnia

Zwycięstwa, składając wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Grupa delegatów wzięła udział w wielkiej manifestacji antywojennej na terenie byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Swe wrażenia z Oświęcimia przekazał zebranym uczestniczącym w tej manifestacji były prezydent Portugalii — Francisco da Costa Gomes.

Przyszłość świata, sprawy podstawowe dla każdego człowieka rozgrywać się dziś nie tylko w gabinetach polityków i przy stołach konferencyjnych. Trudno przecenić znaczenie głosu światowej opinii publicznej, inspirującego i wspierającego te inicjatywy, które służą budowaniu trwałego pokoju i zaufania w stosunkach między państwami, przyspieszeniu postępu społecznego na świecie. Takim właśnie potężnym głosem jest odzew 400 milionów mieszkańców naszego globu na ogłoszony w 1975 r. II Apel Sztokholmski w sprawie powstrzymania wyścigu zbrojeń. Zgromadzenie warszawskie wysoko oceniło dotychczasowy przebieg tej doniosłej kampanii społeczno-politycznej, która objęła wszystkie kontynenty.

Świat nie ma innego wyjścia, jak tylko zatrzymać szaleńczy wyścig zbrojeń — mówiono z trybuny Zgromadzenia. W istocie, tylko wspólny wysiłek rządów i wszystkich sił społecz-

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Uprawnienia i umiar

Spotykamy często ludzi, którzy z tytułu różnych zawodów i powodów legitymują się rozmaitymi uprawnieniami. Nikogo nie dziwi, że górnicy — w ramach swych uposażeń — otrzymują deputat węglowy, że pracownicy PKP mogą podróżować za darmo lub ze znaczną zniżką, że np. dziennikarze otrzymują, również bezpłatnie, produkt swej pracy — dzienniki lub czasopisma (niektóre tytuły).

Bywają też uprawnienia innego rodzaju. Oto inwalida może dokonywać zakupów poza kolejką. Ten sam przywilej obejmuje kobiety w odmiennym stanie bądź — tu już raczej z racji uprzejmości innych — osoby w podeszłym wieku.

Jak napisałem — bywa różnie w różnych zawodach i przypadkach. I na ogół nikt do nikogo, ani za nic nie wyraża pretensji. Wszakże bywają sytuacje drażliwe, wynikające z braku umiaru w korzystaniu — przez niektóre osoby — z przysługujących im uprawnień.

Nikt nie rości pretensji z racji tego, że tu czy ówdzie zamierza dostać się przed wyczekującą kolejką (na przykład do okienka na pocztę) i być szybciej obsłużony — inwalida pozbawiony nagi, postępujący się kulami. Chyba nikt nie protestuje, gdy podobny manewr dotyczy kobiety w ciąży, u której stan ten jest widoczny.

Inaczej — gdy chce wyprzedzić inną osobą posiadającą wprawdzie uprawnienia z tytułu inwalidztwa lub ciąży, jednakże o wyraźnych oznakach możliwości poczekania razem z innymi. W takich przypadkach demonstracyjne przepychanie się budzi chyba uzasadnione uwagi.

Powiedzmy, że każda osoba z tzw. uprawnieniami zostanie przepuszczona poza kolejką, że załatwi taką bądź inną sprawę szybciej. Lecz obserwujemy dość często przypadki, że na przykład kobieta w odmiennym stanie, która wyszła ze sklepu po szybkim i poza kolejnością jej obsłużeniu, zatrzymuje się przed tymże sklepem ze znajomą i... dalej nie stojąc, rozprawia o różnych przypadłościach, sprawach i sprawkach. W nieskończoność. Widzą to wychodzący, po dokonaniu zakupów klienci, którzy zapamiętali owa szybciej od nich obsłużoną osobę. Co sobie mogą lub mają o niej pomyśleć? Nic innego jak tylko tyle, że skorzystała szlachetnie ze swoich uprawnień, tylko dziwnie szybko zapomniła o swoim stanie. Takie sytuacje zdarzają się często.

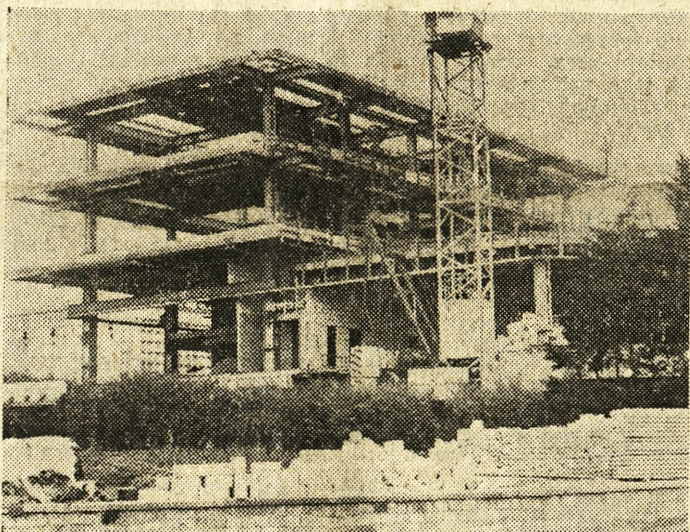
Znane są i inne sposoby wykorzystywania uprawnień, przykładów zatracania umiaru, co innych przyprawia nieraz o chęć gwałtownej interwencji, choćby słownej. Oto babcia, której może nikt by poza kolejką nigdy nie przepuścił, bierze na rękę małego wnuczka i tak udaje się do sklepu czy jakiegokolwiek biura. Mogłaby śmiało zostawić dziecko w domu, ale tu zadziałał spryt synowej czy córki: „niech no mama weźmie ze sobą Piotrusia, to nie będzie musiała stać tak jak inni”.

Wiadomo — nikt nie lubi czekać. Ani w sklepie, ani przed kasą kina, ani w urzędzie, na dworcu czy na poczcie. Ale też nikt nie może patrzeć zyczliwym okiem na takich, którzy zapomnieli o zachowaniu umiaru w korzystaniu z przysługujących im uprawnień. Pozornie chodzi o drobniaki, lecz często obserwujemy, iż postępowanie takie zaczyna być nagminne. A to już źle z rozumieniem pewnych — słusznie należnych — uprawnień, jak i społecznym podejściem do sprawy. Trzeba wiedzieć kiedy, gdzie, w jakich okolicznościach wypada korzystać z uprawnień. Sprawa to taktu? Wyczucia? Kultury postępowania? A może obywatelskiego wyrobień?

EUGENIUSZ COFTA

CO O TYM SĄDZICIE? Na Wasze listy czekamy do najbliższego poniedziałku. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań.

Dwie nowe hale na MTP



Tradycyjna wiecha zawisła na najwyższym segmencie konstrukcji stalowej hali „Budmexu” na terenie MTP, która użytkowana będzie również przez „Polimex — Cekop”. Wykonawcą: Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Budostal-2” z Krakowa, zakończył tym samym roboty montażowe przekazując obiekt, w stanie surowym, specjalistom, którzy przystąpią do urządzania wnętrza.

W nowej hali przedstawiona będzie polska oferta z zakresu budowy kompletnych obiektów przemysłowych. Do tej prezentacji posłuży m. in. specjalna sala wyposażona we wszystkie urządzenia potrzebne do wyświetlania filmów, przeźroczy itp.

Zakończono również całko-

Na zdjęciu: hala „Budmexu”. Fot. — H. Kamza

wie budowę trzykondygnacyjnej hali „D” o powierzchni wystawowej 7500 metrów kwadratowych, zlokalizowanej od strony ul. Śniadeckich. Na tegorocznych MTP wystawić tu będzie „Ciech” oraz wystawcy szwajcarscy. Nową halę połączono z pawilonem amerykańskim. Służący on ma również wystawcom z USA. W łączniku zlokalizowano zaplecze techniczne, restaurację, kawiarnię oraz bar szybkiej obsługi.

Tak więc, w tym roku, terytoryjnie targowe, obok hali angielskiej wzbogaca się o dwa dalsze, nowoczesne obiekty wystawowe. (za)

Sesja Rady NATO

We wtorek w Londynie rozpoczęła się dwudniowa sesja Rady NATO. W pierwszym posiedzeniu udział wzięli szefowie państw lub rządów krajów członkowskich, następnie obrady toczyły się będą na szczeblu ministrów spraw zagranicznych. Otwierając posiedzenie, prezydent Stanów Zjednoczonych, Jimmy Carter podkreślił, że USA nadal uważa, że NATO za podparcie swej polityki zagranicznej. Wezwał do umocnienia paktu w dziedzinach politycznej, gospodarczej i wojskowej. Utrzymał przy tym, jakoby NATO znalazło się w obliczu rosnącego radzieckiego zagrożenia wojskowego. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Obrady komisji RWPG

W Hawanie rozpoczęło się posiedzenie stałej komisji RWPG ds. przemysłu naftowego i gazowego. Uczestniczą w nim przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Kubu, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, ZSRR, a także Jugosławii i Socjalistycznej Republiki Wietnamu.

Spotkanie na Kremlu

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew przyjął we wtorek na Kremlu przybywającego z oficjalną, przyjacielską wizytą z ZSRR ministra obrony WRL gen. L. Cziżnego.

Decyzja rządu Hiszpanii

Jak pisze Agencja France Presse, rząd hiszpański wyraził we wtorek zgodę na powrót do kraju przewodniczącej Komunistycz-

nej Partii Hiszpanii, D. Ibarurri. Od zakończenia wojny domowej w Hiszpanii przebywała ona na emigracji w ZSRR.

Wybór J. Kaczmarka

Na wiosennej sesji Akademii Nauk Inżynierskiej USA wybrała na swych członków 20 zagranicznych uczonych, w tym znane go polskiego naukowca — sekretarza naukowego PAN prof. J. Kaczmarka.

Protest chłopów z Coruny

W hiszpańskiej prowincji Coruna (region Galicja) doszło do najpoważniejszych w ostatnim dziesięcioleciu starć między chłopami i siłami porządkowymi. Mieszkańcy tego regionu zaprotestowali przeciwko wywłaszczeniu ich z ziemi i

zażądał jej dla tych, którzy ją uprawiają.

Dekret prezydenta Indii

Pełniący obowiązki prezydenta Indii B. D. Jatti na wniosek rządu wydał dekret o zmianie ustawy w sprawie zamrożenia premii robotników i urzędników od 1974 roku. Na mocy tej ustawy premie robotników i urzędników były obniżone o 50 procent.

Wyniki referendum

Ogłoszone oficjalne wyniki przeprowadzonego w niedzielę referendum w sprawie niepodległości francuskiego terytorium Afarów i Issów, położonego w Afryce północno-wschodniej. 98,7 proc. głosujących mieszkańców tego terytorium wypowiedziało się za oddzieleniem od Francji i utworzeniem samodzielnego państwa.

Włoch O. Pizzoferrato bohaterem III etapu



III etap Wyścigu Pokoju Łódź — Toruń (160 km) rozegrany został w ładnej słonecz-

nej pogodzie, i choć nie przyniósł zasadniczych zmian w klasyfikacjach, charakteryzował się ciekawym przebiegiem. Pierwszą lotną premię w Łęczycy wygrał Bułgar Tannen przed Schmeisserem (NRD) i Galikiem (CSRS). Za Łęczycę zaczęły się pierwsze ucieczki, lecz wszystkie były likwidowane przez szybko jadących peleton.

Najważniejsza na tym etapie akcja rozpoczęła się przed lotną premią we Włocławku. Do przodu uciekło trzech kolarzy Wasilew (Bułgaria) Romascanu (Rumunia) i Pizzoferrato (Włochy). Zawodnicy ci

w takiej kolejności przejechali linię lotnej premii.

Wasilew, Romascanu i Pizzoferrato kontynuowali ucieczkę i mieli już nawet 1,5 mi-

Urząd Miejski w Poznaniu

zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa miasta o dekorację witraży wystawowych oraz flagowanie domów, urzędów i instytucji, by w ten sposób przyjąć uczestników XXX Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju, którego trasa w dniach 11—13 maja 1977 r. przebiega przez Poznań.

nuty przewagi. Peleton jechał jednak coraz szybciej i dystans między uciekinierami a

Dokończenie na str. 2

od

GŁOSy

Nikt nie kwestionuje roli samorządu wiejskiego. Przedstawiciele wsi w radach narodowych, radach nadzorczych spółdzielni, w kółkach rolniczych, komisjach społecznych i komitetach kontroli działają z wielkim pożytkiem.

Ala czy rola ta jest w praktyce taka jak być powinna?

— W naszej spółdzielni Kółek Rolniczych jesteśmy przeważnie potrzebni do wystrzekania sprawozdania z dyskusji na walnym zebraniu przedstawicieli, na którym chwali się na różne sposoby inicjatywę kierownictwa. Wszyscy potakują, żeby się nie narażać. Gospodarzem zebrania jest dyktor SKR, a my czujemy się jak goście — uskarżał się pewien działacz kółkowy.

Sytuacja to osobliwa. Powołani do kontroli działacze więcej występują w roli słuchaczy, za których się wszystko załatwia i decyduje, a oni jedynie akceptują. Czy nie dzieje się tak jeszcze na niejednym zebraniu zintegrowanej spółdzielni części rolniczej? Może się zdarzyć zebranie, na którym nikt nie uniesie sprzeciwu. Wszyscy głosują za wnioskami przewodniczącego, bo są one oczywiste. Nie powinno to jednak mieć miejsca tylko dlatego, że pracownicy administracji spółdzielczej zaniechali obowiązków konsultacji z przedstawicielami samorządu. Stąd, na takich zebraniach, a i nawet niektórych sesjach gminnych rad narodowych, słaba dyskusja.

Większe uprawnienia dla naczelników, dla dyrektorów instytucji rolniczych nie mogą pomniejszać znaczenia samorządu. Przyjmowano o tym na krajowej naradzie samorządu rolniczego. Jest to też zaleta do aktywniejszego działania. Rzecz w tym, żeby i działacze samorządu w zrozumieli, iż to, co dzieje się w środowisku wiejskim — powinno odbywać się z ich czynnym, obywatelskim udziałem.

MP

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Podstawy rozwoju energetyki

Zapotrzebowanie na energię elektryczną rośnie proporcjonalnie do tempa rozwoju gospodarczego kraju. W obecnym pięcioletnim wskaźnik ten wynosić będzie średnio około 7 procent rocznie i — jak przewidują specjaliści — utrzyma się on na zbliżonym poziomie aż do roku 2000. Oznacza to, iż przy takim tempie wzrostu energetyka będzie musiała w roku 1980 wytworzyć 135 mld kWh energii; w 1985 r. — 187 mld kWh, a jeszcze w 5 lat później — 250 mld kWh energii, czyli prawie 2,5 raza więcej niż obecnie.

Jest to zadanie bardzo trudne i — jak podkreślono 10 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR — wymagać będzie już w najbliższej przyszłości istotnych zmian w strukturze produkcyjnej energetyki.

Dotyczy to przede wszystkim bazy paliwowej. Obecnie głównym paliwem wykorzystywanym w elektrowniach i elektrociepłowniach jest węgiel kamienny. Na drugim miejscu znajduje się węgiel brunatny, którego udział w bilansie paliwowym energetyki wynosi obecnie około jednej trzeciej. Tak więc, praktycznie rzecz biorąc, w tym 5-leciu prawie cały przyrost produkcji energii elektrycznej i ciepłej musi być pokryty zwiększonymi dostawami węgla kamiennego, co nie jest zadaniem prostym. Wprawdzie jego wydobycie wzrosło do około 200 mln ton w 1980 r., to jednak równie szybko albo i szybciej rosnąć będzie popyt na to paliwo — i to popyt zgłaszany nie tylko przez energetykę, ale także hutnictwo, chemię i inne branże przemysłu. Trzeba także zapewnić wystarczające dostawy węgla na rynek wewnętrzny oraz na eksport.

Do roku 1980 szanse zmiany istniejącej struktury zużycia paliw w energetyce są minimalne. Już jednak w następnym 5-leciu konieczny będzie wzrost wykorzystania węgla brunatnego, a w przyszłości także energii atomowej i krajowych zasobów hydroenergetycznych. Łącząc się to będzie z koniecznością dokonania wielu bardzo kapitałochłonnych inwestycji. Tak np. budowa Bełchatowa

tylko w tym 5-leciu pochłonie nakłady w wysokości około 25 mld zł. Z kolei budowa takich obiektów, jak elektrownia wodna (łącznie z zaporą), czy też siłownia szczytowo-pompowa wymagać będzie olbrzymich doświadczeń w zakresie stawiania i innych materiałów budowlanych.

Zaczając musimy od przyspieszenia rozwoju górnictwa węgla brunatnego. Zasoby tego surowca szacuje się w kraju na ponad 10 mld ton. Są to jedne z największych złóż w Europie.

Mogą one i powinny stanowić podstawę dalszego rozwoju polskiej energetyki. Trzeba przy tym pamiętać, iż w naszej sytuacji jest to obecnie najtańszy surowiec energetyczny. Koszt jego wydobycia — w porównaniu z węglem kamiennym — jest o około 20 procent niższy, nie mówiąc już o takich korzyściach jak wyeliminowanie transportu kolejowego oraz możliwości większej mechanizacji i automatyzacji prac wydobywczych.

Naszą największą inwestycją w tej dziedzinie jest budowa zespołu górniczo-energetycznego Bełchatów, dzięki której do 1985 roku można będzie podwoić dotychczasowe wydobycie węgla brunatnego. W stosunku do szybko wzrastających potrzeb paliwowych energetyki jest to jednak ciągle za mało. W przyszłości należałoby więc rozważyć także m.in. problem szybkiej budowy kopalni odkrywkowej w rejonie Konina. Celowe byłoby poza tym zwiększenie wydobycia węgla brunatnego w Adamowie. Trzeba też przeanalizować propozycje budowy nowego zagłębia górniczo-energetycznego w rejonie Lesznej oraz wykorzystania złóż tego paliwa znajdujących się w okolicy Rogoźna (25 km od Łodzi).

Sam węgiel kamienny i nawet bardzo bogate złoża węgla brunatnego — nie wystarczą jednak do zaspokojenia naszych potrzeb. Specjaliści podkreślają więc konieczność równoległego rozwoju energetyki jądrowej. Obecnie — jak stwierdzono na posiedzeniu Biura Politycznego — najważniejszym

zadaniem w tej dziedzinie jest sprawne wzniesienie w Żarnowcu przy pomocy Związku Radzieckiego pierwszej elektrowni jądrowej z dwoma blokami o mocy 440 MW każdy.

Planowym zadaniem jest także przyspieszenie rozwoju naszej hydroenergetyki. Już w tym 5-leciu powinna ruszyć budowa drugiego (po Włocławku) stopnia wodnego w Ciechocinku, stanowiącego część tzw. kaskady dolnej Wisły.

Konieczność znacznego zwiększenia w najbliższych latach produkcji energii, podjętą w przewidywanym rozwoju przemysłu, gospodarki żywnościowej i zapotrzebowaniem ludności — wymaga zapewnienia odpowiednich środków finansowych i materiałów niezbędnych na rozwój potencjału produkcyjnego energetyki. A są to potrzeby niemałe. Dla porównania: do roku 1980 moc naszych siłowni zawodowych (podlegających resortowi energetyki) musi zwiększyć się o prawie 8500 MW. Już w następnym 5-leciu niezbędny przyrost mocy w energetyce zawodowej ocenia się na ponad 12 000 MW.

Wreszcie ostatni problem, o którym szczególnie wiele mówiono na posiedzeniu Biura Politycznego: cena, którą trzeba zapłacić w energetyce za postęp społeczno-gospodarczy kraju. Jest ona wysoka, tym większego zatem znaczenia nabiera sprawa oszczędności gospodarowania paliwami i energią. Doświadczenia ostatnich lat wykazały, iż jesteśmy w stanie uruchomić duże rezerwy, łatwo przełączalne na tysiące ton zaszczerzonego paliwa i setki megawatów. Nieodzowna więc jest dalsza racjonalizacja zużycia energii w każdym zakładzie, u każdego jej odbiorcy. Działania w tym kierunku powinny stać się jednym z najważniejszych sposobów zrównoważenia przyszłego bilansu paliwowo-energetycznego — co najmniej tak ważnym, jak budowa nowych kopalń czy elektrowni.

ŚLAWOMIR POPOWSKI

Najwyższe odznaczenie ŚRP dla L. Corvalana

Dokończenie ze str. 1.

Wielką manifestacją solidarności z narodem chilijskim stała się we wtorek uroczystość dekoracji gościa warszawskiego zgromadzenia budowniczych pokoju, sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chile — Luisa Corvalana.

Długotrwałą, gorącą o-kłaskami powitali zebrani wchodzący na salę Luisa Corvalana, któremu towarzyszyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łuka szewicz, sekretarz KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Alojzy Karkoszka.

Głos zabrał Romesh Chandra. Luis Corvalan — mówił — jest wolny, jest wśród nas, w mieście narodzin światowego ruchu pokoju. Zwyciężyła międzynarodowa solidarność setek milionów ludzi na całym świecie. Ten wielki człowiek jest dla nas przykładem ogromnej siły moralnej, odwagi, patriotyzmu; symbolem wiary w ostateczne zwycięstwo narodów walczących z siłami faszyzmu i reakcji.

Wśród niemiłkających braw wali R. Chandra udekorował Luisa Corvalana Złotym Medalem im. Fryderyka Joliot-Curie.

Przedstawiciele różnych krajów, składali L. Corvalanowi gratulacje z tytułu nadanego mu odznaczenia. Jako pierwszy głos zabrał przewodniczący Polskiego Komitetu Solidarności z Narodem Chilijskim — Edmund Osmańczyk.

Z gorącym przyjęciem spot-

kały się słowa wdowy po prezydencie Chile, Hortensji Bussi Allende, która powiedziała, że uroczystość dekoracji sekretarza generalnego KC KP Chile przeżywa dziś każdy kochający prawdę Chilijczyk, każdy antyfaszysta, wszystkie postępowe siły świata.

W związku ze zbliżającą się 60 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, uczestnicy warszawskiego spotkania budowniczych pokoju skierowali postanie do narodów i rządów Związku Radzieckiego (omówienie zamieszczamy poniżej).

W godzinach popołudniowych warszawskie zgromadzenie budowniczych pokoju wznowiło obrady na sesji poświęconej sytuacji w południowej Afryce i solidarności z południowoafrykańskimi ruchami narodowo-wyzwoleńczymi. Mówcy wskazywali, iż sytuacja w południowej Afryce budzi uzasadnione obawy i zagraża pokojowi na świecie. Imperialiści — stwierdzano — zbroją rasistowską białą mniejszość, ingerując w sprawy wewnętrzne narodów walczących o samostanowienie i usiłując narzucić marionetkowe rządy ludzi skompromitowanych współpracą z rasistami. Delegaci apelowali o bezwarunkowe wycofanie się Republiki Południowej Afryki z Namibii i przekazanie przedstawieliom rdzennej ludności, władzy w Zimbabwie, Namibii i Afryce południowej.

★

We wtorek odbyło się spotkanie uczestników zgromadzenia budowniczych pokoju — przedstawicieli krajów basenu Oceanu Indyjskiego. Omawiano propozycję przekształcenia tego rejonu w strefę wolną od baz wojskowych, w strefę pokoju. Zaapelowano do światowej opinii publicznej o wzmożenie wysiłków na rzecz realizacji tej idei. (PAP)

Postanie do narodów i rządu Związku Radzieckiego (OMÓWIENIE)

Z okazji zbliżającej się 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej uczestnicy warszawskiego zgromadzenia skierowali postanie z serdecznymi pozdrowieniami i gorącymi życzeniami do narodów i rządu ZSRR, do wszystkich radzieckich bojowników o pokój.

W wyniku Rewolucji Październikowej powstało pierwsze w dziejach ludzkości państwo socjalistyczne, w którym zostały dokonane gruntowne przeobrażenia polityczne i społeczne. Za tym przykładem idzie wiele innych narodów, które wnoszą swój wkład w wielkie dzieło postępu społecznego.

Rewolucja Październikowa zwyciężyła pod sztandarem pokoju. Jej pierwszy, opracowany i proklamowany przez Lenina, dekret wzywał do pokoju i zdecydowanie potępił antyhumanitarny charakter wojen imperialistycznych. Te zasady legły u podstaw polityki zagranicznej ZSRR, nieustannych wysiłków Związku Radzieckiego, zmierzających do zachowania pokoju i umocnienia bezpieczeństwa wszystkich narodów i państw.

Przypominając, że naród radziecki odegrał decydującą rolę w wywołaniu ludzkości z jarzma faszyzmu, postanie stwierdza, że wynik II wojny światowej — to pouczająca lekcja dla tych, którzy chcieliby znów wkroczyć na drogę agresji.

My, obrońcy i budowniczowie pokoju — głosi dokument w zakończeniu — pragniemy wyrazić naszą wdzięczność sekretarzowi generalnemu KC KPZR Leonidowi Breżniewowi za jego słowa zachęty zawarte w postaniu przekazanym do uczestników zgromadzenia, za jego nieustanne poparcie dla pokojowych sił społecznych. (PAP)

Problemy ochrony środowiska

W poniedziałek, 9 bm. rozpoczęła się w stolicy Kenii — Nairobi 5 sesja rady zarządzającej Programu ONZ Ochrony Środowiska (UNEP). Przewodniczącym sesji wybrano dr. Ludwika Ochockiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Środowiska.

W toku obrad zwrócono uwagę na rozwój współpracy międzynarodowej w dziedzinie ochrony środowiska w ciągu ostatnich 5 lat. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe, okresami umiarkowane i duże, opady deszczu.

Temperatura minimalna 8 stopni, maksymalna 18 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych.

Wczoraj o godz. 17 notowano na stacji meteorologicznej w Poznaniu 16 stopni, w Kaliszu 18 stopni, w Lesznie 18 stopni, w Pile 15 stopni; ciśnienie 753,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

KRONIKA DNIA

UCZENI O PROBLEMACH REUMATOLOGII
10 bm. w Instytucie Reumatologicznym w Warszawie odbyła się inauguracja radziecko-polskiego tygodnia medycyny poświęconego zagadnieniom reumatologicznym. W obradach uczestniczyli grupa wybitnych uczonych radzieckich (PAP)

EXLIBRISY DLA MUZEUM LENINA
Z okazji 65 rocznicy przyjazdu Lenina do Polski, Muzeum Lenina wspólnie z ZPAP, ogłosiło ogólnopolski konkurs na exlibris dla Muzeum Lenina w Warszawie. Pion konkursu okazał się bardzo interesujący. Nadesłano 93 prace. Pierwszą nagrodę otrzymał projekt Jerzego Rybarczyka z Poznania. (PAP)

KONFERENCJA NAUKOWA W BŁĄŻEJEWKU
10 bm. rozpoczęła się w Błaziejewku pod Poznaniem trzydniowa, międzynarodowa konferencja naukowa nt. biosyntezy białka. Uczestniczy w niej 120 naukowców ze wszystkich ośrodków w kraju oraz reprezentanci placówek naukowych. (PAP)

POZNAŃSKI ZESPÓŁ W „ZŁOTEJ DZIESIĄTCE”
W Toruniu zakończył się pierwszy Ogólnopolski Młodzieżowy Przegląd Piosenki. Uczestniczy w nim kilkudziesięciu wykonawców — solistów oraz członków 34 zespołów zakwalifikowanych doń w wyniku parostopniowych eliminacji. Jury po kilkunastu przesłuchaniach wyłoniło „Złotą Dziesiątkę” polskiej młodzieży piosenkarskiej, znalazł się w niej m. in. poznański zespół „Antrak”. Większość laureatów zaproszona została przez kierownika muzycznego koncertu „Debiuty” — Waldemara Parzyńskiego, na tegoroczny festiwal opolski, a także na nagrania telewizyjne do Warszawy. (wie)

Telefony

W 1044 grze WGL „Koziołki” w dniu 8 bm. w której odbyły się dwa losowania, wylosowano 71.442 zakładów wartości 214.326,— zł. Fundusz nagród wynosił 117.879,— zł.

W losowaniu I stwierdzono: „czwórki” po 4.661,— zł; „trójki” premiiowane po 179,— zł; „trójki” po 79,— zł; „dwójki” premiiowane po 26,— zł; „dwójki” po 6,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: „trójki” premiiowane po 185,— zł; „trójki” po 85,— zł; „dwójki” premiiowane po 28,— zł; „dwójki” po 8,— zł.

Włoch O. Pizzoferrato bohaterem III etapu

Dokończenie ze str. 1 i

zasadniczą grupą kolarzy systematycznie się zmniejszała. Na 8 km przed metą kolarz włoski odłączył się od Bułgara i Rumuna i rozpoczął samotny finisz. Odważny atak Włocha nie przyniósł jednak powodzenia. Na kilometr przed metą peloton dogonił samotnego kolarza. Ambitny Włoch zasłużył jednak na słowo uznania.

Na bieżnię stadionu w Toruniu wpadła cała grupa. Na jej czele znajdował się lider wyścigu Pikkuus (ZSRR) oraz reprezentanci Czechosłowacji. Pikkuus i Klasa (CSRS) za szybko jechali na wirażu prze wrócili się. Wykorzystał to Moravec (CSRS) i pierwszy przejechał linię mety. Dwa następne miejsca zajęli zawodnicy radzieccy Zajac i Czapiygin. (wił)

WYNIKI INDYWIDUALNE III ETAPU	
1. V. Moravec (CSRS)	3.36.24
2. J. Zajac (ZSRR) (straty) 10 sek.	
3. V. Czapiygin (ZSRR)	21 sek.
4. V. Osokin (ZSRR)	30 sek.
5. J. BRZEŹNY	„
6. M. Marinkovic (Jugosławia)	„
7. A. JAGŁA	„
8. J. Szlipcevic (Węgry)	„
9. G. Lauke (NRD)	„
10. B. Drogan (NRD)	„
43. T. MYTNIK	„
49. W. BIELSKI	„
61. G. LANG	„
102. J. RACZKOWSKI	„

WYNIKI DRUŻYNOWE III ETAPU	
1. ZSRR	10:50.12
2. CSRS	50:50.12
3. NRD (straty) 30 sek.	
4. Jugosławia	„
5. Węgry	„
6. RFN	„
7. POLSKA	„

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO III ETAPACH	
1. A. Pikkuus (ZSRR)	7:01.37
2. T. MYTNIK (straty do lidera)	0.37 min.
3. W. Osokin (ZSRR)	0.46 min.
4. A. Petermann (NRD)	1.21 min.
5. B. Drogan (NRD)	1.38 min.
6. S. Schmeisser (NRD)	1.46 min.
7. G. Lauke (NRD)	1.50 min.
8. H. J. Hartnick (NRD)	1.56 min.
9. T. Filipsson (Szwecja)	1.59 min.
10. C. LANG	2.12 min.
22. J. RACZKOWSKI	2.50 min.
23. J. BRZEŹNY	2.58 min.
35. A. JAGŁA	3.52 min.
75. W. BIELSKI	5.19 min.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO III ETAPACH	
1. ZSRR	21:07.14
2. NRD (straty do lid.)	2.26 min.
3. POLSKA	3.16 min.
4. CSRS	4.42 min.
5. Szwecja	6.09 min.
6. Bułgaria	6.29 min.

KLASYFIKACJA NAJAKTYWNIJSZYCH	
1. S. Schmeisser (NRD)	8 pkt.
2. W. Osokin (ZSRR)	5 pkt.
3. I. Wasiliew (Bułgaria)	5 pkt.
4. M. Tanew (Bułgaria)	5 pkt.
5. A. Pikkuus (ZSRR)	3 pkt.
6. R. Poulain (RFN)	3 pkt.
10. A. JAGŁA	1 pkt.

Kto się zapali do zgrzewarek?

Porównywanie nowoczesnego centrum obliczeniowego do fabryki domów wydaje się zabiegiem chybionym. Spróbujmy jednak... Czy możliwe byłoby wykonywanie ogromnej liczby operacji matematycznych w przyszłościowym n. g. n. oka, gdyby karty informacyjne perforowano ręcznie? A fabryki domów mają właśnie takie swoje „wąskie gardła”: przy całej złożoności procesu technologicznego, którego automatyzacja pozwala produkować elementy potrzebne do zbudowania tysięcy mieszkań w okresie roku, praca jednego działu przywodzi na myśl wymaginowane dziurkowanie szpikulcem kart z informacjami dla komputera. Ten dział w budownictwie to zbrojenia.

Wiadomo, że budynki mieszkaniowe wykonywane są ze zbrojonych elementów wielkopłytych, a tylko dla poznańskich Rataj rocznie wykonać trzeba 65 000 siatek. W większości krajowych fabryk domów produkuje się je sposobem tradycyjnym: ręcznie układając pręty zbrojeniowe w odpowiednich szablonach, a następnie łącząc je za pomocą wiązań drutem wiązarkowym. Takie technologia jest, oczywiście, bardzo pracochłonna, nie gwarantuje też pełnego zaspokojenia potrzeb. W krajach wysoko uprzemysłowionych od dawna stosowane są tzw. zgrzewarki wieloelektrodowe. Produkowane przez nie siatki są tańsze i lepsze od tradycyjnych, a czas ich wykonania — krótszy. Z powodu braku takich urządzeń (dewizy!) polskie wytwórnie prefabrykatów do niedawna nie miały możliwości zmechanizowania wyrobu siatek, które w wielu z nich nadal łączy się ręcznie lub przy użyciu zgrzewarek jednoelektrodowych.

Próby wyprodukowania pierwszych polskiej zgrzewarki wieloelektrodowej podjęto w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych, ale urządzenie zaprojektowane w Warszawskim Biurze Projektów Przemysłu Betonów „Biprodex” okazało się zbyt skomplikowane i kosztowne, a ponadto zbyt często się psuło. W roku 1965 Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 zleciło Politechnice Poznańskiej wykonanie zgrzewarki dla potrzeb osiedla

Rataje. Urządzenie powstało w obecnym Zakładzie Spawalnictwa pod kierunkiem doc. dr. inż. Henryka Grzybowskiego, sprawdziło się, wzbudzając na konferencji problemowej w 1970 roku zrozumiałe zainteresowanie producentów siatek zbrojeniowych dla budownictwa mieszkaniowego, przemysłowego i inwentarskiego. Umożliwia ono mechanizację trudnej ręcznej pracy, jest tańsze od produkowanego za granicą, gdyż zastosowano w nim podzespoły produkcji krajowej.

Poznańska zgrzewarka zainteresowała się Łódzkie Zakłady Mechanizacji Budownictwa „Zremb”, włączając ją do programu węzłowego w latach 1970—75. Wyprodukowano tu około pięćdziesięciu egzemplarzy poszukiwanego urządzenia, zaś próby przeprowadzone na terenie całego kraju przyniosły bardzo korzystne rezultaty. W Zakładzie Spawalnictwa Politechniki Poznańskiej wykonano dotychczas dwadzieścia cztery doskonalonych prototypów zgrzewarek, przy czym najnowsze dostosowane są do pracy w układzie linii technologicznej pracującej w cyklu automatycznym.

Opinie użytkowników, przekazywane przez uczelnię, są wyłącznie pozytywne. W pruszkowskiej wytwórni płyt zastosowanie zgrzewarki wieloelektrodowej pozwala rocznie zaoszczędzić około 150 ton stali. Opinia kierownictwa Wytwórni Prefabrykatów dla Budownictwa Rolniczego w Obornikach: zgrzewarka pracuje niezawodnie, jest łatwa w obsłudze, części zamienne kupuje się za złotówki. Ponadto „wielkowiarymowe siatki zgrzewane charakteryzują się dużą trwałością punktów zgrzewanych, co daje dużą sztywność i nieodkształcalność podczas transportu międzyoperacyjnego”. Wszyscy użytkownicy zwracają uwagę na możliwość przeniesienia do innej pracy niemałej liczby zbrojarki, znaczną poprawę warunków pracy i usprawnienia transportu. Pochlebne opinie wystawiają także prof. dr hab. inż. Stanisław Piwoń oraz Instytut Spawalnictwa w Gliwicach, a wrocławski oddział „Postęgu” — Przed-

siębiorstwa Wdrażania i Upowszechniania Postępu Technicznego i Organizacyjnego, stał poinformowany przez Mazowieckie Przedsiębiorstwo Budownictwa — Uprzemysłowionego w Pruszkowie, że poznańskie zgrzewarki są dwu i trzykrotnie tańsze od produkowanych za granicą.

Wszystko to wcale nie oznacza, że znalazło się wreszcie przedsiębiorstwo, które zdecydowałoby się rozpocząć seryjną produkcję. Owszem, Łódzki „Zremb” nadal produkuje niewielkie ilości tych urządzeń, nie więc dziwnego, że zamówienia nadchodzą także do Zakładu Spawalnictwa Politechniki Poznańskiej. Jest to oczywiście nieporozumienie, jako że „moce przerobowe” tej placówki stanowią w zasadzie pracownicy naukowcy i technicy oraz studenci. To prawda, że zamówienia realizuje się tu szybko, co do końca przyszłego roku nie można już przyjąć żadnego zlecenia. Negatywną więc odpowiedź wysłano także do Zjednoczenia „Fabex-Zremb” (zamówiło ono pięć zgrzewarek dla wytwórni płyt w Koninie, która wkrótce zostanie uruchomiona).

(Aby przerwać krag nieporozumień, w Zakładzie Spawalnictwa opracowano ofertę nawiązania ścisłej współpracy z dowolnym przedsiębiorstwem, które podjęłoby się produkować zaprojektowane w Poznaniu zgrzewarki. W listopadzie i grudniu ubiegłego roku wysłano tę ofertę do ośmiu adresatów, później do następnych pięciu, m. in. do Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, które niedawno poinformowało Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, że współpraca Politechniki Poznańskiej z gospodarką narodową umożliwiła w przyspieszeniu realizacji zadań stawianych przed budownictwem, zaś zgrzewarki wieloelektrodowe umożliwiłyby dokonanie przełomu w tradycyjnym wykonawstwie. Odpowiedzi nadeszły ze Zjed-

Dokończenie na str. 6

ZYGMUNT ROLA

Polskie badania zmieniają historię dinozaurów

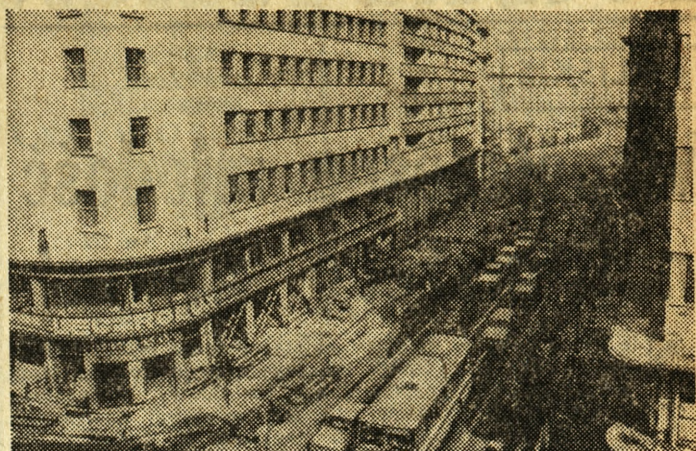
W Zakładzie Paleozoologii PAN dobiega końca pierwszy etap badań anatomicznych szczątków dinozaurów przywiezionych przed kilku laty z Mongolii przez polskie ekspedycje paleontologiczne. Dokładne badania zachowanych czaszek i licznych, prawie kompletnych szkieletów przyniosły wiele interesujących odkryć. Odtworzono budowę anatomiczną poszczególnych gatunków dinozaurów, ustalono ich miejsce w systematyce oraz odtworzono przebieg ewolucji poszczególnych grup wielkich gadów.

Opracowano już okaz dwu nożnego, szybko biegającego dinozaura — zwanego gallimimusem. Miał on długą, giętą szyję i wydłużone szczęki zakończone rogowym dziobem. Prawdopodobnie gallimimus brodził po bagnach i płytkich wodach żywiąc się drobnymi, wodnymi lub ziemnowodnymi zwierzętami. Dużo zainteresowanie naukowców wzbudza owiraptor — dinozaur, którego nie można zaliczyć do jakiegokolwiek ze znanych rodzin. Odnacza się on czaszką zbudowaną z kości pneumatycznych, podobnie jak u ptaków. Brak zębów i budowa szczęk wskazuje, że zwierzę to było przystosowane do zgniatacia małych lub twardych owoców.

Ostatnie badania pozwoliły na odtworzenie rozwoju prymitywnych gadów rogatych, które pojawiły się w Azji w połowie okresu kredowego, to jest około 100 mln lat temu. Były to najpierw prymitywne protoceratopsy, które przeniosły się także do Ameryki Płn. W Ameryce rozwinęły się szybko, tworząc wiele różnych form, natomiast ich rozwój w Azji uległ zahamowaniu.

Dalsze badania, m. in. przy współpracy naukowców radzieckich, pozwolą na odtworzenie całego zespołu kręgowców żyjących w okresie kredowym około 100 mln lat temu w Azji centralnej. Oprócz dinozaurów są to także jaszczurki, żółwie, krokodyle i pierwsze prymitywne ssaki. Przewiduje się badania anatomiczne oraz prace nad odtworzeniem dawnego klimatu i środowiska. (PAP)

Bukareszt wraca do życia



Mieszkańcy Bukaresztu otrzymają w tym roku 40 000 nowych mieszkań. Prowodzi się równocześnie intensywne prace remontowe domów, które uległy częściowemu zniszczeniu podczas niedawnego trzęsienia ziemi. Na zdjęciu: aleja Victorii w stolicy Rumunii, która również dotknięta została kataklizmem, szybko wraca do poprzedniej świetności.

Fot. — CAF

Taniec z częściami (zamiennymi)

Po polskich drogach powinno jeździć około 425 000 samochodów ciężarowych. Powinno, gdyż taki jest stan parku samochodowego. Faktycznie jednak każdego dnia nie wyjeżdża za bramę zajeżdźni 100 000 ciężarówek. Nie wyjeżdża głównie dlatego, że brakuje części zamiennych. Ze wszystkich baz samochodowych napływają sygnały, że nie można dokonywać normalnej obsługi technicznej pojazdów, gdyż stale czegoś brakuje. Dzieje się tak w okresie gwałtownego wzrostu potrzeb przewozowych, kiedy transport samochodowy powinien w większym niż dotychczas stopniu wspierać przeciążoną koleją. Niewymierne są więc straty, które ponosi gospodarka wskutek braku części zamiennych.

Jest to jednak bólaczka nie tylko tej jednej dziedziny gospodarki. Części zamiennych brakuje często do skomplikowanych maszyn i urządzeń, i do bardzo prostego sprzętu używanego w gospodarstwach domowych. Trzeba mieć np. dużo części, by kupić w wyspecjalizowanym sklepie zajmującym się wyłącznie sprzedażą części zwykły wał do odkurzacza. Wytwarzane w Rzeszowie odkurzacze zdobyły znaki jakości, ale nie można tego powiedzieć o węzach dostarczanych przez kooperatora. Węże te pękają, a nowych kupić nie można.

Na świecie, zwłaszcza w krajach wysoko uprzemysłowionych, od wielu dziesięcioleci obserwujemy praktykę całkiem odmienną. Tam produkując elementy i części zamiennych uprawia się nawet chętniej niż wyrobów finalnych, gdyż opłaca się to sowicie. Więcej zarabia się na częściach zapasowych aniżeli na gotowych wyrobach. Bardzo często odpowiednio atrakcyjnie dla nabywcy ustala się cenę gotowego produktu, by zarabiać z nawiązką na dostawach potrzebnych do wymiany części zapasowych. U nas bardzo często eksporterzy tracą szansę korzystnych zamówień na różnego rodzaju dostawy zużywających się elementów lub zespołów urządzeń w kompletnych obiektach sprzedanych przed kilku laty. Nabywcy zwracają się więc do naszych konkurentów.

Dopiero ostatnio zaczyna się zwracać uwagę na właściwe kryteria i mierniki pracy, na zaliczanie do planów produkcyjnych, a także do planów eksportowych zakładów dostawy części zamiennych. Z pewnością właściwe programowanie produkcji tych części ma znaczenie zasadnicze. Niektóre zakłady ograniczają liczbę gotowych wyrobów, po to, by więcej wyprodukować różnego rodzaju poszukiwanych elementów zapasowych.

Jest to jednak tylko część działania. Powstaje bowiem pytanie, w jakim stopniu należy zwiększać produkcję części zapasowych, by zlikwidować ich niedobór. Znamienne, że w niektórych przypadkach nawet bardzo znaczne zwiększenie dostaw różnego rodzaju części i podzespołów nie poprawia sytuacji. Charakterystyczne, że średniorocznie w ubiegłym pięcioleciu zwiększono produkcję części zamiennych do taboru samochodowego o 19 procent, a w ubiegłym roku nawet o 44 procent, a mimo to utrzymywały się dotkliwie braki w zaopatrzeniu. Chyba więc należałoby zwrócić uwagę również na gospodarkę częściami zamiennymi, na ich dystrybucję i wykorzystywanie. W kraju istnieje kilkadziesiąt tysięcy baz samochodowych. Jeśli więc w każdej takiej bazie ktoś zgromadzi pewien zapas, to z pewnością inni nie będą mogli akurat tych elementów dostać, a akurat mogą mieć coś innego w nadmiarze.

Dojrzała już sytuacja do generalnej zmiany systemu dystrybucji, a przede wszystkim zorganizowania w każdym regionie gospodarczym wyspecjalizowanych składnic części zamiennych, aby uniknąć chomikowania. Jednocześnie trzeba gruntownie zbadać, jaki jest system napraw. Dlatego bardzo często zamiast wymiany jakiegoś drobnego elementu wymienia się od razu cały zespół, choć kosztuje to drożej. Rzecz polega nie tylko na łatwości wymiany, lecz przede wszystkim na zainteresowaniu personelu. Im większe bowiem koszty materiałowe, tym większy przerób, a tym samym wydajność pracy, z czym wiąże się cały system wynagrodzeń w placówkach usługowych. Nieprzypadkowo tak niechętnie wykonuje się usługi z materiałów powierzonych przez klientów placówek uspołeczniowych. Znacznie chętniej wykonują takie naprawy warsztaty rzemieślnicze. Tam jednak nikt nie liczy materiałów do przerobu i do wydajności.

Być może z tego względu nie rozwinęto w kraju zorganizowanego systemu regeneracji części zamiennych. W NRD wiele wytwórni, w tym także samochodowych, ma wyspecjalizowane działy zajmujące się regeneracją. W dobie coraz droższych surowców opłaca się w skali całej gospodarki dokonywać w sposób wieloprzemysłowy regeneracji. Powinno się również opłacać dokonanie takiego zabiegu placówkom usługowym.

Rozwiązania sytuacji szukać więc trzeba nie tylko w odpowiednim programowaniu produkcji części zamiennych, ale również w całym systemie organizacji i ekonomii napraw oraz całego serwisu. Udoskonalenia wymaga sposób dystrybucji — słowem bez kierowania się zasadami ekonomii we wszystkich ogniwach, które w tym procesie uczestniczą, nie będzie zasadniczej poprawy. Części będzie się produkować coraz więcej, ale i coraz dotkliwsze będą braki.

MARCIN RYBAK

Nie zawsze na linii

O czym pisać na tablicy

Banał. Najdrobniejszy drobiaz. O czym pisać na tablicy? W szkole sprawa jest jasna: Ala ma kota, a kot ma ogon. W szkole tablica służy do bardzo wyraźnego sprezyzowania celów do nauki, do informowania o tym wszystkim, co trzeba koniecznie wiedzieć pod karą „lufy”. Toteż w szkole nie było, nie ma i nie będzie dyskusji na temat o czym pisać na tablicy. Wszędzie indziej: w fabryce, w biurze — takie dyskusje istnieją, ponieważ w każdym innym miejscu, poza szkołą oczywiście, tablica służy do wzajemnego informowania się.

U mnie, w administracji, kiedyś na tablicy spotkałem wśród mnóstwa informacji przypiętą karteczkę z zawiadomieniem: okazję nie sprzedam tanio trumny... Zaintrygowany, zadzwoniłem, wietrząc w tym jakiś kawał, niedosłownie nieboszczyka. I tu zimny przysenik. Trumna została zakupiona na pniu, a oferent — jak mi powiedział — otrzymał kilkanaście procent. Bo w mojej administracji tablica służy wszystkim: administracji, samorządowi i lokatorom. I każdy może na niej coś ogłosić. Bez przyzwolenia kierownika lub innego czynnika, bez urzędowych ceregieli.

Za treść ogłoszeń — jak w gazecie — administracja nie odpowiada i nie chce odpowiadać. W ten sposób tablica jest wspaniałym łącznikiem między lokatorami. Ludzie się ogłaszają, ludzie się pod nią zbierają, czytają. No i same pożytki.

Tu mi się przypomniała historia ogłoszenia na tablicy w jednym z instytutów moskiewskich. Kilku pracowników nauki poddało myśl, aby w instytucie płacono naukowcom za wyniki naukowe, a nie za etat. Chwyciło. Najpierw płacono w tym jednym instytucie, potem — po modyfikacjach — w skali zjednoczenia, potem w skali resortu, a potem w skali kraju. Ogłoszenie na tablicy stało się sprawką poważnej reformy.

W naszych fabrykach, biurach, urzędach i wszelkich instytucjach tablica z reguły nie bywa doceniana. Piszę się tam: o zebraniach wszelkiego typu, albo o — w najlepszym wypadku — zarządzeniach kierownictwa. I na tym koniec. Kiedyś w ważnym urzędzie znalazłem na tablicy zarządzenie tej treści: „Niniejszym zarządzam oszczędzanie papieru”. Podpisał szef około półtora roku temu. Zadmąłem się nad tą pustką na tablicy i dekoracją zrobioną przez mu-

chy. Czymś mi tutaj zapachniało. Niedocenianiem tablicy — na pewno. Ale nie tylko. Chyba niedocenianiem informacji z życia wewnętrznego. I niedocenianiem ludzi. Zagadnałem potem w rozmowie tegoż szefa, na co ustąpił taki obszerny wywód, jakbym siedział na wykładzie profesorskim o technikach zarządzania. Na koniec powiedział: — Mnie do kierowania tablica nie jest potrzebna. W innej instytucji ogłoszenia na tablicy czytalem prawie przez godzinę. Dowiedziałem się z niej wszystko, kto dostał wczasy nad morzem, kto w górach i dlaczego: kto dostał kolonię dla dzieci; kto dostał działki, kto nie, i dlaczego; kto otrzymał premię. A nawet rada zakładowa informowała że jeden z chorych pracowników leży w szpitalu, dodając do tej informacji godziny odwiedzin i połączenia komunikacji miejskiej ze szpitalem. Zagadnięty szef oświadczył: — Bez tej tablicy nie mógłbym kierować ludźmi.

Dwóch szefów, dwa poglądy. Rzecz można, że każdy Cyryl ma swoje metody.

Jaki z tego morał?

Primo, chyba ten, że ludzie łapczywie potrzebują informacji o życiu wewnętrznym przedsiębiorstwa

jak powietrza. Lubią wiedzieć co się dzieje, bo w przeciwnym wypadku zaczynają się domyślać, a od domysłów tylko jeden krok do plotek i ploteczek. Zaczyna wtedy powstawać głód. Jedną pani mówi drugiej pani. A dziesiąta pani robi już widły z igły. Secundo, że informacja na tablicy kształtuje zaufanie. Pracowników do kierownictwa, pracowników do czynników społecznych. Ogłaszają — więc nie mają nic do ukrycia. Ogłaszają — więc nie boją się konfrontacji z opinią. Tertio, dla ludzi, którzy znajdują się na honorowych listach — powiedzmy premii czy nagród — to dodatkowa satysfakcja. Czasami większa niż sama nagroda.

W naszej polskiej praktyce tablica jest jakby mini-organem na wąskim odcinku, nieraz bardzo wąskim, praktykowanej demokracji. Organem jej najniższego szczebla. Ale w naszej praktyce mamy jeszcze przecież gazety zakładowe, radiowęzły. Trochę większe, ale także ważne organy tej demokracji. Stąd też moralizacja: uczmy się z tych organów korzystać. A to nie jest już banał czy drobiaz najdrobniejszy.

TOMASZ JERKO

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW • Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

KALISKIE

Współczesna młodość najstarszego z miast

Nie było chyba w dziejach najstarszego w Polsce miasta okresu tak pomyślnego dla jego wszechstronnego rozwoju społeczno-gospodarczego, rozbudowy, rekonstrukcji i modernizacji obiektów, ulic, infrastruktury. Cieszą oko świeżymi, kolorowymi tynkami ciągi ulic 23 Stycznia, Poznańskiej i Łódzkiej, Świerczewskiego i Śródmiejskiej. Te wszystkie, dokonane już „zabiegi kosmetyczne” najłatwiej spostrzegają przyjezdni. Kaliszanie bowiem są codziennymi świadkami przestawiania rusztowań z jednej kamienicy do następnej i oswajają się z ich nowym wyglądem, zanim jeszcze remont zostanie ukończony. Niektórzy tak już przywykli do tego tempa zabiegów renowacyjnych, że przechodząc uliczką, na której wszystko zostało jeszcze po starym, wyrażają głośno zdziwienie i niecierpliwość: Dlaczego nie odnowia tych tynków? Przecież te „łysiny” szpecą miasto... Trzeba napisać, żeby wyremontowali ściany domów przy Złotym Rogu i na Pułaskiego.

Inna sprawa, że najczęściej reagują w taki sposób tylko ci, którzy nie przyłączyli się jeszcze do społecznych prac porządkowo-modernizacyjnych i nie potrafią ocenić wysiłku budowlanych i tynkarskich oraz kosztów, którełoży się na „kurację odmładzającą” starego Kalisza. W ubiegłym roku tylko, samo Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej wydało na remonty bieżące i zabiegi modernizacyjne ponad 50 mln zł. Prace społeczne mieszkańców na rzecz miasta oszacowano na drugie tyle. Kaliszanie pomagają chętnie. Podczas „niedzieli czynów” przychodzą upiększać i porządkować swoje miasta załogi zakładów pracy. Wiele zrobiły organizacje młodzieżowe w czasie trwającej obecnie „Wiosny czynów”. Ogólnie wartość wykonanych już przez społeczeństwo prac w minionym kwartale i zaplanowanych do końca bieżącego roku szacuje się na około 60 mln zł. Dzięki temu łatwiej utrzymać przyjęte kilkanaście miesięcy temu tempo tych robót, zmian i ulepszeń.

Funkcje stolicy województwa mobilizują — to jeden fakt. A drugi — równie mobilizujący władze miasta i jego społeczeństwo — to zaniechania i zniszczenia, których nie skąpiły Kaliszowi dziejowe losy dwóch ostatnich wojen, a szczególnie tej pierwszej, gdy spłonęła większość zabytków. Przeszarżała infrastruktura również nie jest w stanie zaspokoić potrzeb stu tysięcy mieszkańców miasta o aspiracjach i ambicjach sięgających wyżej niż odnowiona ostatnio wieża Ratusza. Dlatego potrzebny był ten duży rozmach i to kompleksowe załatwianie nabrzmiałych problemów.

Rok bieżący, a właściwie każdy jego nowy dzień, przynosi dalsze udoskonalenia i zmiany na lepsze. W dobrym tempie odbywa się rozbudowa miejskiej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Jeszcze szybciej przebiega konserwacja starej substancji mieszkaniowej odpowiednio do dzisiejszych wymagań lokatorów. Świadectwem tego są świeżo odnowione elewacje budynków wokół Ratusza, w całych ciągach ulic i przy placu Bohaterów Stalingradu. Przy remontach podwyższa się równocześnie standard mieszkań przez urządzenie pomieszczeń sanitarnych, zakładanie centralnego ogrzewania, kanalizacji.

Rosnie kolejne nowe osiedle — im. Adama Asnyka — w rejonie ulic Konopnickiej i Buczka, gdzie do końca roku zaplanowano oddać 740 mieszkań spółdzielczych. Niebawem rozpoczyna się prace związane z uzbrojeniem terenu pod największe osiedle mieszkaniowe w Kaliszu — „Dobrzec-Południe”. Tam zamieszka w przyszłości 25 000 osób. Gdzie tylko można wznosić się także budynki mieszkalne w rejonie dawno zabudowanym. Tzw. „plomb” stoją już przy ul. Czaszkowskiej, kolejne wyrastają przy Pułaskiego, Zgodnej i Buczka. Problemy mieszkaniowe zlagodzone zostaną w znacznym stopniu po ukończeniu budowy „fabryki domów”. Czyny się starania, aby jeszcze w tym roku ruszyła. Ma wytwarzać elementy dla 8000 izb rocznie.

Przybywa coraz więcej domów, mieszkańców, samochodów, a to zwiększa nasilenie ruchu, zmusza do przebudowy układów komunikacyjnych miasta. O tym zresztą pomyślano dużo wcześniej i dobiega już końca modernizacja głównej arterii — al. Wojska Polskiego. Przez most na kanale zostanie ona połączona z ul. 23 Stycznia, natomiast z przeciwnej strony — od ronda — z ul. Wrocławską. Otworzy to drogę dla ruchu tranzytowego z kierunku Wrocławia na Konin, a następnie trasy na Łódź i Warszawę. Uciążliwe dla kierowców objazdy śródmieścia, po wyłączeniu z ruchu kołowego Starówki, zlagodzone zostaną przez wprowadzenie dwukierunkowego ruchu pojazdów na ul. Sukienniczej. Oprócz tego większość ciągów ulicznych zostanie przebudowana.

To stare miasto przeżywa drugą młodość, pięknieje i staje się nowocześniejsze. Wygodniej żyje się mieszkańcom, gościnniej można przyjąć turystów. Otwarty niedawno orbisowski hotel „Prosa” posiada standard I kategorii i może przyjąć na nocleg 220 osób. W jego pobliżu wyrasta Dom Usług, a naprzeciwko powstanie nowoczesny Dom Towarowy „Centrum”. W śródmieściu działa już sklep pamiątkarski, a niebawem powstanie placówka Desy, Dom Mody, antykwarjat i księgarnia muzyczna. Stylowa herbaciarnia „Pod samowarem” w pierwszym miesiącu działalności zdobyła już stałych bywalców, kolejna powstanie przy ul. Kościuszk. Również letnia placówka gastronomiczna znajdzie się przy ul. Nowotki pod starym murem obronnym.

Lista zaplanowanych tylko na ten rok podobnych przedsięwzięć jest długa. Gospodarze miasta pomyśleli o wszystkim. I o posiadaczach własnych „czterech kółek”, których uczucie wznoszą obecnie stacja obsługi „Fiata” z punktem sprzedaży samochodów, o abonatach telefonicznych, którym ułatwi łączność już w III kwartale br. nowa centrala na 1600 numerów, a następnie nowa automatyczna centrala o pojemności około 10000 numerów. Pomyślano również o nowocześniejszych, dla których adaptuje się zabytą willej z przeznaczeniem na pałac słuźbów i o ich przyszłych pociechach, które umiejętność pływania będą zdobywały w zaprojektowanym nowym kąpielisku letnim i krytym basenie.

Wszystkie wcześniejsze zamierzenia i projekty konsekwentnie przybierają kształt rzeczywistości. Nawet te, nie pozbawione fantazji, jak na przykład niedawny pomysł zorganizowania w Kaliszu kapeli podwórkowej. Dziś już „Józefia” — znad Prosy — są laureatami Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego. Niedawno dziwno się, że Kalisz bez wyższej szkoły muzycznej stać było na orkiestrę symfoniczną; od misjąca wtóruje jej założony ostatnio chór chłopięcy. Te wszystkie drobne i duże osiągnięcia dopełniają się wzajemnie, tworząc wspólny sukces.

BOGDAN PARDUS

PILSKIE

Różne drogi do mieszkania

W Pile i województwie bloków mieszkalnych i wieżowców przybywa jak przysłowiowych grzybów po deszczu, a mimo to — jak wynika z programu rozwoju społeczno-gospodarczego Pilskiego — 27 000 osób potrzebuje własnego mieszkania.

A przecież budownictwo mieszkaniowe rozwija się nieustannie w całym kraju. Przeznaczają się na nie w bieżącej pięciolatce około 20 procent ogółu środków inwestycyjnych. Zapewni to prawie 40 procent więcej mieszkań niż w ubiegłym pięciolciu i znacznie zlagodzi dotkliwy głód mieszkaniowy. W województwie pilskim zakłada się oddanie do użytku w latach 1976—1980 14 595 mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej 846 500 m. kw., tj. o 3 156 mieszkań więcej niż w latach 1970—1975.

Te nowe izby, metry kwadratowe, przeznaczone są do 1980 roku przede wszystkim dla ludności nierolniczej. Planuje się oddanie jej do użytku 8 575 mieszkań, w tym około 6 000 spółdzielczych, a pozostałe 2 500 mieszkań zapewnią zakłady pracy. Uzupełnieniem będzie uspołecznione budownictwo mieszkaniowe na wsi — 2 520 mieszkań, a także jednorodzinne indywidualne — 2 200 w mieście oraz 1 300 — na wsi.

Pomyślne wykonanie, a nawet przekroczenie tych zadań rozwiąże w tej pięciolatce problemy mieszkaniowe tylko połowicznie, gdyż zaledwie część oczekujących na mieszkanie otrzyma je, a przecież powstają nowe potrzeby.

Największe notuje spółdzielczość mieszkaniowa, która dysponuje prawie w 75 procentach zasobami mieszkaniowymi województwa. W ubiegłym roku wydała ona klucze do 1 254 mieszkań. Cóż z tego, kiedy nadal oczekuje na nie 14 721 członków i kandydatów. I tyle też się mieszkań zbuduje w Pile, w ciągu pięciolatki, ale jest to dopiero połowa potrzeb, występujących we wszystkich formach budownictwa.

Obecne jego rozmiary ograniczają możliwości wykonawcze przedsiębiorstw, a praktycznie jednego, które buduje domy — Pilskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Poza

tym są trudności zaopatrzenia oraz kłopoty z uzbrajaniem terenu, bo nie ma tego kto wykonywać. Powstaje więc konieczność powołania w Pile samodzielnego przedsiębiorstwa robót inżynierskich, które by pracowało na rzecz całego województwa. Działające tu obecnie Koszalińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich nie jest w stanie przygotować terenów pod nowe domy, pracuje przecież nie tylko w Pile.

Oczekujący w kolejce na mieszkanie liczą na szybką produkcję z trzech fabryk domów w Pile, Wałcu i Trzciance. Wytwórnia Elementów Wielkoplytowych OWT — 67 w Wałcu jeszcze w tym roku da pierwsze płyty. Jej zdolność produkcyjna wyniesie 4 500 izb rocznie, natomiast fabryk domów w Pile — 6 000 i w Trzciance — 4 500 izb. Te kosztowne inwestycje zaowocują w końcu pięciolatki przyspieszeniem tempa budowy mieszkań i skróceniem czasu oczekiwania wielu rodzin na nowy własny dach nad głową.

Spółdzielczość mieszkaniowa rozwijać będzie budownictwo w osiedlach rozpoczętych. Z nowych — przygotowuje osiedle Górne i Leśne w Pile, które wznoszone będą w kilku etapach i zagospodarowywane kompleksowo. Przewiduje się także osiedle w Rogoźnie przy ul. Przemysłowej, Borek — we Wronkach i Dolne Miasto — w Wałcu. Ogółem budownictwem mieszkaniowym spółdzielczym objętych zostanie 19 miast województwa.

Są w Pile również inne możliwości szybszego otrzymania mieszkania. Np. młodzież — dla siebie — po godzinach pracy buduje domy systemem gospodarczym. Coraz bardziej rozwija się też budownictwo zakładowe — w ubiegłym roku oddano do użytku 605 mieszkań. Na wsi z kolei w roku ubiegłym przybyło 500 mieszkań z budownictwa zakładowego, a co roku będzie jesz-



Na zdjęciu: nowe budynki mieszkalne przy ul. XXX-lecia LWP w Pile.

Fot. — B. Kościelucha

cze więcej, po uruchomieniu fabryki domów dla wsi w Trzciance. Rozbudują się w ten sposób m. in. Wysoka, Nowa Wieś Ujska, Tuczo, Lipka i Zakrzewo.

Godnym uwagi jest inicjatywa spółdzielczości, która rozpoczęła budować domki jednorodzinne. Pierwszy z nich stanął w Złotowie. Krótki stosunkowo okres budowy, duża funkcjonalność domków (budowanych w systemie szeregowym), spowodowały szerokie zainteresowanie. Powstanie ich w tej pięciolatce około 300 — w Pile, Złotowie, Wągrowcu, Czarnkowie, Trzciance i Chodzieży.

Jednym ze sposobów zaradzenia kłopotom mieszkaniowym jest budowa własnych domków. Ta forma budownictwa napotyka jednak na duże trudności materiałowe. Dla amatorów tego systemu przy-

gotowano w województwie 4 590 działek budowlanych.

Wysokie tempo budownictwa mieszkaniowego ma również swoje ujemne strony. Chodzi tu przede wszystkim o jakość oddawanych do użytku mieszkań. Ten kłopot zna każdy, kto otrzymał nowe mieszkanie. Dziury w ścianach, sypanie się sufit, przecieki — to tylko niektóre przykłady braków i pośpiechu. Cenę za to płaci najczęściej lokator. Mało kiedy nadają też budowlani w nowych osiedlach z elewacją, siecią ławniową, małą architekturą, terenami zielonymi. Zwykle na to potrzeba kilku lat więcej „spółecznego” zaangażowania mieszkańców. Społecznym wysiłkiem wzbogacają więc pracę budowlanych, aby domy powstawały szybciej i mieszkało się w nich lepiej.

WŁADYSŁAW WRZASK

LESZCZYŃSKIE

Poselskim okiem i uchem

Czarne „Wolgi” przedzierają się przez błotne rozlewiska wiejskiej drogi. W krajobrazie wierzby przydrożnych i ubogich zagrod ukazuje się nagle rozległy plac budowy, z mnóstwem stalowych i betonowych konstrukcji, z masami przerzuconej ziemi i gromadką zmagających się z tym wszystkim ludzi. Oto budowa fermy dla 640 krów w Jezewie, gospodarstwie należącym do Kombinatu PGR Karolew w województwie leszczyńskim. Pasażerowie samochodów skaczą między kałużami w kierunku baru kierownictwa. To trzej posłowie z sejmowej komisji do spraw rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego w towarzystwie wojewody leszczyńskiego oraz dyrektorów poznańskiego i jednocześnie i centralnego zarządu budownictwa wiejskiego. Ktoś zyczliwy przynosi im karton pełen gumiaków. Wizytujący udają się na plac budowy. Cztery, pięć długich budynków z prefabrykowanych elementów — to przyszłe obory. Jedno z nich przecinają w poprzek wszystkie obory tzw. łącznik; krowy na odpowiedni sygnał będą nim przechodzić od swoich stanowisk do centralnej hali udojowej. Robotnicy już ją wykładają płytkami, instalują rurociągi wodne i mleczne, system ogrzewania pomieszczeń i chłodzenia mleka. Ferma jest duża i dużo kosztuje — prawie 80 milionów złotych. Rozpoczęto jej budowę w listopadzie 1975 roku, przewidziany termin zakończenia — listopad 1977. Buduje ją gościnny Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego.

— Jakże macie trudności, czego wam brakuje? — pytają posłowie.

— Nie mamy kamienia budowlanego — odpowiada dyrektor PBRol — na 11 000 ton zamówionych otrzymaliśmy tylko 1000. Brakuje śrub M24 L90 do łączenia prefabrykatów fermy. Produkuje je Fabryka Śrub w Żywcu; na jedną fermę potrzeba 4500 kilogramów. — Z braku owych śrub „leży” w Polsce około 50 podobnych ferm — rysuje

skalę problemu dyrektor centralnego zarządu.

— Niedostateczne jest nasze wyposażenie w środki transportu — kontynuuje dyrektor PBRol. — Rocznie musimy przewieźć 250 000 ton ładunków, a mamy wszystkiego 109 ton inwentaryzowanych ciężarówek. Nie mamy czym dowozić codziennie 150 ludzi na budowę.

— Będą budynki fermy, będą w nich krowy, a nie będzie ludzi do ich obsługi — złowroży dyrektor kombinatu PGR Karolew.

Według planu mają w Jezewie powstać 3 domy, każdy na 18 mieszkań. Ale wykonawca twierdzi, że nie ma mocy przerobowych i domy wykona „z poślizgiem”. Wprawdzie chce w tym roku rozpocząć budowę fundamentów wszystkich trzech budynków naraz, ale żadnego nie ukończy.

— Niechby chociaż jeden oddali do użytku — apeluje szef PGR.

— Tak nie możemy — ripostują ludzie z PBRol — dla jednego domu nie opłacałoby się nam sprowadzać dźwigu, co kosztuje 230 000 i montować go za dalsze 300 000 złotych.

Jeszcze krótka skarga PBRol, że PGR-y kaperują najlepszych fachowców budownictwa do swoich grup remontowo-budowlanych, że brakuje spychaczy, koparek, dźwigów. Już jest obraz budowy i przedsiębiorstwa, które inwestycję realizuje, poselskie notatniki bogatsze są o obserwacje i wnioski. Odjeżdżają „Wolgi” — do Zakładów Mięsnych w Kościanie.

W ciasnym, starych pomieszczeniach straszno od buchających oparów krwi z otwartych brzuchów zabitych wieprzków. Ludzie w ceratowych fartuchach, z nożami. Tylko dzięki przywiązaniu do swojej firmy i wykształconej od paru pokoleń dyscyplinie radzą sobie z tą ciężką robotą, nie rzucają jej, nie szukają innej. W rzeźni krótki wykład: o potrzebach i dzisiejszych słabościach przemysłu mięsnego w Leszczyńskim,

gdzie skupi się w tym roku 86 000 ton żywcia, a tylko 30 000 można bić i robić z niego przetwory mięsne w pobliskich rzeźniach, resztę trzeba wywieźć, często na dystans kilkuset kilometrów, co kłóci się z zasadami gospodarności. Potrzebny jest w województwie leszczyńskim nowy, wielki zakład mięsny. Z tym przekonaniem wyjeżdża poselska ekipa do Pawłowic, koło Leszna.

Tam trwa budowa Ośrodka Hybrydyzacji Trzody Chlewnej. Naukowcy chcą wyhodować takie świny, które by szybciej przyrastają, dawały mięso najlepszej jakości. Jeśli uda im się ustalić na to receptę, wtedy będą mogli udzielać wskazówek każdemu hodowcy trzody w Polsce, co ma robić, jak krzyżować i karmić świny, aby dawały jak najwięcej dobrego mięsa. Zanim to jednak nastąpi, trzeba wybudować fermę trzody chlewnej, oczyszczalnie ścieków i mieszalnię pasz, małą rzeźnię i laboratorium mięsne, osiedle mieszkaniowe z przedszkolem, sklepami, placami gier i zabaw. Za przeszło pół miliarda złotych. Na tej budowie też są kłopoty, na które być może właśnie posłowie znajdą lekarstwo. Przygotowano dla nich „wykaz materiałów trudno osiągalnych”. Są to przede wszystkim materiały hutnicze.

Trudno zapoznać się z problemami inwestycji rolniczych w jednym województwie w ciągu jednego dnia. Jednakże nawet te skromne obserwacje, jakie dane było zebrać w Leszczyńskim członkom Sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Rolniczego w połowie kwietnia br., w połączeniu z informacjami uzyskanymi od gospodarzy tego województwa — na pewno okażą się bardzo pomocne przy sporządzaniu raportu o stanie przemysłu rolno-spożywczego w tym regionie Polski oraz o przebiegu inwestycji rolniczych i inwestycyjnych potrzebach leszczyńian.

TOMASZ TALARCZYK

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

POZNAŃSKIE

Mistrzowskie działanie

dorobku i zamiarach mówią dziennikarzowi st. mistrz Stefan Olejnik — przewodniczący klubu i mistrz Zenon Joks — członek zarządu klubu:

— Braliśmy udział w organizacji plebiscytu na mistrza — wychowawcę młodzieży, ocenając kwalifikacje zawodowe kandydatów. Wspólnie z zakładową organizacją ZSMP klub nasz dąży do rozwoju ruchu racjonalizatorskiego. Mistrzowie zachęcają, by niedomogi w technice i bhp usuwać przy pomocy innowacji, pomagają sprzecyzować koncepcję i wykonać rysunek techniczny, interweniują, jeśli przeciąga się wdrożenie projektu do produkcji. Wyniki tegorocznego turnieju młodych mistrzów techniki w „Romecie” wskazują, że inspiracja i pomoc mistrzów są owocne.

Sporo czasu i energii członkowie klubu poświęcili na podniesienie swoich kwalifikacji zawodowych. Dyskutowali, wymieniaли lektury, dzielili się uwagami na temat metod uczenia się — wszystko po to, by ukończyć studium organizacji i zarządzania i zdobyć tytuł mistrza dyplomowanego. To półroczne szkolenie, organizowane przez Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, miało nieco przydługą nazwę: „Wybrane zagadnienia organizacji technicznej przygotowania produkcji w przedsiębiorstwie...”.

Dziennikarza zaniepokoiło wynikające z tej rozmowy od-

humanizowanie szkolenia, ale rozmówcy wyjaśnili:

— Mamy również wykłady z fizjologii, socjologii i psychologii. Jest to ciekawe i przydatne w praktyce. Szczególnie mówiąc, dopiero teraz, dzięki poznaniu niektórych tajników psychologii, zdaliśmy sobie w pełni sprawę z tego, jak wszechstronne i korzystne znaczenie mają właściwe stosunki międzyludzkie. Warunkiem ich ukształtowania jest m. in. styl działania przełożonego: sprawiedliwość, poszanowanie godności podwładnych, stosowanie wobec nich zróżnicowanych metod wychowawczych...

Do najważniejszych zadań członków klubu mistrzów są liczące działania na rzecz adaptacji społeczno — zawodowej młodych i nowych pracowników. Im jest ona lepsza tym mniejsza fluktuacja kadry, którą zresztą mistrzowie starają się hamować w inny sposób. Przeprowadzana z każdym, kto wypowiada pracę, roztwór ujawnia przyczyny odchodzenia z „Rometu”. Mistrzowie nie tylko apelują do takiego pracownika, by ponownie przemyślał swoją decyzję, ale dążą również do usuwania przyczyn fluktuacji. Drugie ważne zadanie to rozwój współzawodnicstwa pracy ze względu na jego walory ekonomiczne i wychowawcze. Argumentów dostarcza praktyka: w Wydziale Produkcji Łańcuchów jest kilka Brygad Pracy Socjalistycz-

nej — są to zgrane grupy koleżeńskie, wykonujące zwykle po 130 procent normy.

Klub będzie też dalej starał się o umocnienie pozycji mistrza i brygadzysty. Wynaga to m. in. zmodyfikowanie obecnego funduszu nagród mistrza. Wstępne oceny wykazują niedoskonałość tego systemu. Teraz pora na szczegółową analizę i takie same projekty usprawnień.

Brygadzysta nie jest jeszcze w pełni docenianym kierownikiem produkcji. Wynika to jasno z zakresu jego praw i obowiązków. Za sprawą m. in. klubu mistrzów widać jednak zaчатки korzystnych zmian. Brygadziści kierujący pracą niektórych „gniazd” uzyskują bowiem większą niż dotychczas samodzielność. Mogą oni sami podejmować decyzje dotyczące usuwania usterek i zmian w obsadzie stanowisk oraz brać udział w planowaniu urlopów i zadań produkcyjnych.

Klub mistrzów w „Romecie” jest uważany za jeden z najlepszych w województwie poznańskim. Myślę, że jest to opinia uzasadniona. Zapowiedź dalszej dobrej pracy klubu stanowi zaś to, co powiedzieli na zakończenie rozmowy mistrzowie Zenon Joks i Stefan Olejnik:

— Wiele rozwiązań organizacyjnych — technicznych wydaje się na pierwszy rzut oka właściwych. Kiedy jednak fachowiec dokładnie się im przyjrzy, okazuje się, że są to rozwiązania tylko nieładne i należałoby je udoskonalić. Najważniejszą zasadą działania klubu powinna więc być rzeczowa i krytyczna ocena tego, co jest.

MICHAŁ ŁUCZAK

MAŁA ENCYKLOPEDIA WIEDZY OBYWATELSKIEJ

Polityka jawi się nieraz ludziom jako gmatwanina faktów, żywiołowo powstających i rozwijających się, jako pełna sprzeczności i stań trudna do zrozumienia, często wręcz irracjonalna sfera ludzkiej działalności. Zrozumienia anatomii i mechanizmu polityki nie ułatwia jej bogactwo, zewnętrzny sztafaż — jak na przykład wręcz rewolucyjna oprawa wyborów w USA, czy nieraz bez mała kryminalne metody walki politycznej, jak to było chociażby w przypadku afery Watergate, czy szeregu zamachów skrytobójczych i ujawnionych afer łapowniowych. Nie możemy jednak szczegółowych, drugo- i trzeciorzędnych kwestii, różnych przejawów zercowania jednostek na polityce oraz jej wynaturzeń.

Sprzeczności społecznych dążeń oraz warunki ich instytucjonalizacji i realizacji, decydujące o kształtowaniu się polityki, są liczne, lecz dadzą się sprowadzić do pewnych generalnych zasad i mechanizmów organizujących jej procesy. Ich ujawnienie wymaga uświadomienia tej prawdy, że polityka jest nie tylko sztuką czy umiejętnością osiągania pożądanego celu, lecz również jest działalnością organizującą grupy społeczne, klasy i całe społeczeństwa, znajdującą konkretny wyraz w walce o władzę państwową, bądź w jej sprawowaniu. Nie jest ona przy tym jednopłaszczyzną sferą ludzkiej działalności, gdyż jej problemy i cele są hierarchiczne i rzeczowo zróżnicowane. Mieszczą się one na co najmniej czterech poziomach.

Pierwszym i fundamentalnym poziomem polityki jest ten, na którym rozstrzygają się podstawowe zasady ładu społecznego w państwie, czyli walki o ustroj, albo — jeszcze inaczej — o panowanie klasowe. Drugą płaszczyzną, czy „piętrem” polityki jest szczegółowa już realizacja podstawowych założeń ustrojowych w praktyce funkcjonowania każdego państwa, a więc płaszczyzna zarządzania, o wrotnym, wykonawczym charakterze w stosunku do rozstrzygnięć ustrojowych. Trzecią płaszczyzną polityki są stosunki międzypaństwowe, to jest realizacja dążeń i potrzeb klasowo określonego państwa w sferze różnego typu stosunków z innymi państwami. I wreszcie czwartą jest płaszczyzna walki i współdziałania o wspólne cele ludzkiego świata. Wystąpiły one ze szczególną siłą w okresie ostatnich dziesięcioleci, w wyniku „skurczenia się” świata i coraz bardziej widocznej niepodzielności i wspólnoty losu całej ludzkości.

Obrazowo rzecz ujmując, polityka jest więc wielopiętrowym gmachem różnorodnych zjawisk, których fundamentem są jednak społeczne dążenia oraz polityczne zjawiska, określające typ ustrojowy każdego z państw. Ustrój jest, rzecz jasna, konkretyzacją, czy kryształizacją dążeń klasowych klasy najsilniejszej, czyli — jak to powszechnie określamy — klasy panującej w danym państwie.

Każda z tych płaszczyzn, umownie wydzielonych dla celów analitycznych, ma właściwe dla siebie cele oraz liczne, skomplikowane problemy, które stanowią bezpośredni przedmiot różnorodnych działań politycznych. W praktyce te płaszczyzny są ściśle zintegrowane i wzajemnie uwarunkowane. Stąd słusznie się mówi o klasowym charakterze, czy o klasowym uwarunkowaniu wszystkich zjawisk politycznych, chociaż nie we wszystkich przypadkach jest ono całkowite i bezpośrednie. Jest ono również bardziej lub mniej

Anatomia i mechanizm polityki

widoczne, czasami jest celowo kamuflowane i znajduje mniej lub bardziej widoczny wyraz w praktyce życia politycznego. Najpełniej, niejako w chemiz nie czystej formie, klasowy charakter polityki występuje wówczas, gdy są rozstrzygane podstawowe problemy ustrojowe — gdy dochodzi do rewolucyjnych, dogłębnych przemian politycznych społecznych i ekonomicznych w państwie.

Mechanizm polityki określa klasowa zasada organizacji zjawisk politycznych. Określa ona proces instytucjonalizacji i przekształcenia dążeń społecznych w treść działania władzy państwowej, bądź w walkę o jej sprawowanie.

Najprościej ten mechanizm moglibyśmy wyrazić w postaci schematu, składającego się z następujących członów: klasa — interes klasowy — ideologia klasowa — partia polityczna — państwo.

Klasa jest obiektywnym zjawiskiem struktury społecznej. Wyrazem uświadomienia sobie przez klasę jej odrębności od reszty społeczeństwa i stąd odrębności jej interesów, które pragnie zrealizować, jest interes klasowy. Jak to podkreślał Lenin — wyrazem uświadomienia sobie przez klasę jej interesu jest świadomość typu tradycjonalistycznego, to jest świadomości typu zawodowego, związkowego. Jest to więc świadomość żywiołowo rozwijająca się w toku walki klasowej, nie wychodząca jednak poza problematykę doraźnych interesów bytowych, inspirująca działania o ograniczonych celach. Jest ona jednocześnie podstawą kształtowania się ideologii klasowej, czyli uogólnionej z klasowego punktu widzenia, przez prymat interesów klasowych szerokiej wizji ludzkiego świata.

Kolejnym członem procesu „stawiania się” polityki są partie polityczne, jako konkretny wyraz i instytucjonalizowany przejaw ideologii klasowej. Partie bowiem, jako polityczne reprezentacje klas, a ściślej rzecz biorąc ich ideologii, formułują już praktyczne problemy polityczne, biorąc udział w walce o władzę w państwie, bądź w jej sprawowaniu i w konstytuowaniu ośrodków władzy państwowej.

Ostatnim członem mechanizmu polityki jest państwo, które jako naczelna organizacja polityczna społeczeństwa — realizuje w swej działalności wnioski wypływające z klasowego oraz narodowego wartościowania rzeczywistości społecznej i międzynarodowej.

Realistyczny i racjonalny pogląd na istotę polityki oraz na funkcjonowanie jej podstawowego mechanizmu nie jest dziś powszechny. Tym bardziej zaś nie był powszechnym niegdyś. Dostrzegali to twórcy naukowego socjalizmu, dążąc do wyjaśnienia sił napędowych rozwoju społecznego, do uświadomienia ludzkości istoty jej dzieł oraz wypracowania stąd praktycznych wniosków.

Rzecz jasna, polityka nie ogranicza się tylko do sprawy świadomości — od niej się jednak zaczyna, gdyż „filozofowie rozmaicie tylko interpretowali świat; idzie o to, aby go zmienić”. Socjalizm jest właśnie naukowym, realistycznym programem przekształcania świata.

Program socjalizmu jest zespołem praktycznych, politycznych wniosków, wypływających z badań naukowych jego twórców — jest zespołem stwierdzeń i postulatów, tłumaczących całą ludzkość drogi jej rozwoju i kierunek niezbędnych przemian społeczno-ekonomicznych. Został on przy swoim przez klasę robotniczą, gdyż w pełni realizuje jej najgłębsze klasowe dążenia — zniesienie wyzysku pracy. Tak więc, ogólnoludzkie walory ideologii socjalizmu zostały w praktyce politycznej uośmianione z ideologią klasy robotniczej, stwarzając ideową podstawę integracji ogólnonarodowej i całego świata pracy.

Doc. dr MICHAŁ SADOWSKI

KONIŃSKIE

Hutnicza ballada

Pierwsze wrażenie jest mocne. W zadymionej hali, wśród kikutów wystających z wanien, co jakiś czas pojawiają się języki ognia. Od czasu do czasu wibrujący łoskot maszyny rozrywa zpieczoną masę przykrywającą płaszczem szarego popiołu obrzeża naczyń, w którym bezszelestnie, w wysokiej temperaturze powstaje srebrzysta ciecz aluminiowa.

Jeszcze kilka lat temu mrok w halach elektrolizy był znacznie większy. Wydzielany zespół gazów fluorowych przy niskich ciśnieniach atmosferycznych uniemożliwiał pracę. Rozeszły się wokół groźne pogłoski, że konińska Huta zabija wokół wszystko, co żywe. To prawda, że proces technologiczny a ściślej urządzenia wykorzystujące gazy nie były najwyższej jakości, ale też prawdą jest, że ludzie wprost z pól rodzicielskich przyszli do wanien wytwarzających biały metal. Trzeba było lat, by poznali wszystkie tajniki procesu elektrolizy, dodajmy — wielkiej elektrolizy. Technologia przewidywała odzyskanie soli fluorowych z gazów. Miało to się dziać na dwa sposoby: odciąganie gazów anodowych spod wanny i odciąganie gazów halowych z pomocą zespołów wentylacyjno-miających.

Do procesu elektrolizy potrzebny jest elektrolit. W jego skład wchodzi masa anodowa i kriolit. Właśnie z gazów wydzielanych regeneracji soli fluorowych miał otrzymywać kriolit regenerowany, by na powrót użyć go do procesu produkcyjnego. Dziś kriolitu syntetycznego używa się tylko do rozpalamia wanien po kapitalnych remontach. Do stałego procesu używa się wyłącznie kriolitu regenerowanego. Nie ma sensu pytanie czy to jest taniej, czy drożej. Ważne jest, że zostały wreszcie spełnione wymogi zagospodarowania gazów wydobywających się spod wanien, zatrzymujących atmosferę, ludzi zdrowie. Jasne, że dziś nie jest jeszcze idealnie, ale nikt tu już nie narzeka na nadmierne zapylenie, nikt nie woła dramatycznym głosem o pomoc.

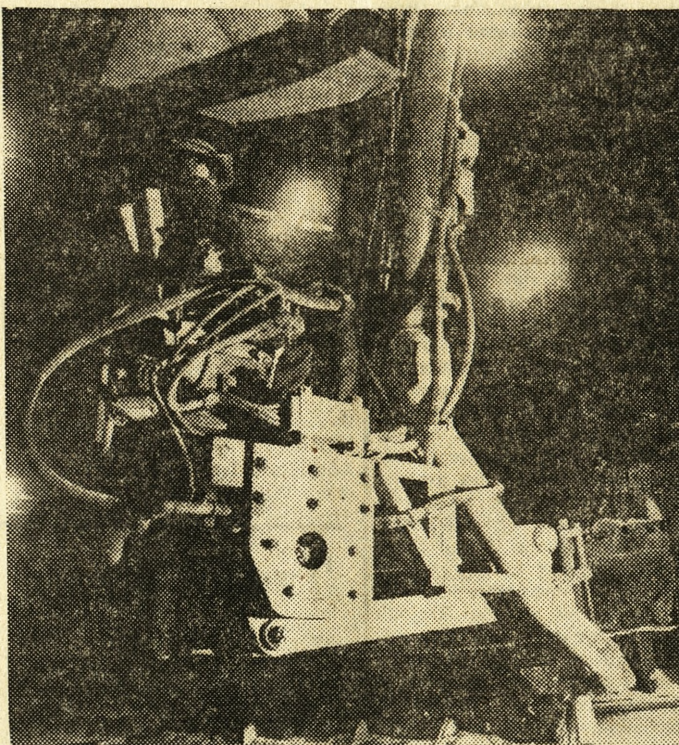
Czas i ludzie

Zaczęłam od technologicznego fragmentu działania Zakła-

du Hutniczego Huty Aluminium „Konin”. Nie dlatego, by popisać się znajomością rzeczy, bo pewnie do niej fachowcy będą mieli zastrzeżenia, ale po to, by uświadomić ogromny postęp, jaki dokonał się w sposobie pracy hutniczej załogi, która lat temu jedenaście, kiedy rozpalono pierwsze wanny, nie zawsze wiedziała na czym ów cały proces polega. Dziesięć lat to bardzo mało, ale też bardzo dużo — mówi kierownik Zakładu Hutniczego mgr inż. Stanisław Wierzbowski. — Nie zdążyli się jeszcze wytworzyć zbyt wielkie tradycje hutnicze, ale możemy się już pochwalić dużym zastępem fachowców najwyższej klasy. Dla tych, którzy z elektrolizą mają do czynienia od początku, dla odlewaczy, ludzi z utrzymania ruchu — skomplikowany proces chemiczny i hutniczy ma coraz mniej tajemnic. Można śmiało powiedzieć, że obłaskawione zostały maszyny, przełamane bariery technologiczne.

Wiele się mówi o bardzo trudnych warunkach panujących w elektrolizie. Rozmawiałem z Leszkiem Stefaniakiem z oddziału regeneracji soli fluorowych, który mówił, że naprawdę tu trudno, nawet... brzydko. Jednak przed Dniem Hutnika widziałem długą listę nazwisk ludzi, którzy staną do odnawienia za pracę w Hucie od jej początków. Zostali więc, związali z mroczną halą swoje zawodowe życie. Zrobili to dlatego, że tak ciężko? Chyba nie. Mówią bez przesady, że lubią tę swoją robotę. Każdego dnia oczekują czegoś nowego. Wciąż jeszcze nie wiedzą dlaczego czasem powstaje efekt cieplny w wannie (nadmierne napięcie powoduje rozgrzanie wanny niezgodne z technologią). Może jutro stanie się to jasne?

Na liście, o której wspominałem, widzę nazwiska wymienionego Leszka Stefaniaka — aparatury oddziału regeneracji soli fluorowych, jego kolegów: Józefa Baka — aparatury oddziału regeneracji, Stefana Dudziaka — ślusarza utrzymania ruchu, Eugeniusza Sroczyńskiego — ślusarza brygadzie utrzymania ruchu, Jana Kruciekiego — także ślusarza utrzymania ruchu. Z „elektrolizy”: Eugeniusz Gorzelańczyk — bry-



W hali elektrolizy praca ma coś z wielkiej alchemii.

Fot. — J. Cieślak

gadziście elektrolizerowy, Bogdan Gronostaj — brygadziście elektrolizerowy, Jerzy Knapkiewicz — brygadziście wylewaczy, Mieczysław Piotrowski — elektromonter utrzymania ruchu, Kazimierz Musielski — ślusarz, Kazimierz Sikorski — mistrz gospodarki anodowej, Jerzy Szkudlarek — ślusarz brygadzie utrzymania ruchu. W odlewni znane postacie: Witold Jagiełło — odlewacz brygadziście, Kazimierz Skitek — brygadziście odlewaczy, Wacław Pokrant — ślusarz utrzymania ruchu, Stanisław Dereziński — odlewacz wlewków. To tylko niektórzy z licznej grupy fachowców pracujących tu od początku.

Czasem żartobliwie mówi się, że w Zakładzie Hutniczym pracują „stary” a w walcowni — sami młodzi. Czy jednak 31-letni Jagiełło, tyle samo mający lat Skitek, czy 37-letni Wierzbowski, to są stary ludzie? Pracują tutaj po 10 i więcej lat. To wszystko.

Produkują aluminium w różnych gatunkach. Od najczystszych po bardziej użytkowe. W odlewni przygotowuje się walcownię w postaci wlewków — około połowy produkcji hutniczej przeznaczają na wyroby walcowane — oraz odlewa się tradycyjne gąski, które wysyłane są na zewnątrz. Opanowali produkcję nie tyl-

ko aluminium hutniczego, ale również trudne stopy z dodatkiem magnezu i manganu. To już wyższa szkoła jazdy.

Komputer i rutyna

Inżynier Wierzbowski powiedział mi, że owszem, zdarzają się przypadki rutyny i błędów z niej wynikających. Generalnie jednak rutyna jest czynnikiem mobilizującym, tworzącym. Dla uniknięcia jednak jej ujemnych skutków liczą tu na komputer, który właśnie jest instalowany i będzie rejestrował wszystkie nieprawidłowości procesów, wskazując niejakim palcem na uchybienia tych, którym wydaje się, że wszystko wiedzą, umieją najlepiej.

Słyszałem w Hucie anegdotę. Młody inżynier zwrócił uwagę, że starszy pracownik wykonuje swoje czynności nad wanną bez okularów. W odpowiedzi uśmiechając się, że wystarczy szeroko otwierać oczy a metal jak prysnie w oko odbije się od gałki ocznej, nie czyniąc jej nic złego. Gdyby zaś oczy były przymrużone, to rzeczywiste skutki mogłyby być fatalne. Ile w tym prawdy, nie wiadomo. Anegdota jednak potwierdza, że rutyna ma swoje ujemne strony, ale też świadczy o poczuciu humoru hutników.

JÓZEF NADWARCIAŃSKI

Pierwsze zgłoszenia do Wojewódzkiego Banku Produkcji Rynkowej



Przemysł województwa poznańskiego dysponuje nowoczesnym potencjałem wytwórczym, kadra o wysokich kwalifikacjach. Jej społeczne zaangażowanie przekonuje, że ambicją załóg jest uzyskanie dodatkowej produkcji dla poprawy zaopatrzenia rynku.

Władze Poznańskiego wykonały w inicjatywę utworzenia Wojewódzkiego Banku Produkcji Rynkowej. Regulamin i deklaracje członkowskie otrzymały 162 przedsiębiorstwa, zakłady, spółdzielnie pracy, instytucje i placówki naukowo-badawcze. Napłynęły już pierwsze zgłoszenia.

Spółdzielnia Pracy „Kartodruk” w Poznaniu zadeklarowała dodatkowe dostawy dla handlu, m. in. etykiet samoprzylepnych, klaserów i notesów za 2 miliony złotych.

Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego „Stomil” w Środzie proponują poza planem 1000 sztuk bagażników samochodowych

typu BS-4, 5000 sztuk lamp przeciwko oślepieniu kierowców i również 5000 sztuk okularów ochronnych w nowej wersji.

Motoryzacyjna Spółdzielnia Pracy w Poznaniu zgłosiła dodatkowo 1000 sztuk lusterek zewnętrznych do „Fiata” 126p, 6000 wstecznych lusterek rowerowych i motorowerowych, a także 5000 lusterek wstecznych do nowej wersji „Fiata” 125p. Równocześnie spółdzielnia zobowiązała się otworzyć do 1 października br. stację szybkich napraw samochodowych na ul. Jackowskiej, posiadającą 3 stanowiska i punkt diagnostyczny, natomiast w najbliższych dniach — otworzyć dodatkowe stanowisko konserwacji nadwozi.

W deklaracji swego udziału w Banku Spółdzielni Pracy „Pokój” w Poznaniu wpisała 15 000 par ocieplaczy uniwersalnych, które zaproponowaliśmy niedawno na łamach „Głosu”.

Wojewódzki Bank Pro-

dukcji Rynkowej ma zrealizować przedsiębiorstwa, instytucje oraz organizacje i stowarzyszenia, zajmujące się problemami produkcji rynkowej. Warunkiem członkostwa jest złożenie deklaracji, w której zgłaszający podejmuje się dodatkowej lub nowej produkcji poszukiwanych towarów, a także spraw związanych z zaopatrzeniem materiałowym.

Wyniki oceniać będzie każdego roku specjalny zespół; dla wyróżniających się członków Banku mogą być przyznane nagrody oraz dyplomy honorowe.

Deklaracje członkowskie należy przesłać do 31 maja br. do Wojewódzkiej Komisji Planowania: al. Stalingradzka 16/18, 61-713 Poznań. Tamże uzyskać można wszelkie informacje, również telefonicznie: 696-446. (pik)

Przegląd zakładów służby zdrowia

10 bm. rozpoczął się w całym kraju powszechny przegląd zakładów służby zdrowia i pomocy społecznej. Jego celem jest pełniejsze wykorzystanie bazy materialnej i kadry medycznej dla dalszej poprawy opieki zdrowotnej nad ludnością.

Ta gospodarska inwentaryzacja środków służby zdrowia jest pierwszym tego typu przedsięwzięciem, podjętym od czasu wprowadzenia zintegrowanej organizacji placówek służby zdrowia. Chodzi o wykrucie wszelkich, nie w pełni jeszcze wykorzystanych możliwości, tkwiących w nowej organizacji lecznictwa. W poszczególnych zakładach występują bowiem jeszcze, nieuzasadnione obiektywnymi warunkami, różnice dotyczące np. liczby porad przypadających na jednego lekarza, okresu wykorzystania łóżek szpitalnych w ciągu roku.

Przegląd ma charakter powszechny i kompleksowy; o jego skali świadczy fakt, iż obejmie on wszystkie województwa.

Sprawy z tym związane omawiane były wczoraj w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej w Warszawie na krajowej naradzie z udziałem wojewodów, wiceprezydentów miast i ekspertów medycyny.

W Mieście — dla kraju

Wzorcowe osiedle domków jednorodzinnych

Budownictwo jednorodzinne na wsi rozwija się coraz dynamicznie, będąc w niej dominującą formą zaspakajania potrzeb mieszkaniowych. Powstawanie we wioskach całych osiedli domków indywidualnych, dyktuje określone wymagania co do wykorzystania terenów, przygotowania projektów budynków, zabudowy osiedla, itp. Ciągłe jednak nie ma jeszcze wzorowego rozwiązania tych spraw.

Wzór — nie tylko w województwie poznańskim — stworzyć będzie wkrótce osiedle w gminie wsi Mieścisko. Przy ul. Pocztowej geodeci wyznaczyli granice działek i jeszcze w tym roku stawiane mają być pierwsze domki, których docelowo przewidziano 80. Nowością będzie przede wszystkim ułatwienie uzyskania przez zamierzającego wybudować się wszystkich dokumentów — łącznie z projektem — które znajdują się w posiadaniu Urzędu Gminy. W Mieście będą wznoszone budynki tylko trzech przyjętych wcześniej typów, bo dotychczas panuje za duże ich zróżnicowanie na osiedlach.

W przedsięwzięciu tym pomaga tamtejszym władzom Biuro Planowania Przestrzennego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. (bop)

Apel Algierii do ONZ

10 maja br. ogłoszono w Algierze tekst apelu jaki wystosował minister spraw zagranicznych Algierii, Abd el-Aziz Butefflika do sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima. W liście tym szef dyplomacji algierskiej przestrze-

ga przed możliwością „rozszereżenia konfliktu, saharyjskiego” w wyniku „intryg pewnego nieafrykańskiego państwa” i domaga się szybkiego, efektywnego wcielenia w życie znanych uchwał ONZ w kwestii rozwiązania problemu Zachodniej Sahary. (PAP)

MUZYKA

Przed i za progiem kariery

Nie można oczekiwać od żadnej filharmonii, by każda organizowana przez nią impreza stała na najwyższym poziomie i stanowiła prawdziwe wydarzenie artystyczne. Musimy pogodzić się z tym, że będziemy mieli również do czynienia ze zjawiskami przeciętnymi oraz z takimi, które umiejscowimy poniżej i powyżej przeciętności. Całokształt działalności filharmonii zaś oceniamy według proporcji, w jakich występują znakomite koncerty obok przeciętnych i zdecydowanie słabych.

Filharmonia Poznańska ma na swoim koncie stosunkowo niewiele artystycznych niepowodzeń. Kończący się sezon i kilka poprzednich, oblatowały w bardzo dobre i wybitne dokonania, w których cieniu skryły się nieliczne momenty wyraźnego obniżenia lotu. Jeśli nie zdarzają się często, dość szybko się o nich zapomina.

Przypuszczam, że nie za długo pozostanie nam w pamięci koncert symfoniczny, który się odbył w ubiegły piątek, 6 maja. Wykonano na nim Uwerturę „Egmont” i Koncert fortepianowy C-dur Beethovena oraz II Symfonię B-dur Schuberta. Dla dzisiejszego, osłuchanego z wieloma wykonaniami żywymi i nagraniami odbiorcy, są to pozycje mogące zainteresować jedynie atrakcyjną, świeżą, oryginalną interpretację odzwierciedla. Zadanie to okazało się ponad siły i możliwości zarówno młodego dyrygenta polskiego Wojciecha Michniewskiego jak i pianisty z Rumunii Dana Grigore.

Wojciech Michniewski stoi dopiero u progu dyrygenckiej kariery. Posiada on już pewne atuty: temperament, dobrą pamięć i niezłe podstawy dyrygenckiej techniki. Potrafił zatem dokładnie pokazać wszystkie wejścia poszczególnych grup instrumentów, a także prowadzić orkiestrę w miarę zgodnie z niezbyt zdyscyplinowaną grą solisty w Koncercie Beethovena. Oczywiście, nie są to wystarczające podstawy do prognozowania rozwoju młodego dyrygenta. Obecnie jego sztuka odzwierciedla ma jeszcze wyraźne cechy niedojrzałości. Wykonanym na omawianym koncercie dziełom zabrakło nie tylko ekspresyjnej mocy, lecz także interesującego, absorbującego uwagę sposobu operowania dynamiką i barwą brzmienia. W tym zakresie panowała raczej monotonia. Dyrygent zbyt rzadko rezygnował z gry forte, nie doceniając widocznie wyrazowego znaczenia piana i różnych pośrednich stopni siły dźwięku.

Ponadto samą przyjemność słuchania (choćby i pasywnego) obniżało konsekwentne skracanie pauz, niedotrzymywanie dłuższych wartości, brak izw. oddechów między poszczególnymi frazami, a przede wszystkim wyjątkowo szorstka i nieczytelną intonacyjnie gra naszej orkiestry, co — jak wiemy — w dużym stopniu zależy także od dyrygenta.

Być może, iż częsty kontakt Michniewskiego z publiczną estradą przyczyni się do pogłębienia jego osobowości; że uwrażliwi się on na te wszystkie elementy, na które na razie, jak się wydaje, jest obojętny. To samo odnosi się do jego techniki, wymagającej znacznego uelastycznienia gestów, by dyrygent mógł nimi nie tylko wyznaczać muzykom momenty wejść i przybliżoną dynamikę gry, lecz także precyzyjnie przekazywać sugestie dotyczące wszechstronnie pojętej jakości brzmienia. W rezultacie chodzi o to, by słuchacz wynieśli z koncertu jakieś przeżycia, lub przynajmniej uświadomili sobie zaproponowaną przez odzwierciedla koncepcję.

W przypadku stawiającego swoje pierwsze kroki Michniewskiego, wszystko może się jeszcze spełnić. Trudniej natomiast oczekiwać większych niespodzianek po soliście piątkowej imprezy. Dan Grigore bowiem dość dawno temu przekroczył próg swojej pianistycznej kariery. Ma w dorobku nagrody zdobyte na międzynarodowych festiwalach i szereg występów w kilku krajach Europy i w Kanadzie. W Poznaniu zaś wykonał Koncert C-dur Beethovena w sposób podający w wątpliwość jego dotychczasowe, opisane w nocie biograficznej, sukcesy. Grał wprawdzie bez technicznych potknięć, ale też bez oznak większego szacunku dla stylu tej po mozarowsku „prostej” muzyki. Często, niczym nie uzasadniając zmiany tempa i dynamiki łączył się tu z wykorzystywaniem każdej okazji do wirtuozowskiego popisu. Koncert ten nie dostarcza takich okazji zbyt wiele, więc pianista zaprezentował swoje możliwości w nieznanej mi dotąd, bardzo rozbudowanej i dziwnie niegustownej kadenacji do I części dzieła. Ale również w tej kadenacji nie zauważyłem aż tak skomplikowanych problemów technicznych, by ich pokonanie wymagało nieprzeciętnych umiejętności, błyskotliwej wirtuozerii. A zresztą w Koncercie C-dur op. 13 nie o to przecież chodzi.

ANDRZEJ SATURNA

Drugi raz w Szamotułach

Ogólnopolski plener rzeźby ludowej

Głównym akcentem majowych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy w Szamotułach (woj. poznańskie) będzie impreza, którą przygotowuje tamtejszy Ośrodek Kultury wspólnie z Urzędem Miasta i Gminy oraz Wydziałem Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. Po raz drugi — w dniach 17-24 maja — podejmowani tam będą rzeźbiarze ludowi — uczestnicy ogólnopolskiego pleneru. O ile jednak w ubiegłorocznym swoje umiejętności zaprezentowało 10 twórców, o tyle w zbliżającym się zapowiedziano udział 48. Z różnych zakątków Polski — m. in. Częstocho- wy, Głucholaz, Kościerzyna,

Kozienice, Rabki, Węgorzewa i z Wielkopolski.

Wszyscy oni wykonają jedną rzeźbę ludową dużych rozmiarów z pnia lipy. Prace te powiększą galerię rzeźb w parku otaczającym zabytkowy zamek w Szamotułach (zapoczątkował ją plon zeszłorocznego spotkania) oraz staną w innych punktach miasta.

Plenerowi towarzyszyć będą również atrakcyjne zapowiadające się imprezy. Przygotowuje się m. in. kiermasz sztuki ludowej, pokaz dorobku artystycznego szamotulskich szkół i amatorskiego ruchu twórczego tego rejonu. Czynne też będą podczas pleneru stoiska z wyrobami pamiątkarskimi. (bop)

Trzeci strzał — śmiertelny

W wywiadzie dla pisma „Baltimore Sunday Sun” właściciel sklepu rusznikarskiego w Baltimore, Howard Donahue oświadczył, że kula, która uśmierciła prezydenta Kennedy’ego podczas zamachu na jego życie w Dallas 22 listopada 1963 r. pochodziła z broni pewnego agenta tajnej policji, a nie z broni Lee Harveya Oswalda, uznanego przez komisję Warren’a za jedynego zabójcę prezydenta.

Donahue szczegółowo studio wał sprawę zamachu od 1969 roku, a dwa lata wcześniej jako ekspert odrzucił wnioski komisji Warren’a, która uznała że wszystkie trzy kule po-

chodziły z broni Oswalda. Ostatnia kula miała kosztować prezydenta życie. Donahue oparł się na zeznaniu pewnego przechodnia, który znajdował się na kładce dla pieszych. Pierwsza kula wystrzelona z broni Oswalda nie trafiła celu, natomiast druga uderzyła prezydenta w kark i zraniła towarzyszącego mu gubernatora Teksasu, Johna Connally’ego. Jednakże dopiero trzecia kula wystrzelona przypadkowo przez agenta ochrony okazała się śmiertelna. Agent siedział w samochodzie znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie samochodu prezydenta. (PAP)

Spotkania teatralne w Kaliszu

W dziewiątym dniu „Kartoteka”

Dobiegają końca Kaliskie Spotkania Teatralne. Wtorek był dziewiątym dniem festiwalu nad Prosną. Dotychczas wystąpiło 10 teatrów prezentując 13 przedstawień.

Jutro ogłoszone będą werdykt jury, w skład którego wchodzi znani krytycy teatralni; przewodniczy Jerzy Koenig.

Wczorajszy festiwalowy dzień należał do Teatru Polskiego z Wrocławia, który zaprezentował znaną sztukę Tadeusza Różewicza „Kartoteka” w reżyserii Tadeusza Minca i scenografii Andrzeja Sadowskiego. Bohaterem sztuki — jak wyznaje sam autor — jest człowiek bez określonego dokładnie wieku, zajęcia i wyglądu. Jego rolę w przedstawieniu grał Zdzisław Kozien. Miał on trudne zadanie bowiem jest to postać — w założeniu autora dramatu i reżysera — bez twarzy.

Dzisiaj wystąpi przedostatnia z pięciu scen stołecznych uczestniczących w XVII KST — Teatr Nowy z Warszawy w sztuce Grigorija Gorina „Zapomnieć o Herostratesie” w reżyserii Mariusza Dmochowskiego. (par)

Kto się zapali do zgrzewarek?

Dokończenie ze str. 3

noczenia Przemysłu Maszyn Budowlanych „Bumar”, dla których jednak zagadnienia te nie leżą w profilu produkcji i z „Cebetu” — Centralne go Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Betonów. „Cebet” widzi wprawdzie „pilną potrzebę”, ale w sprawie uruchomienia produkcji zgrzewarek proponuje zwrócić się do... Zjednoczenia „Zremb”.

Krag nieporozumień znów się zamyka. Czy skoro urządzenia te są bardzo potrzebne rosnącemu jak grzyby po deszczu fabrykom domów nie ma sposobu na jego przerwanie? W sytuacji, gdy wszyscy są „za”, lecz brakuje decyzji, może któryś z poznańskich zakładów rozpocząć produkcję zgrzewarek — zarówno dla potrzeb kraju, jak i na eksport? Wszak Poznań nie raz już dowiódł, że to, co gdzie indziej było niemożliwe, w tym mieście szybko przybierało realne kształty.

ZYGMUNT ROLA

Tajemniczy rejs

Agent wywiadu izraelskiego odbywający w Oslo karę więzienia za morderstwo, oświadczył, że uczestniczył w bezprawnym wysianiu do Izraela 200 ton uranu w 1968 r.

Jak już informowaliśmy, w listopadzie 1968 r. do portu w Antwerpii zawinął zachodniorniemiecki statek z ładunkiem uranu na pokładzie. Statek płynął z Belgii do Włoch. Jednakże po drodze „zaginął”. Po pewnym czasie pojawił się na morzach pod inną flagą, z inną nazwą i inną załogą, ale bez uranu. Okazało się, że włoska firma, dla której uran miał być przeznaczony, w ogóle nie istniała.

Urzednicy Euratomu, którzy wydali zgodę na transport uranu, nie mogli uzyskać od-

powiedzi od właścicieli statku, dokąd dostarczono uran. Euratom i Europejska Wspólnota Gospodarcza zwróciły się o wyjaśnienie sprawy do wywiadów RFN, Włoch i USA, nie uzyskując jednak odpowiedzi. Co więcej CIA zataiła przed nimi wyniki własnego śledztwa.

Brutylski tygodnik „Observer” wyraża przekonanie, że „zniknięcie” uranu było dziełem wywiadu izraelskiego i że o całej sprawie wiedział CIA. Co więcej Amerykańska Agencja Wywiadowcza udzieliła w tej sprawie pomocy wywiadowi izraelskiemu. 200 ton uranu — pisał „Observer” — było przeznaczonych dla izraelskiego reaktora, który może produkować materiał rozszczepialny dla wytwarzania broni atomowej. (PAP)

Większe dostawy, lepsza jakość

Metalurgia dla górnictwa i energetyki jądrowej

Z poglądem, że stal jest filarem nowoczesnej gospodarki, nikt już dzisiaj nie dyskutuje. Wraz z rozwojem ekonomicznym kraju i postępem techniki rosną wymagania odbiorców dotyczące jakości hutniczej produkcji, mnożą się do mówienia na nowe, trudne gatunki stali wytrzymałościowe, stopowej oraz na niewytwarzane dotychczas rodzaje wyrobów hutniczych. Coraz częściej więc w rozmowach z fachowcami od „czarnej” metalurgii mówi się nie o ilości, ale o jakości produkcji.

Choć w dalszym ciągu problem rytmicznej dostawy wsa-

du dla walcowni daje się jeszcze hutnikom we znaki, powoli jednak, dzięki przystosowaniu produkcji stali z Huty „Katowice” oraz z nowo uruchomionych elektrostalowni hut „Zawiercie” i „Nowotko”, schodzi on z centrum zainteresowania. Główne zadanie roku dla metalurgów — to optymalizacja pracy walcowni finalnych, by o połowę, tj. około 700 000 ton zmniejszyć już w br. niezwykle kosztowny import jakościowych wyrobów hutniczych z krajów kapitalistycznych.

„Program jakości”, obowiązujący w hutach Zjednoczenia

Hutnictwa Żelaza i Stali, kładzie więc m. in. nacisk na zdecydowaną poprawę jakości wyrobów dla produkcji stali, wyrobów dla okrętownictwa i górnictwa. Podejmię się więc w kraju produkcję kształtowników na stalową obudowę kopalnianą typu „V” dla przemysłu wydobywczego i produkcję walcówki na łańcuchy górnicze. Na skalę przemysłową uruchamia Huta „Batory” wyrób blach specjalnych na zbiorniki do przewożenia ciekłych gazów i blach kadłubowych. Rozpocznie się także w br. produkcję hutniczą dla potrzeb energetyki jądrowej. (PAP)

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Dzisiaj witamy w Poznaniu uczestników XXX Wyścigu Pokoju

Każdego roku w maju sympatycy sportu najbardziej interesują się Wyścigiem Pokoju. Stadiony w wielu miastach zapelniają się ludźmi chcącymi oglądać etapowe finisze największej na świecie imprezy dla kolarzy amatorów. Po kibicach z Warszawy, Łodzi i Torunia dzisiaj poznaniacy będą mogli przeżywać emocje związane z zakończeniem etapu.

Na Stadionie im. 22 Lipca znajdować się będzie meta IV etapu prowadzącego z Torunia i liczącego 150 km długości. Na trasie usytuowane są dwie lotne premie — w Inowrocławiu i Gnieźnie, gdzie kolarze powinni być około godz. 15.30. Następnie kolumna Wyścigu Pokoju przejedzie przez Łubowo (godz. 15.50), Kostrzyn (16.20), Swarzędz (16.35). W Poznaniu trasa na stadion prowadzi ulicami **Warszawska, Podwale, Zamenhofs, Krzywoustego i Bema**. Na mecie, pierwsi zawodnicy spodziewani są między godz. 16.55 a 17.10.

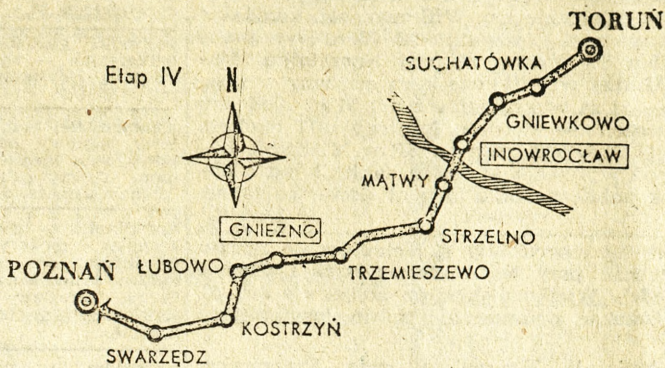
Dla kibiców oczekujących na „przyjazd kolarzy przewidziano wiele atrakcji. Na Stadionie im. 22 Lipca już o godz. 13.30 rozpoczyna się impreza sportowa, w tym trzy mecze piłki nożnej. O godz. 13.30 rozegrane zostaną wyścigi kolarskie zuchów, a o godz. 14.05

rozpocznie się pierwszy mecz piłki nożnej, w którym wystąpią **zespoły kobiece AWF-u i gorzowskiej filii tej uczelni**. Po spotkaniu studentek na pięcie boiska wejdą **aktorzy i dziennikarze**. W przerwie tego meczu odbędzie się pokaz walk karate.

O godz. 15.30 początek **meczu piłkarskiego old-boyów Poznań — Śląsk**. W obu zespołach wystąpi wielu znanych w przeszłości piłkarzy. Barw Śląska bronić będą m. in.: Wyrobek, Oślizło, Baran, Pala, Liberda, Kowalski, Szuszczyk, Majewski, Gałeczka, Faber, Herman, Cieślak, Kempny i Gomolech, a w drużynie gospodarzy wystąpią m. in.: Konieczka, Wróbel, Gojny, Kaczmarek, Błażejowski, Sioma,

Anioła, Białas, Czapczyk, Chudziak, Gogolewski, Komasa. W przerwie spotkania swoje zmagania zakończą kolarze uczestniczący w Małym Wyścigu Pokoju.

Do momentu zakończenia IV etapu Wyścigu Pokoju zgromadzeni na stadionie widzowie oglądać będą jeszcze pokazy skoków na baticie, gimnastyki artystycznej, skoków spa-



Piłkarze Lecha coraz bliżej II ligi

Piłkarze Lecha nie wykorzystali kolejnej szansy wzbogacenia swego dorobku punkowego, przegrywając w Warszawie z Legią 0:2 (0:0). Bramki dla wojskowych uzyskali: Deyna w 58 min. i Dąbrowski w 78 min. Sędzią meczu z Lublina. Widzów 10 000. Zespoły przystąpiły do meczu w następujących składach:

Legia: Sobieski — Filipiak, Cmikiewicz, Jankowski, Cypka — Baran, Deyna, Lasoń — Nowak, Kwapiński (od 83 min. Białas), Dąbrowski.

Lech: Zakrzewski — Rutkowski, Tomkowiak (od 51 min. Szpakowski), Grzeskowiak, Barczak — Napierała, Kasalik, Milewski — Chojnacki, Szewczyk (od 75 min. Grobelny), Justek.

Widzami rzadko spotykanego w Warszawie byli we wtorek po południu warszawscy miłośnicy piłki nożnej. Takiego meczu ligowego bowiem nie oglądano tu dawno. Aż do 53 minuty z powodzeniem można było sobie pozwolić na drzemkę bez ryzyka przeoczenia ciekawej akcji w wykonaniu piłkarzy któregoś z zespołów. Gra toczyła się w dość wolnym tempie, brakowało składnych akcji, a także strzałów na bramkę.

Piłkarze Lecha, grali bardzo bojaźliwie i rzadko kiedy decydowali się na atakowanie bramki. Niewiele lepiej spisywali się w obronie, choć stworzyli kilka groźnych sytuacji. W 2 minucie, po szybkim ataku Legii, Baran trafił w słupki. 25 minut później Deyna doskonale egzekwował rzut rożny, lecz „główna” Lasoń była niecelna. W pozostałych wypadkach piłkarzom warszawskim na przeszkodzie w zdobyciu gola stawali Zakrzewski, lub obrońcy Lecha, którzy wykorzystywali nieporozumienia zdarzające się napastnikom gospodarzy.

Pierwszą bramkę strzelił w 58 min. Deyna, który minął na polu karnym prawie wszystkich obrońców. Zdobycie gola podważało legistów do energiczniejszych ataków. Do przodu ruszyli również zawodnicy Lecha, ale chcąc zdobyć wyrównanie zupełnie za-

pomnieli o obronie. To spowodowało że aż 7 razy napastnicy ze stołu warszawskiego uciekali defensorem poznańskim i mieli doskonałe okazje do podwyższenia rezultatu. Jednak pod bramką Zakrzewskiego, Deyna, Dąbrowski, Kwapiński, a głównie Nowak zachowywali się jak nowicjusze, nie zdobywając gola nawet w sytuacjach sam na sam z bramkarzem. Dopiero w 72 min. rajd Dąbrowskiego lewą stroną zakończył się celnym strzałem.

Lechici starali się zrewanżować piłkarzom warszawskim strzałami z dalszych odległości, lecz były one albo minimalnie niecelne, albo bronił je Sobieski. Najwięcej kłopotu bramkarzowi legistów sprawiły uderzenia Napierały w 80 i 89 min. spotkania.

Po sobotnim zwycięstwie nad Pogonią wszyscy sądzili że Lech reprezentuje się w Warszawie z lepszej strony. Niestety nadzieje na to okazały się płonne. Poznaniacy mogą mówić o wielkim szczęściu że nie przegrali tego

spotkania znacznie wyżej. W zespole Lecha na wyróżnienie zasłużył jedynie Zakrzewski.

H. Wawrowski w kadrze na mecz z Cyprem

Podczas sobotniego ligowego meczu LKS — Widzew kontuzji uległ reprezentacyjny obrońca Marek Dżuba i będzie pauzował około 10 dni. Udział tego utalentowanego zawodnika w niedzielnym meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata z Cyprem jest więc wykluczony. Do 18-osobowej kadry na mecz w Lissabonie został powołany Henryk Wawrowski ze szczecińskiej Pogoni. (PAP)

Spartakiada młodzieży w szermierce

W Srebrnie rozegrano szermierkę eliminacyjną V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Uczestniczyli w niej zawodnicy z województwa poznańskiego i konińskiego. Zawody przeprowadzono w dwóch kategoriach wiekowych (roczniki 1958 i 59 oraz 1960 i 61).

W juniorkach młodszymi wynikami byli następujący — floret dziewcząt: 1. I. Wurster (Zagłębie Konin), 2. B. Walczak (AZS), 3. M. Tymoszek (AZS), 4. E. Wysocka (Srem); floret chłopaków: 1. P. Górniak, 2. D. Tomczak (obaj Srem), 3. M. Świątek, 4. M. Smyt (obaj Warta); szabla: 1. P. Klój (Warta), 2. K. Ryszewski, 3. A. Mirkiewicz (obaj Zagłębie), 4. M. Smyt (Warta); szpada: 1. M. Świątek (Warta), 2. P. Górniak, 3. J. Strzelecki (obaj Srem), 4. M. Przybył (Warta).

Juniorki starsze — floret dziewcząt: 1. I. Krauze, 2. B. Wawrzyniak, 3. B. Majchrzak, 4. A. Szulc (wszystkie Warta); floret chłopaków: 1. R. Kozłowski (Zagłębie), 2. P. Kniat, 3. P. Kantorowski (obaj Warta), 4. L. Cypriński (Zagłębie); szabla: 1. A. Kostrze wa, 2. E. Cygan (obaj Zagłębie), 3. W. Węclawek (Warta), 4. A. Ratajczyk (Zagłębie); szpada: 1. J. Maćkowiak, 2. K. Stółowski (obaj Srem), 3. K. Mikołajski (Warta), 4. A. Frąckowiak (Srem). (wł)



„Fucha” i praca

Tematem felietonu, opublikowanego pod powyższym tytułem przed tygodniem, był dyktando: czy podejmowanie poza swą instytucją lub przedsiębiorstwem dodatkowej pracy nie wpływa negatywnie na wykonywanie obowiązków, nałożonych przez podstawowego pracodawcę, czy zatem nie jest postępowaniem nieetycznym? Z oirzynanych na ten temat wypowiedzi przedstawiamy poniżej fragmenty, dziękując za listy wszystkim ich autorom.

Autor felietonu poruszył bar dzo życiowy problem, o którym rzadko się mówi, nie stawiając zacytować przysłowiowej „kropki nad i”. Nie ma się co czarować, że ktoś kto po swojej normalnej robocie idzie na „fuchę” (czy jak u nas się mówi: na „fusze re”), pracę w swoim zakładzie wykonuje na niepełnych obrotach. Nie bez racji się mówi: „żeby na fuchach można pracować, w pracy trzeba zbierać siły”. I tak bywa. Ponadto kto ma dodatkową robotę, temu już tak nie zależy ani na premii, ani na zwiększeniu wydatności. (2018).

pracał sobie w pozostałych godzinach fizycznie i odwrotnie: ktoś, kto zarabując wy-czerpuje siły fizyczne — zatrudniał się następnie przez parę godzin umysłowo. Zaliczać na leży, że brak u nas tradycji, by można było te odmienne od zajęć zawodowych „fuchy” traktować zarobkowo. Higiena życia i pracy nie kolidowała by wtedy ze względami materialnymi, skłaniającymi do podejmowania dodatkowej pracy. (2035)

Autor felietonu pisze tak, jak by wszyscy mieli tyl ko takie problemy, a mianowicie, czy budować sobie chałupę nad jeziorem, a więc pracować na to po godzinach, czy też rezygnować z tego luksusu i zadowolić się zarobkami w swym zakładzie. Być może, że takie sprawy dręczą projek tantów, ale raczej nie dotyczy to ogółu pracujących. Ci, którzy znajdują się jeszcze poniżej krajowej średniej zarobków, pracując „na fuchach” (bia rą prace zlecane, nadgodziny, przepisywanie na maszynie itp.) z bardziej prozaicznych powodów, niż chałupa nad jeziorem, albo kupno samochodu. I bardzo dobrze, że po normalnej pracy w swoim zakładzie mogą sobie coś jeszcze dorobić. (2027)

Jeśli wszyscy by tak uważali, jak to zostało napisane w felietonie, to państwo powinno zabronić podejmowania jakiegokolwiek dodatkowej roboty. To jest jednak niemożliwe, bo kto by wtedy budował prywatne domki jednorodzinne, wykonywał różne naprawy domowe (np. gdy się zepsuje kran, czy światło itp.)? Tak są mo np. mój mąż by nie mógł po godzinach dodatkowo prowadzić autobusów jako kierowca, a inni jako motorniczy tramwajów i wtedy w ogóle komunikacja by szwankowała. A do tego przecież nikt by nie chciał dopuścić. (2021)

Mamy takiego szefa, który ma zwyczaj z dnia na dzień „zadawać” wykonanie ze stawień i opracowań, na co przeważnie w normalnych godzinach nie starcza czasu i trzeba to brać do domu. Kiedyś np. w piątek przed wolną sobotą również przyszedł z tego rodzaju poleceniem „na wtorek”. Kiedy powiedziałem, że najwcześniej zdążymy w wtorek, był zdziwiony, bo — jak stwierdził — „przecież są dwa dni wolne, a więc...” Piszę o tym dlatego, gdyż w podobnej (jak nasza) sytuacji, są także ci, którzy sobie dobrowolnie biorą na kark dodatkową robotę, zamiast odpoczywać po pracy. Niby to ich sprawa, ale myślę, że dlatego został wywal czony na świecie 8-godzinny dzień pracy (i wszędzie się dą ży do jego skracania), by człowiek miał odpowiedni czas na odpoczynek. (2032)

Uważam, że na wszystko trzeba patrzeć z rozsądkiem i nie można sprawy stawiać na głowie. Jest bowiem oczywiste, że lekarz, czy nauczyciel nie może z równą odpowiedzialnością i zaangażowaniem (niezbędnymi w tych np. zawodach) pracować przez 18 godzin na dobę. Podobnie zresztą, jak ci wszyscy, których zajęcia wymagają pełnego skupienia uwagi (kierowcy, obsługa maszyn, kasjerki itp.). Nie wyklucza to jednak, by nawet w takich zawodach nie można było z równą wydajnością (szczególnie po pewnej przerwie oraz odpoczynku) popracować jeszcze dwóch czy trzech godzin poza dzienną normą. (2024)

Wydaje mi się, że autor felietonu pominął pewien bardzo istotny moment w swych rozważaniach: zagadnienie higieny życia, a więc również higieny pracy i wypoczynku. Przedstawiona przez niego sytuacja została z pewnością sformułowana przejawioną (sporadyczne „zarywanie” nocy zdarza się chyba każdemu i to nie tylko z powodu dodatkowej pracy!), chodzi więc o to, żeby nie były takie nocne zajęcia zbyt częste, bo wtedy rzeczywiście może ucierpieć praca zasadnicza. Higiena życia i kierowanie się jej wymogami, pozwoli prawidłowo gościć pracę (nawet tę dodatkową) z odpoczynkiem i zajęciami w swym zakładzie, bez uszczerbku dla ich wyników. Najstuszniejsze jednak byłoby, żeby np. naukowiec (i każdy inny człowiek, pełniący wy-czerpujące umysłowo czynności) po

WYNIKI • TABELA

Piłka nożna		
POZNAŃSKA KLASA WOJEWÓDZKA		
Przemysław — Stella Luboń	1:2	
Posnania — Polonia Środa	2:0	
Warta Srem — Admira-Telettra	0:3	
Dyskobolia Gr. — Lech II	0:5	
Budowlani P-n — LZS Gałowo	1:0	
Zjednoczeni Wrz. — Olimpia II	1:2	
Start Pobiedz. — Polonia N. Tomiś	0:0	
1. Lech	20	32 60-16
2. Admira-Telettra	19	31 36-12
3. Olimpia II	20	27 36-27
4. Posnania	20	26 38-23
5. Warta Srem	20	24 36-20
6. Budowlani	20	23 36-24
7. Stella Luboń	20	19 24-39
8. Przemysław	20	17 31-40
9. Polonia N. Tomiś	20	16 28-28
10. Start Pobiedz.	20	15 22-23
11. Zjednoczeni Wrz.	20	14 22-36
12. Orkan Gałowo	20	13 31-42
13. Polonia Środa	20	12 15-43
14. Dyskobolia Gr.	19	9 21-53
Piłka ręczna		
II LIGA MĘŻCZYZN		
Włókniarz Pab. — AZS P-n	27:25	i 25:19
AZS Białystok — Chrobry Gł.	22:25	i 24:23
Posnania — Warszawianka	15:12	i 16:14
AZS Pol. W-wa — Energetyk	19:25	i 0:10 w.o.
Gwardia Koszalin — Wisła Płock	21:25	i 23:25
TABELA KOŃCOWA		
1. Wisła Płock	36	62 887-710
2. Posnania	36	61 771-582
3. AZS Białystok	36	45 790-717
4. Warszawianka	33	37 730-692
5. AZS P-n	36	33 767-749
6. Włókniarz Pab.	36	33 724-770
7. Gwardia Kosz.	35	29 660-700
8. Chrobry Gł.	36	27 724-795
9. Energetyk	36	27 709-795
10. AZS Pol. W-wa	36	4 637-858

Lista startowa XXX WP

POLSKA		JUGOSŁAWIA	
1. W. Bielski		76. L. Lowie	
2. J. Brzeźny		77. W. Sprangers	
3. A. Jagla		78. A. van Looy	
4. C. Lang		79. M. Marinkovic	
5. T. Mytnik		80. W. Kukic	
6. J. Raczkowski		81. S. Arsovski	
FINLANDIA		SZWAJCARIA	
8. J. Uusimaki		82. M. Lajzer	
9. M. Mansner		83. M. Rakus	
10. K. Jussila		84. M. Kraker	
11. H. Pelkonen		85. U. Dietschi	
12. E. Planting		86. G. Glaus	
NORWEGIA		87. H. Grob	
13. T. Abrahamsen		88. T. Huser	
14. A. Aadnudsen		89. J. Loetscher	
15. S. Stenseth		90. A. Haldimann	
16. J. Wilmann		ZSRR	
17. P. H. Hansen		91. A. Pikkuus	
18. B. Bilstad		92. V. Czapiygin	
CSRS		93. A. Gusiatnikow	
19. A. Bartoniczek		94. V. Osokin	
20. J. Bartolisc		95. A. Awierin	
21. P. Galik		96. J. Zajac	
22. M. Klasa		KUBA	
23. V. Moravec		97. A. Arencibia	
24. J. Skoda		98. C. Cardet	
BULGARIA		99. J. Gomez	
25. W. Welikow		100. R. Vazquez	
26. M. Tanew		101. L. Santos	
27. I. Wasilew		102. E. Rodriguez	
28. A. Petrow		WŁOCHY	
29. N. Stajkow		103. O. Pizzoferrato	
30. P. Timczew		104. F. Tosi	
SZWECJA		105. M. Bastianello	
31. B. Nyman		106. M. Gualdi	
32. L. Fagerlund		107. G. Bino	
33. T. Filipsson		HOLANDIA	
34. K. Glittmark		108. C. van der Werdel	
35. B. Nilsson		109. H. Libregts	
36. J. Baecklund		110. W. Maessen	
WĘGRY		111. F. Francissen	
37. J. Sipos		112. H. Baom	
		113. P. Maas	
		114. F. Caethoven	
		115. R. de Cnijf	
		116. B. Lecocq	

Wole po obiedzie przez dwie, trzy godziny popracować „na lewo”, niż chodzić z kąta w kat, bo przecież całe popołudnie i wieczór trudno się wpatrywać w telewizor. Jak się było młodszym, to człowiek chętnie gdzieś wyskoczył z kolegami, albo z żoną do kina, tak jak teraz nasi synowie i córka, bo na wszystko musi być swój czas. A jak kto spędza wolne po pracy godzinę do nikogo — oprócz najbliższej rodziny — nie powinno obchodzić. Lepiej przecież uczciwie popracować i sobie dorobić, niż się „bradziażyć” i tracić zdrowie. (2034)

HENRYK U. Szamotuly

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

KSIAZKA

Współczesna myśl marksistowska

PP POLMOZBYT Poznań

INFORMUJE, ŻE:

W serii „Ideologia a Współczesność” ukazała się interesująca książka podejmująca niektóre problemy z marksistowskich dyskusji i ideologicznych polemik, zatytułowana „W kręgu ideologicznych dyskusji”. W skład książki weszły teksty drukowane już w czasopiśmie światopoglądowym i partyjnych oraz nie publikowane opracowania, pisane specjalnie dla Zespołu Ideologicznego Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR.

W części I książki znalazły się artykuły podejmujące problematykę funkcjonowania partii i społeczeństwa socjalistycznego. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł Wiesława Klimczaka pt. „Ideologia marksistowska podstawa pracy ideowo-wychowawczej partii”, podejmujący w najogólniejszym zarysie problemy, dotyczące działalności podstawowo-wychowawczej i politycznej oraz ich podstawowych uwarunkowań, zwłaszcza zaś sprzeczności pracy ideowo-wychowawczej z problematyką społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Wiele uwagi poświęcono aktualnemu dzisiaj zagadnieniu twórczego rozwijania teorii marksistowsko-leninowskiej, stanowiącej bazę, na której dokonuje się umacnianie i przekształcanie świadomości socjalistycznej. W związku z tym właśnie wzrasta rola marksistowskich nauk społecznych, a zwłaszcza marksistowskiej teorii rozwoju społecznego, zarysowującej humanistyczny ideał społeczeństwa wolnego od jakichkolwiek form ucisku czy mistyfikacji. Ideał ów określa również stanowisko państwa socjalistycznego w podstawowych sprawach światopoglądowych. Wiesław Klimczak jeszcze raz ogólnie określa stanowisko partii, podkreślając, iż stoi ona „konsekwentnie na gruncie dalszego umacniania politycznej i ideologicznej jedności ludzi religijnych i niereligijnych w patriotycznym dziele socjalistycznego budownictwa”. Zaś jedynym kryterium oceny wartości obywatelskiej każdego człowieka jest jego stosunek do pracy i postawa moralno-polityczna.

W tej części książki znalazły się także interesujące rozważania Walerego Namotkiewicza, dotyczące problematyki kształtowania się leninowskiej koncepcji partii klasy robotniczej oraz socjologiczne studium Zbigniewa Sufina, prezentujące wyniki ostatnich badań empirycznych, zatytułowane „Jakość i sposób życia społeczeństwa socjalistycznego”, w którym rozważono różne aspekty „jakości życia”, teoretycznie zanalizowano pojęcia „jakości warunków życia”, ze szczególnym wyeksponowaniem problematyki kształtowania się socjalistycznego sposobu życia oraz prezentacją wartości uznawanych i realizowanych w naszym społeczeństwie.

W drugiej części książki zawarto artykuły, dotyczące zagadnień filozofii marksistowskiej, które otwiera szkic etyka marksistowskiego Marka Fritzlanda pt. „O niektórych zagadnieniach filozofii marksistowskiej w Polsce”, eksponujący problematykę ideologiczną i wychowawczą funkcji filozofii marksistowskiej oraz bardziej ścisłego jej powiązania z praktyką społeczną i doświadczeniami rodzinnymi i międzynarodowego ruchu komunistycznego na obecnym etapie rozwoju rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Jerzy Ładka i Stefan Opara dokonują krytycznej analizy poglądów filozoficznych Ericha Fromma jako filozofa „burżuazyjnego pesymizmu”. Pozostałe dwa szkice prezentują czytelnikowi polemikę i spory we współczesnej, polskiej myśli marksistowskiej.

Trzecia część publikacji dotyczy problematyki wzajemnych stosunków zachodzących między marksizmem współczesnym a chrześcijaństwem, Tadeusz M. Jaroszewski w artykule pt. „Integryzm, antyintegryzm, kultura świecka” podejmuje zagadnienia współpracy i współdziałania na etapie współczesnych kontrowersji filozoficzno-swiatopoglądowych pomiędzy orientacją humanizmem marksistowskiego i chrześcijańskiego. Pogłębieniem problematyki „dialogowej” są dwa dalsze artykuły tej części książki, m. in. rozprawa Janusza Kuczyńskiego zatytułowana „Chrześcijaństwo epoki dialogu?”, przedstawiająca niektóre aspekty przemian w katolicyzmie ery posoborowej, który ogłasza swój polityczny neutralizm i dokonuje „otwarcia na Wschód”. Szkic ten jednoznacznie dowodzi, że dialog w płaszczyźnie słowa jest o wiele łatwiejszy, niż w płaszczyźnie praktyki społecznej oraz że ustrojowy neutralizm Kościoła zmierzać będzie w kierunku nieuchronnej aprobaty świata socjalistycznego. Z kolei Józef Grudziński w artykule pt. „Kośćć na etapie przystosowania do świata współczesnego” wnika w analizę doktrynalną i społeczne uwarunkowania procesu przystosowania Kościoła rzymskokatolickiego do świata współczesnego.

W części IV: „Z krytyki ideologii burżuazyjnej” znajdujemy interesujące szkice, z których pierwszy Janusza Janickiego, przedstawia poglądy i koncepcje polityczne współczesnych ruchów lewackich, natomiast drugi — Józefa Borogusa, zarysowuje koncepcje ideologiczne liberalizmu klasycznego i neoliberalizmu oraz punktuje podstawowe kierunki zwalczania ideologii liberalistyczno-burżuazyjnej.

Problematyka podejmowana w tej pracy używa coraz wyższą rangę, o czym świadczy chociażby tematyka obrad VII Plenum KC PZPR oraz II Zjazdu SZSP, wybijająca na plan pierwszy zagadnienia patriotycznego wychowania i kształtowania socjalistycznej świadomości młodych pokoleń współczesnych Polaków.

W tej części książki znalazły się także interesujące rozważania Walerego Namotkiewicza, dotyczące problematyki kształtowania się leninowskiej koncepcji partii klasy robotniczej oraz socjologiczne studium Zbigniewa Sufina, prezentujące wyniki ostatnich badań empirycznych, zatytułowane „Jakość i sposób życia społeczeństwa socjalistycznego”, w którym rozważono różne aspekty „jakości życia”, teoretycznie zanalizowano pojęcia „jakości warunków życia”, ze szczególnym wyeksponowaniem problematyki kształtowania się socjalistycznego sposobu życia oraz prezentacją wartości uznawanych i realizowanych w naszym społeczeństwie.

W drugiej części książki zawarto artykuły, dotyczące zagadnień filozofii marksistowskiej, które otwiera szkic etyka marksistowskiego Marka Fritzlanda pt. „O niektórych zagadnieniach filozofii marksistowskiej w Polsce”, eksponujący problematykę ideologiczną i wychowawczą funkcji filozofii marksistowskiej oraz bardziej ścisłego jej powiązania z praktyką społeczną i doświadczeniami rodzinnymi i międzynarodowego ruchu komunistycznego na obecnym etapie rozwoju rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Jerzy Ładka i Stefan Opara dokonują krytycznej analizy poglądów filozoficznych Ericha Fromma jako filozofa „burżuazyjnego pesymizmu”. Pozostałe dwa szkice prezentują czytelnikowi polemikę i spory we współczesnej, polskiej myśli marksistowskiej.

Argumenty do trafnego wyboru

Giekawa nauka i praca w rolniczych zawodach

Wspólnie z Wojewódzką Poradnią Wychowawczą Zawodową w Poznaniu staramy się przybliżyć młodzieży niektóre zawody rolnicze, które są coraz bardziej popularne, ale bardzo pożądane w gospodarce. Szkoły ponadpodstawowe rozpoczęły przyjmowanie zgłoszeń. W niektórych z nich, jak każdego roku, będzie więcej zgłoszeń niż miejsc. Warto więc jeszcze raz zastanowić się nad tym, jaki wybrać kierunek dalszej nauki. Może za wód mechanizatora rolnictwa lub melioranta w Zespole Szkół Rolniczych w Poznaniu?

Mechanizator rolnictwa to zawód, który jeszcze niedawno nie istniał, a bez którego trudno sobie wyobrazić współczesne rolnictwo, podobnie jak bez melioranta. Często kojarzy się z kopaniem rowów i osuszaniem pól, gdy tymczasem absolwenci techników melioracyjnych stanowią przysłążkę kadry dla budownictwa rolniczego oraz przedsiębiorstw renowacji urządzeń wodno-melioracyjnych. Bez wody nie ma urodzajów w rolnictwie. Zadaniem melioranta naszych czasów jest również zbieranie wody, zatrzymywanie jej w zbiornikach na czas posuchy. Z każdym rokiem przybywa nam będzie zbiorników retencyjnych. Do ich obsługi potrzebni są melioranci.

Technikum o specjalności melioracyjnej mieści się w Zespole Szkół Rolniczych w Poznaniu przy ul. Gołęcińskiej. Szkoła jest duża, nowoczesna z rozległymi terenami zielonymi i nowoczesnym parkiem maszynowym. Oprócz technikum Melioracji Wodnych znajduje się Technikum Mechanizacji Rolnictwa oraz szkoły zasadnicze i policealne. Uczniowie re-

krutują się z całej Wielkopolski, a nawet z województw zielonogórskiego, koszalińskiego, olsztyńskiego. Obecnie uczy się 1200 osób; ponad 700 korzysta z internatu, bowiem wśród uczniów przeważają mieszkańcy wsi. Zawód mechanizatora rolnictwa, w odróżnieniu od technika melioranta, można zdobyć w 2-letniej zasadniczej szkole, 3-letnim technikum lub 2-letnim policealnym studium.

Mechanika przyciąga chłopców. Wybierając ten kierunek dalszej nauki, młody człowiek uczy się eksploatacji i naprawy maszyn, ciągników, kombajnów, budowy pojazdów, budowy maszyn, ekonomiki, a za razem uprawy, agronomii. Świadectwo ukończenia tego kierunku gwarantuje prawo do przejęcia ziemi. Oprócz teoretycznej nauki obowiązkowe są zajęcia warsztatowe nauka jazdy (z prawem jazdy włącznie) samochodem, ciągnikiem, kombajnem. Praktyki odbywają się w gospodarstwach własnych, spółdzielczych bądź zagranicznych — w NRD i Czechosłowacji. Po ukończeniu nauki absolwenci mechanizacji rolniczej są przyjmowani do pracy w PGR, Spółdzielczych Kółkach Rolniczych, Rolniczych Spółdzielniach Produkcyjnych. Często podejmują pracę w służbie rolniej jako doradcy rolników.

W szkolnej bazie stoi „Bizon”, samoobsługowa kosiarka i szereg innych nowoczesnych urządzeń rolniczych. Uczniowie zapoznają się też z maszynami rolniczymi, będącymi nowością na światowym rynku. Na terenie szkoły zlokalizowany jest Ośrodek Szkoleniowo-Rolniczy, w którym czynnych zawodowo rolników i mechaników zapoznaje się z nowymi maszynami. Ostatnio demon-

strowano nowy typ francuskiej kosa, która jest bardzo wygodna i łatwa w obsłudze. W tym celu uczniowie są wyjeżdżać na kursy do Francji. W tym celu uczniowie są wyjeżdżać na kursy do Francji.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

STACJA OBSŁUGI NR 13 W POZNANIU przy ul. Grotkowskiej nr 4, telefon 67-36-16 od dnia 3 V 1977 r. czynna jest na dwie zmiany i pracuje w godz. 6—22 (soboty 6—18).

STACJA ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE NAPRAW i OBSŁUG GWARANCYJNYCH POJAZDÓW JEDNOŚLADOWYCH: WSK, Komar, Jawa, MZ, Verhovina, Piccolo-Duo.

Przeglądy rejestracyjne w/w pojazdów przeprowadzane są w godz. 6—12 i 14—20 (soboty 6—10 i 12—16).

Komunikaty

Jan REZNEROWICZ s. Bernarda ur. 9. 12. 1948 zam. w Mielźnie gm. Witkowo woj. konińskie ukarany został w dniu 28. 03. 1977 r. przez Kolegium d/s Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Witkowie karą grzywny w wys. 3.000,— zł za wykroczenie z art. 51 § 2 Kodeksu Wykroczeń — w dniu 1 lutego 1977 r. około godz. 18.30 w sali zabaw OSP w Mielźnie będąc pod wpływem alkoholu zakłócił ład i porządek publiczny oraz używał słowa wulgarne. 1026-K2

W dniu 22 marca 1977 r. Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Środzie Wielkopolskiej na podstawie art. 51 § 2 Kodeksu wykroczeń ukarało następujące osoby:

1. Andrzeja Kończalika syna Franciszka, urodz. 3. 11. 1955 r. zam. w Środzie Wlkp. przy ul. Czerwonej Armii 28,
2. Marka Kończalika syna Franciszka, urodz. 24. 11. 1954 r. zam. w Środzie Wlkp. przy ul. Czerwonej Armii 28,
3. Romualda Nowaczyka syna Adama, urodz. 23. 1. 1953 r. zam. w Środzie Wlkp, przy ul. Paderewskiego 60

w każdym przypadku karą grzywny 3.500,— zł i karą dodatkową ogłoszenia treści orzeczenia w prasie na koszt ukaranego — za to, że w dniu 28 lutego 1977 r. po godzinie 22 w Środzie Wlkp. na ulicy Wiosny Ludów i ulicy Dąbrowskiego, będąc pod wpływem alkoholu zakłócił spokój publiczny naruszając nietykalność cielesną przechodnia i używając słów obelżywych w miejscu publicznym. 917-K2

Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Poznania na rozprawie w dniu 10. 3. 77 r. ukarało na podstawie art. 51 § 2 kodeksu wykroczeń karą grzywny w wysokości 3.000 zł. ob. Zdzisława ZAWADZKIEGO syna Feliksa zam. w Poznaniu, ul. Mottego 7/9 za to, że w dniu 11. 2. 77 o godz. 1.30 w miejscu zamieszkania będąc w stanie wskazującym na spożycie alkoholu wszczął awanturę z sąsiadami zakłócając spokój i ciszę nocną. 1757-K1

Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Poznania na rozprawie w dniu 4. 4. 77. ukarało na podstawie art. 87 § 1 i 3 kodeksu wykroczeń ob. Waldemara ZMU-DZINSKIEGO syna Floriana zam. w Poznaniu ul. Wysockiego 4/5 karą grzywny w wys. 4.000 zł. za to, że w dn. 11. 1. 77, ok. godz. 20 w Poznaniu, ul. Grunwaldzką kierował samochodem m-ki Nysa będąc w stanie wskazującym na spożycie alkoholu oraz nie posiadając uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych. 1752-K1

Praca

Akwizytorów, portretorów, retuszerów — zatrudnienie. Koncesjonowany zakład portretowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22326g.

Czeladnika stolarskiego oraz uczniów w zawodzie stolarskim specj. meblowa, na dobrych warunkach przyjmę. K. Kloos-terhuis, Swarzędz, ul. Sikorskiego 16. 22307g

Przyjmę uczniów w zawodzie lakiernik samochodowy. Poznań, ulica Czarnkowska 26. 22466g

Zakład galanterijno-złotniczy zatrudni frezera, slusarzy narzędziowych oraz lutowników z praktyką. Również na 1/2 etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22131g.

Pani do dziecka potrzebna. Grodziska 35. 22176g

Potrzebna pomoc dla chorej w godz. 9—17. tel. 78-06-53 godz. 16—18. 22259g

Fryzjer albo fryzjerska potrzebna, dział męski, posada stała. Rynek Łazarzski narożnik Engla. 22266g

Mistrz spawacz puszki i pręty dodatkowej godziły obójte, może być chłupnictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22292g.

Tynkarzy, zatrudnimy na stałe. Zgłoszenia — Spółdzielnia Budowlana ul. Mickiewicza 27, Kapczyński skł. 22307g

Sprzedaż

Sprzedam kanapę z dwoma fotelami — skórzane. Wągrowiec, tel. 208-15, w godz. 18—20. 21944g

Lokale

Wrocław — kwaterekunkowe, trzypokojowe, komfort, c. o. etażowe, 1 ptr. — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21466g.

Kupię lub wydzierżawię zaprowadzony sklep, dobry punkt, brzoza dowolna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22606g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4, komfortowe, nowe budownictwo — wolne zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22639g.

Nieruchomości

Sprzedam dom w Kościelnym w wolnym mieszkaniu. Antkowiak, Kościelnian Stalingradzka 2. 21467g

Sprzedam dom piętrowy z ogrodem, wolnym mieszkaniem trzy pokoje, kuchnia, łazienka, oraz domek gospodarczy, nadający się na warsztat, w Poznaniu. — Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22676g.

Kupię Poznań działkę budowlaną zabudowa dowolna lub domek ogródkiem ewentualnie mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22320g.

Sprzedam domek mieszkalny gospodarczy, garaż, nadający się na warsztat, siła, woda, kanalizacja, centralne ogrzewanie. Tel. Środa Wlkp. 14—95 po godz. 16. 22378g

ZAKŁAD NAPRAWCZY MECHANIZACJI ROLNICTWA POZNAŃ, ul. Warszawska nr 39/41

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

na pierwszy rok nauki 1977/78 w zawodzie

MECHANIK SAMOCHODOWO-CIĄGNIKOWY.

Zapisy przyjmuje dział kadr w godz. od 7—15, tel. 710-71.

1732-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I WOJEWÓDZKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

PRZYJMUJE W NAUKĘ ZAWODU:

- SLUSARZ MECHANIK — chłopców
- SLUSARZ NARZĘDZIOWY — chłopców
- BLACHARZ — chłopców
- TOKARZ — chłopców
- ELEKTROMECHANIK — dziewczęta
- MECHANIK APARATURY AUTOMATYCZNEJ — chłopców i dziewczęta

Nauka zawodu w warsztacie jak i w szkole trwa 3 lata, w zawodzie blacharskim — 2 lata.

Chłopcy zamiejscowi mogą korzystać z internatu.

Dodatkowo uczniowie mogą uzyskać kwalifikację spawacza.

Szkolenie praktyczne odbywa się we własnych warsztatach szkoleniowych w oparciu o szeroki asortyment wyrobów rynkowych i usług, w tym tokarki, różne urządzenia, aparaty, przyrządy i ich naprawy.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej WZDZ w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 (kod 61-891), telefon 594-86.

813-K1



**POZNAŃSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH
„STOMIL”**
Poznań, ul. Starołęcka nr 18

PRZYJMUJĄ ZAPISY UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Przrzakładowej

na rok szkolny 1977/78 — w zawodzie

APARATOWY PROCESOWY CHEMICZNYCH.

Praktyczna nauka w warsztatach jak i w szkole trwa 3 lata.

Uczniowie zamieszkani mogą korzystać z internatu.

Uczniów chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Chemicznego dla Pracujących.

Informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują

Działy Osobowy lub Szkolenia — biurowiec, pokój nr 1 lub 2 (parter), telefon 78-75-10, 78-75-11, 78-75-12.

1443-K1

**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH**
W POZNANIU, ul. Danielaka 2 (Górczyn)

PRZYJMUJE ZAPISY

ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

do klasy I — Zasadniczej Szkoły Budowlanej
na rok szkolny 1977/78

DO NAUKI W ZAWODACH:

- **MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH** (instalacje: wody, kanalizacji, centralnego ogrzewania, gazu);

- **MONTER WENTYLACJI - KLIMATYZACJI.**

Nauka trwa 2 lata. Uczniom zamieszkowym przedsiębiorstwo zapewni zakwaterowanie w internacie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
- ukończone 15 lat,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki,
- świadectwo lekarskie stwierdzające zdolność do nauki w zawodzie.

Uczniów, chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

BLIŻSZYCH INFORMACJI udziela i zgłoszenia przyjmuje

Dział Spraw Pracowniczych - Sekcja Szkolenia Zawodowego
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych
w Poznaniu, ul. Danielaka 2 (pierwsza ulica za wiaduktem w prawo) — pokój nr 127, telefon 610-41.

576-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Ministerstwa Administracji Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska

61-496 Poznań, ul. Dzierżyńskiego 296/298, telefon 33-13-81

A. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących
Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw
Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu,

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW

W NAUKĘ ZAWODU O SPECJALNOŚCIACH:

1. **MECHANIK KIEROWCA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH,**
2. **ELEKTROMECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH,**
3. **ELEKTROMECHANIK,**
4. **ŚLUSARZ,**
5. **OGRODNIK TERENÓW ZIELENI.**

Przyjmowane są dziewczęta i chłopcy po ukończeniu 8-klasowej szkoły podstawowej.

Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej trwa 3 lata, od poz. 1-4, dwa lata w poz. 5 i obejmuje naukę teoretyczną w szkole i praktyczną w zakładzie pracy, na podstawie umowy o naukę zawodu.

Absolwenci uprawnieni są do nauki w Technikum.

B. Technikum Przrzakładowe dla Pracujących
o specjalności

— **OBRÓBKA SKRAWANIEM**

przyjmuje do klasy I absolwentów zasadniczych szkół zawodowych odpowiednich specjalności, na podstawie konkursu świadectw bez egzaminu. Pierwszeństwo w przyjęciu mają pracownicy resortu gospodarki komunalnej. Nauka trwa 3 lata.

Absolwenci po zdaniu egzaminu dojrzałości otrzymują dyplom technika odpowiedniej specjalności, co uprawnia do wstępu na wyższe uczelnie.

Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej i Technikum, rozpocznie się we wrześniu 1977 roku.

Szczegółowych informacji udziela i podania przyjmuje sekretariat Szkoły w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 296/298.

1009-K1

Praca

Szlifierza - polernika na pół etatu przyjmie warsztat ślusarski, ul. Kościelna 36. 22830g

Pomoc przy produkcji goździków potrzebna. Plewiska, Fabianowska 2. 22848g

Przyjmę pracę chałupniczą lub inną 4X w tygodniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22873g

Przyjmę pracę chałupniczą - zabawkarstwo, tworzą sztuczne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22890g

Przyjmę osobę do mycia schodów, I piętro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22584g

Przyjmę pracę chałupniczą - prócz szycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22671g

Tokarz potrzebny, praca stała, warunki dobre. Poznań - Fabianowo, Kowalewiczka 17. 22893g

Gospoia samodzielna uczciwa, przyjmie pracę od 1 czerwca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22711g

Przyjmę ucznia w zawodzie blacharza samochodowego. Poznań, Dąbrowskiego 183. 22782g

Panię do pracy przyjmie. Ogrodnictwo K. Przybyła Poznań - Szczepankowo, ul. Roślinna 6. 22806g

Zatrudnię instalatora - spawacza. Poznań, ul. Czerwonoarmiejska 7. 22810g

Poszukuję opiekunki do 1,5-letniej dziewczynki. Osiedle Czecha 102 m. 3 (blok 7). 22822g

Kupno Sprzedaż

Kupię motorower Simson, najchętniej nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22781g

Sprzedam terakotę 8 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22611g

Sprzedam nowy mikrociąg nik ogrodnictwo „Terra” z osprzetem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22618g

Fowózki polowic na ogumieniu w dobrym stanie oraz szory sprzedam. L. Nowacki, Tarnowo Nowe 8 poczta, stacja kolejowa Czempin 64-020. 22623g

Sprzedam skuter „Wiatka” Poznań, Rawicka 66. 22640g

Sprzedam akordeon Weltmeister 80 bas, nowy oraz spacerówkę nową, niemiecką. Sikorskiego 34 m. 24. 22643g

Sprzedam okazynie sprzęt do filmowania oraz akwarium. Osiedle Kopernika, ul. Jawornicka 11 A m. 17. 22645g

Sprzedam meble antyczne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22682g

Sprzedam 2 pokrowce skórzane na siedzenia do samochodu — brązowe butarskie Annarosa. Wiadomość pod nr tel. 33-02-77. 22725g

Sprzedam wzmacniacz „Fonica”. Jeżycka 37 m. 6. 22726g

Sprzedam nowy akordeon „Horch” 120-basowy. Os. Plewiska, ul. Wąska 6. 22727g

Sprzedam balans mały. Chwiałkowskiego 14 m. 5. 22740g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki (niemiecki). Osiedle Kraju Rad 23 m. 51. 22747g

Sprzedam kredens kuchenny trzydrzwiowy, stół łóżka, szafki nocne, lustro i duży obraz. Poznań, Grunwaldzka 28a m. 8. 22749g

Sprzedam w Poznaniu 20 tys. cegieł kratówki. Oferty kierowca Teodor Szumny, 62-580 Grodziszewo, ul. Główna 37. 22771g

Sprzedam MZ 250 TS rok 1975, ul. Świerczewskiego 31 m. 9. 22774g

Sprzedam rower Huragan. Poznań, Krauthofera 40 m. 2. 22783g

Sprzedam nową prasę hydrauliczną. Grunwaldzka 377. 22804g

Sadzonki chryzantem wieloletnich sprzedam. Ogrodnictwo K. Przybyła Poznań-Szczepankowo, ul. Roślinna 6. 22807g

Sprzedam bile tarasową do żrzenia, ul. Chudoby 2 m. 1. 22820g

Samochody

Sprzedam Wartburga 1000. Poznań, Saperska 39 m. 2. 22637g

Sprzedam Fiata MR-75 — 1500. Poznań, ul. Poznańska 12, tel. 453-48. 22706g

Sprzedam Skodę S-100 nową, przebieg 3.000 km. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22651g

Sprzedam Fiata 126p, odbiór Polmoszby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22665g

Przycepe dwukolową do Zuka sprzedam. Poznań-Fabianowo, ul. Kowalewiczka 17. 22692g

Korzystnie sprzedam Moskwicę 412, rocznik 1970. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22715g

Sprzedam Syrenę 105, odbiór Polmoszby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22743g

Części do Citroena 15 oraz opony 165x400 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22776g

Sprzedam samochód osobowy Adler 1700 rok produkcji 1932 w bardzo dobrym stanie. Poznań, Dąbrowskiego 183. 22783g

Sprzedam Fiata 126, odbiór Polmoszby Jarocin. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23013g

Kupię blok Zastawy 70 Poznań — Wola, Sytkowska 37 m. 1. 22699g

Sprzedam Trabanta 1972 r. tel. 67-63-42. 22989g

Lokale

Bezdzielné małżeństwo — studenci poszukują niekierującego pokoju do wynajęcia na rok lub dwa od września br. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22569g

Kupię lub wynajmę własnościową kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22570g

Poszukuję lokalu na warsztat w obrębie Lubonia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22585g

Panie przyjmę na pokój dwuosobowy. Jugosłowiańska 8b. 22586g

Zamienię pokój, kuchnię w nowym budownictwie komfort, Grunwald 1 i duży pokój z balkonem w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22593g

Kupię strych — pomieszczenie do adaptacji na pracownię plastyczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22615g

Ekonomista poszukuje pokoju sublokatorskiego na pobyt tymczasowy. Tel. 12-03-05. 22624g

Zamienię M-3, Winogrody na podobne lub większe na Grunwaldzie lub Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22625g

M-3, własnościowe, c.o., ciepła woda zamienię na M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22636g

Dwa mieszkania spółdzielcze M-2 zamienię na jedno 3-4 pokojowe spółdzielcze lub kwaterunkowe w dobrym stanie z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22650g

Małżeństwo z ośmioletnią córeczką, członkowie SM, poszukują samodzielnego mieszkania na okres dwóch lat. Najchętniej okolice Wildy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22666g

Kupię mieszkanie własnościowe M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22639g lub tel. 659-54. 22639g

Szczecin centrum samodzielne pokój z kuchnią, łazienką, tel. 50 m kw. za mienie na Poznań, informacje Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 28 od godz. 17. 22694g

Oddam w dzierżawę pokój z kuchnią — z wszelkimi wygodami, puste, płatne 3 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22718g

Zamienię mieszkanie 56 m kw., centrum, telefon, na M-3, M-4, tel. 702-32. 22745g

Zamienię pokój z kuchnią z dozorostwem na dwa pokoje również z dozorostwem lub bez. Warunki do uzgodnienia. Poznań, ul. Wyspiańskiego 21 m. 17. 22772g

Poznań, zamienię mieszkanie centrum 2 pokoje kuchnia, łazienka, piec, stare budownictwo na dwie kawalerki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22778g

Zamienię pokój 37 m², c.o., wodn-kan, gaz, wspólna łazienka, III ptr. centrum — na mniejszy do I ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22837g

Śloneczny pokój z kuchnią, samodzielną łazienką na 3 pokoje z kuchnią. Kościelna 54 m. 16. 22892g

Kupię pokój z kuchnią własnościowe w starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22899g

Małżeństwo z 2,5-letnim dzieckiem wynajmie pokój platny miesiecznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23041g

Zamienię kwaterunkowe pokój, kuchnia, I ptr., nowe budownictwo, 38 m kw. na większe komfortowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22759g

Szczecin — mieszkanie M-3, w centrum, zamienię na równorzędne w Poznaniu. Wiadomość: Szczecin, pl. Grunwaldzki 4/14. Znakiewicz. 1144-K2

Sprzedam mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22926g

Krotoszyn, duży pokój z kuchnią, łazienką, przedpokój zamienię na większe w innym mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22937g

Szamotyły 1,5 pokoju, kuchnia z przynależnościami, samodzielne, nowe budownictwo zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22939g

Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22943g

Zamienię mieszkanie 2,5-pokojowe, przynależności, parter, stare budownictwo, c.o. etażowe, Matelki, na 3 pokoje nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23003g

Mieszkanie własnościowe, willowe, komfortowe, 110 m² wyłączone — Grodzisk Wilk. sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23011g

Przyjmę panów na wspólny pokój. Masztowa 20 m. 2, I ptr. 23029g

Małżeństwo bezdzietne, członkowie SM, przyjmie na pokój. Poznań — Antonek, ul. Dobrowita 8. 23039g

Sprzedam planino czarne, płyta metalowa, tel. 408-21, wew. 2044 godz. 16-18. 23042g

Zamienię dwa mieszkania po pokoju z kuchnią na dwa pokoje kwaterunkowe c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23055g

Leszno — starsza pracująca osoba poszukuje na rok samodzielnego pokoju, używalność kuchni. Oferty Leszno, tel. 64-72 wieczorem. 23060g

Młode małżeństwo poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23123g

Mieszkanie M-4, na Ratajach, zamienię na dwa mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23127g

Pokój do wynajęcia Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23129g

Nieruchomości

Sprzedam dom dwuczęściowy centrum Grodziska, możliwość wyłączenia, po kupnie wolne mieszkanie, dodatkowe pomieszczenie warsztatowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22863g

Sprzedam działkę z domem gospodarczym do zamieszkania w Umultowie, Poznań, Madziarska 13 m. 1. 22868g

Szamotyły — działkę budowlaną 462 m² zarazem z przyległą parcelą 0,5 ha sprzedam. Danuta Szyńska, ul. Rewolucji Październikowej 29 m. 1a 64-00 Szamotyły. 22872g

Leszno! Sprzedam dużą willę z wolnym komfortowym mieszkaniem lub zamienię na M-5 własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22881g

Kupię mały domek z działką Irena Stepkowska Jasieniec, 05-604 Pabierowice. 22880g

Kupię Poznań wille lub pół domu bliźniaczego Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22907g

Zamienię domek jednorodzinny z wszelkimi wygodami, ogródek 400 m², garaż Mini-kowo. Na M-3 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22998g

Sprzedam działkę pod budowę w Sremie. Wosiński, Maszewo. 22659g

Sprzedam dom, 3 pokoje, kuchnia, zabudowania gospodarcze, w tym 3500 m kw. ziemi. Stacja kolejowa w autobus na miejscu. Franciszek Walczak, 62-010 Pobiedziska, ul. Poznańska 36. 22766g

Kupię lub wydzierżawię gospodarstwo od 15 ha w leszczyńskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22770g

Sprzedam dom 4 pokoje, ogród, 50 arów ziemi, 45 km od Poznania. Trasa Szamotyły — Obrzycko. Droga asfaltowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22801g

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo
Sprzętowe Budownictwa w Poznaniu
ul. Dziadoszańska 10

INFORMUJE,

że możecie zdobyć w nowym roku szkolnym ciekawy zawód:

MECHANIK
MASZYN BUDOWLANYCH.

Nauka trwa 3 lata.

Następujące dokumenty należy złożyć

w Zasadniczej Szkole Budowlanej
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152:

1. podanie o przyjęcie do szkoły,
2. życiorys,
3. zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu.

Sekretariat szkoły czynny codziennie w godzinach od 9—13, telefon 67-20-48.

Po ukończeniu ZSB można otrzymać skierowanie do szkoły średniej.

Ilość miejsc w internacie ograniczona.
796-K1

Z powodu wyjazdu sprzedam tani dom z wolnym mieszkaniem i pomieszczeniem na warsztat w Gnieźnie, tel. 23-04 po godz. 16. 22962g

Kupię pół domu bliźniaczego w Poznaniu lub okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22595g

Sprzedam połowę wyłączonej wille (Poznań-Szczecin) wolnym mieszkaniem, ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22622g

Sprzedam domek pół morza ogrodu, do rozliczenia małe mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22656g

Pilnie kupię domek jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22714g

Kupię domek, willę wolnostojącą lub działkę Poznań, okolice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22836g

Oddam w dzierżawę 0,5 morga ziemi w tym drzewka owocowe. Junikowo, ul. Junikowska 25a, Rymaniewicz. 22815g

Kupię działkę od 1200 m

Praca Nauka

Potrzebny krawiec miarowy, rencista. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22946g.

Zatrudnię murarzy i pomocników. Żmigrodzka 6 (Junkowo). 23021g

Ślusarza - emeryta, rencistę umiejącego spawać elektrycznie zatrudnię na stałe na 1/2 etatu. Warsztat Mechaniczny, ul. Forteczna 40. 23124g

Potrzebna pomoc domowa do 1 osoby (Rataje). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22933g.

Korepetycje matematyki, fizyki. Ławicki, telefon 400-88. 23090g

Kupno Sprzedaż

Kupię pilnie stare przedmioty: srebrną cukiernicę, medalion złoty, pierścionek, korale, lampę naftową, pożądana z tui panem tel. 67-12-06. 22882g

Kupię pianino telefon 33-35-32. 22938g

Komara kupię telefon 33-17-06. 23061g

Sprzedam punkt To-to. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22826g.

Sprzedam tapczan. Osiedle Przyjaźni bl. 4 Ol m. 364. 22827g

Wózek głęboki, łożeczko dziecięce sprzedam. Luboń 4, Akacja 22. 22833g

Sprzedam bony PeKaO, terakotę włoską 5x10 6 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22835g.

Sprzedam okazjnie tapczan dwuosobowy, dwa fotele głębokie, piękną lampę stojącą nową ul. Tokarska 17 m. 12. 22906g

Korzystnie odstąpię gruz i kamienie na podmurówkę tel. 67-11-51. 22908g

Sprzedam nową betoniarę 150 l. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22909g.

Sprzedam tanio motocykl SHL 175, Osiedle Przyjaźni 20 m. 132. 22916g

Szczenięta po złotych medallach owczarki niemieckiej sprzedam. Grochowski 61-016 Koziegłowy - Poznań, ul. Gdynska 29. 22932g

Sprzedam „Trawiatę” stereo, spacerówkę, zbiornik metalowy 50x150x95 cm. tel. 67-43-82. 22957g

Sprzedam motorówkę wraz z wyposażeniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22900g.

Sprzedam szafę trzydrzwiową, nocne stoliki, toaletkę, skrzypce, Czerwonej Armii 71 m. 5. 22970g

Sprzedam pianino z płytą metalową w dobrym stanie, koloru czarnego. Wiadomość: Gniezno, tel. 10-35 po godz. 16. 22979g

Sprzedam meble tradycyjne „Zamość”, wózek głęboki stan bardzo dobry. Łęczycka 20 (Osiedle Warszawskie). 22983g

Sprzedam zegar stojący i stół bilardowy z bilami i kijami. Piłszka, Poznań, Lodowa 34A m. 2. 23014g

Sprzedam jadalnię, krosno tkackie, lampę wiszącą kryształ al. Wielkopolska 36, parter. 23027g

Dzika sprzedam Weber, 62-004 Kicin, Poznańska 5. 23043g

Sprzedam kopaczkę ciągnikową „Kep” rozsiewacz nawozu „RNZ” kombajn „Vistule” z zbiornikiem, rozrzutnik obornika, zawory c.o. 150 mm do szklarni. Bierzgałki 39a koło Wrześni. 23051g

Okazjnie sprzedam złote kolczyki, wózek głęboki. Tel. 12-378. 23071g

Sprzedam motorower Komar, Poznań, ul. Urbanowska 26 m. 10 po godz. 16. 23092g

Castrol sprzedam. Marii Magdaleny 4 m. 9. 23130g

Samochody

Sprzedam Moskwicę 408, Poznań, Oświęcimska 42. 22889g

Sprzedam Warszawę górną, Warszawa, Osiedle Przyjaźni 18L m. 127 godz. 16-18. 22949g

Zamienię Fiat 1500 na Zastawę 1100. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23009g.

Fiat 126 p sprzedam, tel. 67-95-37. 23113g

Sprzedam BMW 1600 lub zamienię na mniejszy. Wiosenna 4. 23025g

Sprzedam Fiat 600 (Multia). Poznań, Piłszka 10 m. 4. 23067g

Sprzedam Żuka górną, worowego skrzyniowego. Wiadomość: 66-200 Świebodzin, O. Widok 5 d m. 9. 581p.

Lokale

Dziennikarka, wynajmie M-2 lub samodzielny pokój z umeblowaniem kuchni i łazienki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23731g.

Dwa pokoje, kuchnia, parter, Winogrody, zamienię na równorzędne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23166g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, dwupokojowe z kuchnią, umeblowane, w Gnieźnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23903” Biuro Ogłoszeń, 80-058 Gdańsk. 1182-K2

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy, ogród - instytucji lub przedsiębiorstwu, na zakład usługowy. Po kupnie wolne 4 pokoje, kuchnia, łazienka, w c., względnie inne propozycje. Bronisław Zurek, 88-340 Trzemeszno, Mickiewicza 16, woj. Bydgoszcz. 583p

Kupię domek. Derengowski, Murowaniec, 86-065 Łochowo. 580p

Dom jednorodzinny 3-pokojowy, kuchnia, ogródek - sprzedam lub zamienię na mniejsze, woj. leszczyńskim - poznańskim. Hele na Balinska, 39-310 Chocianów, Zymierskiego 11, woj. Legnica. 606p

Sprzedam dom mieszkalny, gospodarczy, ogród w Jarząbkowie, gmina Niechanowo. Gniezno, tel. 20-04, po godz. 16. 613p

Sprzedam komfortowy domek parterowy - Grunwaldzka 19 dla 23728g

Przedsiębiorstwu, lub instytucji państwowej sprzedam dużą willę z warsztatem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23296g

Kupię działkę pod budowę domu lub zabudowania, także na wsi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22234g.

Kupię mały domek jedno rodzinny w woj. poznańskim lub bydgoskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1185-K2.

Różne

Czyszczenie dywanów i obić meblowych, na miejscu u klienta. Tel. 454-69, rano, wieczorem. Łukomska. 23348g

Parkiet, podłogi - układam, cyklinuję. Telefon 768-73 - Szaj. 23575g

Układanie parkietu z własnego i powierzonego materiału. Cyklinowanie i malowanie. Antoni Kozła, tel. 704-60, po godz. 16. 21626g

Naprawa lodówek. Osiedle Piastowskie 99, tel. 740-87, Łukaszczyk. 22678g

Telewizory naprawiam. Telefon 553-38, Kopański. 22733g

Naprawa lodówek. Konin, 278-91, 248-28 - Lesniewski. 23085g

Pasy przepuklinowe, operacyjne, ciążowe, do sztucznego oddechu, suspenzja, sznurówki przy schorzeniach kręgosłupa, wkładki elastyczne przy wadach i bólach stóp - wykonuje „Ortopedia” Z. Janaszek, Poznań, Dolna Wilsa 20, tel. 33-03-87. 23270g

Sklep galanterijny, poszukuję sumiennych dostawców sukienek, tekstyliów, spodni, kamizelek, bluzek sportowych, bluz męskich, kurtki męskich i dziecięcych oraz torebek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23423g.

Matrymonialne

Przystojna, zrównoważona, handlowiec, posiadająca mieszkanie, samochód - pozna pana z wyższym wykształceniem w wieku 55-62. Cel matrymonialny. Oferty z podaniem nr telefonu „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21437g.

Kawaler 26-letni, wysoki, przystojny - pozna pannę do lat 24, miłej prezencji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 611p.

Panna 25-letnia, wykształcenie średnie - pozna pana bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 534p.

Interesujące dziewczyny (23, 25-letnia), poznają nie zależnych, przystojnych panów, po studiach. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23408g.

Inteligentna pani, pochodzenia polskiego, zamieszkała za granicą z zamiarem pozostania w kraju, chciałaby zapoznać pana o dobrym charakterze w wieku 65-70 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1186-K2.

OŚMIOKLASISTO!
JEŚLI POCIĄGA CIĘ CIEKAWY ZAWÓD
ZGŁOŚ SIĘ
do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
FABRYKI SAMOCHODÓW ROLNICZYCH
w Poznaniu, ulica Warszawska 349
ZNAJDZIESZ TU!
- możliwości rozwijania swoich zainteresowań w zakresie budowy samochodów, korzystania z osiągnięć techniki jak: telewizja szkolna i inne środki audiowizualne oraz udział w kółku muzycznym, fotograficznym, turystycznym i innym,
- możliwość dalszego kształcenia się w Średnim Studium Zawodowym.

Szkola prowadzi naukę w następujących zawodach:
• ślusarz narzędziowy oprzyrządowania produkcji samochodów - 3-letni okres nauki
• blacharz karoseryjny - 2-letni okres nauki
• malarz - lakiernik - 2-letni okres nauki
• mechanik silników spal. - 3-letni okres nauki

Praktyczna nauka zawodu odbywa się na wydzielonych warsztatach szkolnych i stanowiskach produkcyjno-szkoleniowych w Fabryce.
Po ukończeniu nauki gwarantuje się zatrudnienie przy produkcji samochodów „TARPAN”.
Bliższych informacji udziela Dyrekcja Szkoły, tel. 744-95 i Dział Spraw Osobowych, tel. 741-76.

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ - ZGŁOŚ SIĘ JUŻ DZIŚ!
1135-K1

POZNAŃSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 3
w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6

PRZYJMUJE UCZNIÓW
do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
PZB w Poznaniu
na rok szkolny 1977/78

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:
- MALARZ - SZTUKATOR,
- MURARZ - TYNKARZ,
- STOLARZ - CIEŚLA,
- MONTER konstrukcji żelbetowych,
- POSADZKARZ - od lat 16.
Nauka w tych zawodach trwa 2 lata.
- MONTER MECHANIK maszyn budowlanych,
- ELEKTROMONTER.
Nauka trwa 3 lata.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki skierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

INFORMACJI UDZIELA i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 - Dział Osobowy i Plac - Poznań, ul. Strzelecka 2/6, pokój 105, telefon 572-91, wewn. 201 lub 205.
1414-K1

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!
Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych MOSTOSTAL
60-167 Poznań, ul. Wołowska 70

ZATRUDNI OD DNIA 1 WRZEŚNIA 1977 ROKU
TEGOROCZNYCH względnie UBIEGŁOROCZNYCH
ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
którzy nie przekroczyli 16 roku życia w celu
NAUKI ZAWODU
mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych.
NAUKA ZAWODU TRWA 3 LATA.

• Nauka praktyczna realizowana będzie 3 razy w tygodniu w Warsztacie Szkolnym przy Pilemskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, natomiast nauka teoretyczna w Zespole Szkół Budowlanych w Pile, ul. Kilińskiego 16.
• Uczniowie zamiejscowi zostaną zakwaterowani w Bur-sie Szkolnictwa Zawodowego w Pile.
• Po ukończeniu nauki wszyscy absolwenci będą mieli zapewnioną interesującą pracę.
• Najzdolniejsi uczniowie, którzy wyrażą chęć dalszej nauki otrzymają skierowania do Technikum Budowlanego na Wydział Mechaniczny lub Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Dyrekcji Zespołu Szkół Budowlanych w Pile, ul. Kilińskiego 16, telefon 21-81.
1123-K1

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT INŻYNIERYJNYCH W POZNANIU
ul. Chudoby nr 29, telefon 539-48

PRZYJMUJE UCZNIÓW
w wieku do 18 lat
z ukończoną 8-klasową szkołą podstawową
W NAUKĘ ZAWODU o specjalności:
- MONTERA zewnętrznej sieci komunalnej,
- ELEKTROMECHANIKA pojazdów samochodowych,
- ŚLUSARZA,
- MECHANIKA-KIEROWCY pojazd. samochodowych.

Kandydatów kierujemy do I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących na rok szkolny 1977/78. Nauka trwa dla montera - dwa lata, a w pozostałych zawodach - trzy lata.
Dla uczniów zamiejscowych w zaw. montera zapewniamy internat - zakwaterowanie i całodzienne wyżywienie.
Po ukończeniu szkoły zapewniamy pracę. Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki, skierujemy do Technikum dla Pracujących.
1199-K1

ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ!
Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2
w Poznaniu

PRZYJMUJE bez egzaminów wstępnych kandydatów
do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
w następujących zawodach:
- MURARZ,
- MALARZ,
- CIEŚLA,
- POSADZKARZ,
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
nauka trwa 2 lata;
- ELEKTROMONTER,
nauka trwa 3 lata.

Uczniom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w internacie szkolnym.
Po ukończeniu nauki absolwent ma zapewnioną pracę
Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących (3 lata).

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje
Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 w Poznaniu - 60-967, ulica Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 306, tel. 572-91, wewn. 320.
1692-K1

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!
Poznańskie Zakłady Drobiarskie w Poznaniu

PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW
(dziewczeta i chłopcy)
do Przyzakładowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej
w zawodzie
DROBIARZ PRZEMYSŁOWY
na rok szkolny 1977/1978.

- Absolwenci po ukończeniu szkoły, zostaną zatrudnieni w nowoczesnym kombinacie drobiarskim.
- Absolwenci chętni i zdolni, po ukończeniu szkoły, będą mogli kontynuować naukę w Technikum Przemysłu Spożywczego dla Pracujących.
- Dla kandydatów zamiejscowych zapewnia się kwatery.

INFORMACJI UDZIELA i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
Dział Spraw Pracowniczych - 60-900 Poznań, ul. Wykopy 2/4, telefon 622-21. - Dojazd autobusem nr 56 i 80.
1642-K1

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
POZNAŃ, UL. ŻMIGRODZKA 37

POLECA
W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI:
• KANAPOTAPCZANY NAROŻNIKOWE,
• KANAPOTAPCZANY, FOTELIKI
• TABORECIKI, PUFY.
Wybór materiałów pokryciowych wg. życzeń klienta.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELI:
- Punkt Przyjęć Usług Poznań, Chociszewskiego 43 - tel. 626-29
- Punkt Przyjęć Usług Poznań, Garbary 56 - tel. 545-03
- Zakład Usług Produkcyjnych Poznań, Szczepana 1a - tel. 32-04-22
- Punkt Usługowy Poznań, Kasprzaka 1, - tel. 66-05-13.
1196-K1

Zapisy do szkoły muzycznej!

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ
II stopnia im. F. Chopina w Poznaniu, ul. Ostrobramska 12/14

OGŁASZA ZAPISY

dla kandydatów na rok szkolny 1977/78 w zakresie wszystkich instrumentów muzycznych, śpiewu solowego i rytmiki specj.
Egzamin wstępny odbędzie się 6 i 7 czerwca 1977 r.

Jednocześnie rekrutuje się na Dział Zaoczny w zakresie wszystkich instrumentów muzycznych.
Egzamin wstępny dla kandydatów Działu Zaocznego odbędzie się 8 czerwca br.

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły w godzinach od 8-15, telefon 609-19.

40-B

Praca • Nauka

Pomoc do dwuletniego dziecka pilnie potrzebna tel. 20-36-53 po godz. 16, 23773g

Przyjmę opiekunkę do 14-miesięcznego dziecka zaraz do lipca, tel. 726-51 po godz. 16.00 23851g

przedstawiciel handlowej branży galanterijnej kwiaty sztuczne — potrzebny zaraz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23752g

Szwca przyjmę — praca seryjna, może być na pół etatu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23768g

Warsztat introligatorski zatrudni pracowniczkę z okolicy Winogrod na jedną zmianę, Tomiak, Pasieka 27. 23195g

Lakiernika samochodowego mistrza z uprawnieniami mi oraz lakierników, na bardzo dobrych warunkach przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23192g.

Kupno • Sprzedaż

Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielobranżowa we Wrześni, zakupu kserografu typu KB-2 lub inny. Zgłoszenia kierować: Ryszard Skibiński, 62-300 Września, Konopnickiej 10 m. 4. 568p

Sprzedam magnetofon ZK-240, na gwarancji oraz minikalkulator. Tel. 33-04-59. 23723g

Młocarnię samoczyszczącą z prasą i kosiarką ciągnikową boczną — sprzedam. Lemański, Dąbrówka Wlkp., woj. Zielona Góra. 575p

Meblistę nową o-rzech, polską — sprzedam. Tel. 67-38-71. 23512g

Sprzedam tanio młocarnię, stan dobry. Wiadomość: Franciszek Perlek, Lutom, 64-410 Sieraków, woj. poznańskie. 514p

Sprzedam ciągnik C-328 z przyczepą, do jarek Zorza, nowe aparaty udowej. Sułkowiec 27, 63-840 Krowia, Pazoła. 589p

Sprzedam ciągnik Major z przyczepą lub bez. Wysocki, Gniezno, Dębńska 16 (Jelonek). 559p

Posiadam do sprzedaży ca 150 m² białe olszynowe, grubości 65 mm, kl. I i II (przeznaczone były na eksport). Tartak i Wytwórnia Skrzyż I. Metzler, 64-207 Kaszczor, woj. Leszno, tel. 83, do godz. 15, a po godz. 15 — 84 Kaszczor. 571p

Sprzedam pianino marki Volkenhauer. Tel. 32-03-89. 23513g

Okazyjnie sprzedam płyty drewnopodobne (70 m²) informacja tel. 623-46 po godz. 17. 23804g

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki Amsel i drobne na paszę, większą ilość. Poznań, tel. 506-25. 23819g

Sprzedam tanio kuchenkę gazową niemiecką, szafę 3-drzwiową jasną, maszynę gabinetową Singer do szycia, lodówkę Iglo. Poznań, Siemieradzkiego 9 m. 6. 23758g

Złota bransoletka 18 k sprzedam godz. 16-19, tel. 20-20-52. 23481g

Samochody

Okazyjnie sprzedam Warszawę 224, w dobrym stanie. Czesław Chudziński, Świerczyna 59, Osieczna, koło Leszna. 585p

Sprzedam Skodę Spartak. Kościół, ul. Sierakowskiego 27. 579p

Sprzedam Zuka skrzynio-wo lub Zuka - furgon. Kazimierz Janaszewicz, Podpiewki 39, poczta Pniewy. 567p

Trabant po kapitalnym remoncie sprzedam. Dąbrowskiego 30 B m 10, Buczko. 23737g

Samochód Fiat 125p — 1973 rok sprzedam, stan dobry. Pasieka 27, Winogrod. 23196g

Lokale

Mieszkanie komfortowe z telefonem w centrum Poznania, 1 piętro, wydzierżawia na okres 3 lat płatnie z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23779g

Małżeństwo przyjmę na pokój, tel. 41-85-45. 23616g

Zamienię M-4 na małą kawalerkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23820g.

Nieruchomości

Sprzedam poważnemu re-flektantowi 5-pokojową willę komfortową przy Botani, pożądaną mieszkanie w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 22440g.

1 ha ziemi ornej sprzedam. Wiadomość: Gołecze-wo, ul. 1000-lecia 23, po godz. 15. 23141g

Zguby • Różne

28. 4. na trasie Winogrod-Sródmieście „Jeżyce” zgubi-łem magnetofon MK 122. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Os. Bohaterów II Wojny Światowej 32 m. 76 tel. 20-01-70 po godz. 18. 23745g

Dnia 7. 05. 77 r. zaginął maly pudel w okolicy Rynku Wileckiego. Pies jest w leczeniu. Znalazcę proszę o zwrot. Dziękuję. 23816g

Zaginął pies, czarny dog na Winogrodach. Za do-prowadzenie lub wiado-mość nagroda. Kamiński Osiedle Przyjaźni 5 m 103. 23802g

Dnia 5 bm. zgubiono zegarek „Doxa” w okolicy ul. Garbary. Znalazcę wynagrodzę. Adres: Danuta Piotrowicz ul. Matejki 12. 62-041 Puszczykowo. 23883g

Poszukuję świadków wypadku samochodowego ul. Głogowska przy Foto-Op-tyce z dnia 3. 04. 77 r. Zgłoszenia Urbanowska 22 m 34. 23808g

Zakład Usługowy — Wiele-sław Misiurewicz — bez-pylowo cyklicznie parkie-ty, malowane podłogi — lakieruje. Tel. 67-46-28. 23405g

OREPM „P R O M E X” W POZNANIU

ODSTĄPI NA KORZYSTNYCH WARUNKACH PRZEDSIĘBIORSTWOM PAŃSTWOWYM

ELEMENTY OBUDOWY TARGOWEJ

(drewno, płyty paździerzowe, płyty pilśniowe, sklejkę, konstrukcje stalowe, szkło).

Przedsiębiorstwa zainteresowane przejęciem obudowy proszone są o przesłanie korespondencji pod adresem OREPM „PROMEX”, ul. Hibnera 43, 60-213 Poznań.

1858-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE PRACOWNIE KONSERWACJI ZABYTKÓW Oddział w Poznaniu

PRZYJMIE ABSOLWENTÓW SZKOŁ PODSTAWOWYCH ORAZ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH DO NAUKI W ZAWODZIE:

SZTUKATOR, KAMIENIARZ, POZŁOTNIK, KOWAL METALOPLASTYK, BLACHARZ - DEKARZ.

Przedsiębiorstwo zapewnia wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie przy nauce zawodu oraz zakwaterowanie, a po skończonej nauce zatrudnienie w naszym przedsiębiorstwie.

Pisemne zgłoszenia należy składać w Dziale Spraw Pracowniczych Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków - Oddział w Poznaniu, ul. Żydowska nr 1, do dnia 23 czerwca br. oraz w Zespole Szkół Budowlanych, Poznań, ul. Raszyńska 41. 1863-K1

Pracownicy poszukiwani

Państwowa Opera im. S. Moniuszki w Poznaniu, ul. Fredry 9 — zatrudni natychmiast:

- 2 garderobiane,
- 2 stolarzy,
- 1 obuwnika.

Warunki pracy do uzgodnienia.

Zgłoszenia prosimy kierować w Dziale Służb Pracowniczych, pok. 106. 1810-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowy Elek-troniki i Przemysłu „Energoblok” — przyjmie do pracy pracownika na stanowisko

kierownika Bazy Sprzętowo-Transportowej. Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Konin — Gosławice, pokój nr 44, telefon Konin 246-63 wewn. 65. 1127-K2

† W dniu 9 maja 1977 r. zmarł po ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec, brat, wujek, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 73, sp.

JÓZEF NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 17 na cmentarzu w Łusowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Sady. 23854g

† Dnia 8 maja 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 85, sp.

JADWIGA BŁĄŻEJEWSKA

z Szyfterów

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 15.30 w Kościele.

W smutku pograżona

RODZINA

Kościół — Kurzagóra, 23855g

† Dnia 9 maja 1977 roku, zmarła nagle moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, siostra, teściowa i babcia, sp.

MARIA TULISZKA

z domu Maciejewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Zawiadamiają w smutku pograżeni

mąż, dzieci i rodzina

ul. Skryta 7. 23924g

† W dniu 7 maja 1977 r. zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczone Olejami św., moja ukochana żona, najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 72, sp.

JÓZEFA DOLCZEWSKA

z domu Pawlicka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 maja br. godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Różana 9a m. 11. 1683-U3

† Dnia 6 maja 1977 roku zasnął w Bogu mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.

JÓZEF TARNOWSKI

kuchmistrz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Młyńska 3 m. 5. 1682-U3

HENRYK SKUTECKI

W głębokim smutku, żegnając Go, Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współczucia składają

Kierownictwo — Rada Zakładowa — POP i pracownicy Zarządu Artystów Sanitarnych Oddział w Poznaniu.

1696-K3

Dnia 5 maja 1977 r. zmarła długoletnia i ceniona pracownica naszego zakładu

JANINA BRUKWICKA

Rodzinie Zmarłej wyraży głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i współpracownicy Zakładu Produkcyjno - Remontowego Energetyki Poznań, w Czerwonaku.

1697-K3

Dnia 7 maja 1977 roku, zmarł nagle nasz serdeczny kolega, oddany przyjaciel, długoletni i wzorowy współpracownik

TADEUSZ ŁĄCZKOWIAK

kontroler trakcji

Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia składają:

współpracownicy z Działu Trakcji DRKP i Lokomotywni Poznań

23859g

Dnia 9 maja 1977 r. zmarł nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 82, sp.

WAŁAW POTEMSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Mosinie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

23853g

† Dnia 7 maja 1977 r. po krótkiej chorobie zmarł mój ukochany mąż i najwspanialszy przyjaciel, nasz drogi brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73, sp.

JÓZEF CYPLIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu Junikowo.

W smutku pograżona

żona z rodziną

1684-U3

Dnia 9 maja 1977 r. zmarł po długich cierpieniach mój mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 86, sp.

LEONARD PĘCIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Plewiska, ul. Graniczna 1. 23930g

† Dnia 9 maja 1977 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i szwagier sp.

JAN MALUSZEK

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Środzie Wlkp.

W smutku pograżona

RODZINA

23934g

† Dnia 7 maja 1977 roku zmarł nagle nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK KUJAWA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamia w żalu pograżona

córka z rodziną

Ul. Poranek 17c m. 5. 1687-U3

Dnia 8 maja 1977 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 79, moja siostra

PELAGIA KLARY

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżony w smutku

brat z rodziną

Ul. Obornicka 49 m. 9. 23856g

Dnia 8 maja 1977 roku zmarł

MAKSYMILIAN WALIGÓRA

emerytowany długoletni pracownik naszego Zakładu odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 maja 1977 roku, o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia

składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych ZOAPIS w Poznaniu.

1891-K1

Dnia 10 maja 1977 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła swoje pracowite życie opatrzona Sakramentami św. troskliwa i pełna poświęcenia mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 83, sp.

PELAGIA PŁOCIENICZAK

z domu Józwiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-nie.

W smutku pograżona

dzieci z rodzinami

ul. Palacza 11 m. 4. 23938g

† Dnia 9 maja 1977 roku, zmarł nagle opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 38, nasz najukochańszy mąż, tatus, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.

EDWARD POLASZEK

mistrz elektryk

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w czwartek, 12 bm. o godz. 15.30 w kościele parafialnym w Zabikowie, po czym o godz. 16.15 pogrzeb.

W głębokim smutku pograżona

żona z córką i rodziną

Luboń 3, Zabikowska 62 C m. 13. 23937g

† Dnia 8 maja 1977 roku, zmarł przeżywszy lat 80, nasz drogi wujek, sp.

ADOLF RICHTER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 11.55 na Junikowie.

RODZINA

ul. Kwiatowa 12 m. 4. 1685-U3

MAJ 11 Środa
Jakuba Franciszka
Środa: 5.05-20.36

TEATRY

OPERA — g. 19 „Wesele Figara”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fonia”.
POLSKI — g. 19 „Poskromienie złośnicy”.
NOWY — g. 19 „Wijuny”.
LALKI i AKTORA — g. 17 „Płam”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, s. zamkn.
12, 14 „Joe Kidd” (USA 15 l.), g. 16, 18, 20 „Z przemyśleniem oka” (fr. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 30, 17, 30 „Zapomniana melodia” (pol. 12 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30 „Podróż kota w butach” (Jap. b.o.), g. 15, 17, 30 „Kobieta w czerwonych butach” (fr.-wł.-hiszp. 18 l.).
BALTYK — g. 15, 30, 18, 20 „Odpowiedź zna tylko wiatr” (RFA 15 l.).
GONG — g. 10, 14, 18 „Tęcza” (pol. 12 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Zwycięstwo” (pol. 12 l.).
GWIAZDA — g. 10, 30, 13, 15, 30 „W upalną noc” (USA 12 l.), g. 13, 20 „Ktoś za drzwiami” (fr. 18 l.).
KOSMOS — g. 17, 30, 20 „Maria” (szw. 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Jazgibina czerwona” (pol. b.o.).
MINIATURA — g. 15, 15, 17, 30 „Hubal” (pol. b.o.).
OLIMPIA — g. 20 „Niewinni o brudnych rękach” (fr. 18 l.).
OSIEDLE — g. 15, 17, 19 „Rudy lis” (NRD 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „Nie ma mianych” (pol. b.o.).
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Serpico” (USA 18 l.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19, 30 „Pojeździec na szosie” (USA 15 l.).
TECZA — g. 16, 18, 20 „Ryzykant” (USA 15 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Knie Valdeza” (fr.-wł.-hiszp. 15 l.), g. 18, 21, 15 „Uśmiech” (USA 18 l.).
WCZASOWICZ (Paszczkiewicz) — g. 14, 15, 16, 18 „W kramie pieczonych gołąbków” (NRD 15 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20 „Kariera na zlecenie” (fr. 18 l.).
ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-20.

WYŻURY

SZPITALA: interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krzywskiego 7; oku lityka — ul. Garbary 17.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61, Osiedle Piastowskie 16, tel. 732-34, ul. Ugory 18, tel. 592-30, ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiego Szpitala Zdrówia czynny codziennie, g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 999 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatryczny, psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia nadużyć, tel. 522-51.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżewskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Stalowa 19, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni — Moskwa; 9.05 Dla kl. I-II (wych. muz.); „Spiewanie z gitarą”; 9.25 Muzyka upominek — Laos w dniu święta narodowego; 9.30 Koszaliński konc. rozrywkowy; 9.45 Muzyczne wycieczki; 10.03 Muz. dawniej Warszawy; 10.30 Nie zapomniane straszenie; „Zaklęty dwór” — fragm. pow. W. Łożniński; 10.40 Terry Gibbs gra Ellingtona; 11 Tu Radio Kierowców; 11.10 Refleksy; 11.15 Muz. polska; 11.20 Melodie z Bydgoszczy; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Gra Jean Luc — Ponty; 13.10 Koncert życzeń; 13.35 Dla was gramy i śpiewamy; 14.08 Popołudnie w „Jedynce”; 15.10 List z Polski; 15.15 Propozycja do Listy Przebojów; 15.35 Muzyka; 16.16 Kalendarz jazzu; 17.25 Radiokurier; 17.45 Przemysłowy zespół „No to co”; 18 Muzyka i Aktualności; 18.33 Przeboje sprzed lat; 19.15 Polskie zespoły jazzowe; 19.40 Z kompozycji teki Cole Portera; 20.05 Naukowe — rolnikom; 20.20 Konc. z gwiazd — R. Fratello; 21.20 Konc. chopinowski — z nagraniem Artura Rubinsteina; 22.23 Graja — Marek i Wacek; 22.30 Ludzie, epoki, obyczaje — Juliusz Fuciek — bohater ruchu oporu; 22.45 Mini-recital Czesława Niemena; 23 Minal dzień; 23.15 Konc. symf. muz. polskiej.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15.05, 16.05, 19, 20, 21, 22.
TRANSM. Z TRASY IV ETAPU WP: 13.30, 14, 14.30, 15, 15.30, 16, 16.30.
PROGRAM II: 8.35 My 77; 8.45 Muz. spod strzechy — ballady ludowe; 8.55 Informacje o programach PR i TV; 9 Dzień Radia ZSR; 9.30 Konc. polskiej muzyki kameralnej; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Konc. studentów Państwowej Wyższej Szkoły Muz. w

Nowe szpitale i przychodnie, więcej mieszkań

Kolejne obiekty białej służby

W obecnym pięcioleciu do 1980 roku — służba zdrowia województwa poznańskiego otrzymała wiele nowych obiektów, a niektóre będą zmodernizowane. Tym samym ich standard zrównany będzie do współczesnych budowlanych placówek.
W roku 1976 oddano do użytku szpital PKP w Puszczykowie. Zakończył się także pierwszy etap rozbudowy szpitala w Szamotułach, któremu przybyło 187 łóżek; przystąpiono nadto do modernizacji starego budynku szpitalnego z 79 łózkami. Przebudowa potrwa do 1978 r. W Śremie natomiast powstaje nowy szpital składający się z trzech zespołów: izby przyjęć, pomieszczeń diagnostycznych — laboratoryjnych oraz części łóżkowej (353).
Lecznictwo otrzymało w latach 1976—1980 sześć przychodni, w tym pięć w Poznaniu. Pierwsza z nich — rejonowa z 13 gabinetami lekarskimi — gotowa będzie na Osiedlu Kosmonautów (Winogrody) na przełomie lat 1977/1978. Takiej samej wielkości nowa placówka na Winogradach (Osiedle Kraju Rad) służyć będzie mieszkańcom od przyszłego roku. Natomiast za dwa lata ma być otwarta przychodnia obwodowa, realizowana ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, przy ul. Opolskiej. Placówka ta (podobna do istniejącej przy ul. Kasprzaka) posiadać będzie 30 gabinetów. W tym samym roku — 1979 przekazana zostanie mieszkańcom przychodnia obwodowa (25 gabinetów) na Osiedlu Bohaterów II Wojny Światowej (Rataje), a przy Wojewódzkim Specjalistycznym Zespole Onkologicznym, ul. Garbary, przebuduje się wybudowanie do 1980 r. przychodni onkologicznej. Sześć przychodni, Gminny Ośrodek Zdrowia — wzniesione

na będzie w Mielosławiu. Na jeszcze znaczniejsze rezultaty rzeczowe można liczyć w zakresie budowy wiejskich ośrodków zdrowia. Z planowanych — pięć przekazano do użytku w 1976 r. w miejscowościach: Szlachcin, Chocicza, Nowe Miasto, Buk i Grzebieńsko. W budowie znajdują się ośrodki w Otorowie, Zaniemyślu, Kiszewie i Dolsku. Nadto przy współpracy z naczelnikami gmin, Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej zamierza rozpocząć jeszcze w tej 5-lacie (włącznie ze środkami NFOZ) budowę wiejskich ośrodków zdrowia w Tarnowie Podgórnym, Murwanowie Goślinie, Górnym i Kórniku. Również z tego samego funduszu projektuje się rozbudowę ośrodka zdrowia w Kostrzynie Wlkp.
Do 1980 roku można także liczyć na zwiększenie liczby miejsc w żłobkach. Dotychczas oddano do użytku taką placówkę w Obornikach. W Poznaniu realizowane są przy ulicach: Prądnickiej, Galla i na Osiedlu Kraju Rad. Kolejne żłobki mają powstać we Wrześni oraz przy ul. Łukaszczyka w Poznaniu. Starania kierownictwa wojewódzkiej służby zdrowia zmierzają także do rozpoczęcia dodatkowo pod koniec obecnego pięciolecia budowy dwóch żłobków na osiedlach Bonin i „Klin — Dębicki” oraz z pomocą zakładów pracy — w Bolechowie i Pobiedziskach. Zważywszy, że każda placówka obliczona jest na 75 dzieci, województwo poznańskie zyska wcale nie małą liczbę miejsc w żłobkach. Tym bardziej, że istnieją jeszcze możliwości organizowania filii żłobków w parterach domów na nowo wznoszonych osiedlach. W taki właśnie sposób, dzięki zrozumieniu potrzeb w tym zakresie przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Osiedle Młodych” w

Poznaniu, urządzono filię na Osiedlu Czecha (Rataje).
Na liście zadań inwestycyjnych figurują jeszcze inne obiekty służby zdrowia. W tym roku np. gotowy będzie Ośrodek Doskonalenia Kadr Medycznych przy ul. Szmarzewskiego w Poznaniu oraz internat dla pielęgniarek (100 miejsc) przy ul. Spornej. Pod koniec obecnej 5-latk przy ul. Ugory rozpocznie się budowa znacznie większego internatu — 340 miejsc. Nadto dzięki przekazaniu przez władze miasta budynku przy ul. Winogrodzkiej, zamierza się go zaadaptować również na mieszkania dla pielęgniarek. Na ten sam cel gospodarze miasta wyznaczają także duże mieszkania w starym budownictwie. Wszystko więc wskazuje na to, że w najbliższych latach poprawia się warunki mieszkaniowe pielęgniarek.
W Gnieźnie i Obornikach pracownicy służby zdrowia otrzymają do swej dyspozycji po dwa domy mieszkalne, a w Zakładzie Leczenia Odwykowego w Charcicach, po wybudowaniu pawilonu, przybędzie 60 miejsc.
Zrealizowanie projektowanych zamierzeń inwestycyjnych i prac modernizacyjnych na pewno usprawni działalność służby zdrowia, chociaż nie rozwiąże jeszcze wszystkich potrzeb. Do pilnych, a nie uwzględnionych zadań w planie do 1980 roku należy m. in. wybudowanie dodatkowego pomieszczenia w Wojewódzkiej Stacji Kriodawstwa w Poznaniu. Ma ona otrzymać nowoczesne urządzenia z importu, dla których jednak brak miejsca. W dalszym ciągu trwają starania o rozpoczęcie w obecnej 5-lacie (ze środków NFOZ) budowy szpitala przeznaczonego dla dzielnicy Nowe Miasto w Poznaniu. (an)

W okręgu poznańskim

Postęp w usługach telekomunikacyjnych i pocztowych

Telefony, telexy, sprawnie działająca poczta — to środki porozumiewania się, bez których na wielkich budowach, w zakładach pracy, w organach administracji, a także w życiu prywatnym — jak bez ręki. Zapotrzebowanie na usługi łączności systematycznie wzrasta. Dynamika przemian gospodarczych, tempo współczesnego życia i jego nowa jakość stanowią obiektywne przyczyny tego wzrostu. By sprostać coraz większym zadaniom, w okręgu poznańskim poczty i telekomunikacji obejmującym województwa: kaliskie, konińskie, leszczyńskie, pilskie, poznańskie, gorzowski i zielonogórskie podjęmuje się wiele inicjatyw. Rezultat — w ostatnich latach uzyskano znaczny postęp w dziedzinie usług telekomunikacyjnych i pocztowych.
Poznań jest jednym z czterech okręgów w kraju, które już włącza się w nowoczesny system telekomunikacyjny. Dzięki nowemu węzłowi telekomunikacyjnemu znacznie zwiększy się liczba automatycznych połączeń relacji miasto — miasto. W roku 1976 po zniesieniu abonamentu otrzymali możliwość automatycznej łączności z 20 miejscowościami, a w najbliższych latach liczba ta zwiększy się o 50, w tym kilka połączeń międzynarodowych.
Poprawiła się możliwość korzystania z telefonów w terenie. Akcję telefonizacji na linii województwa — gmina za

kończono przed terminem. Z rocznym wyprzedzeniem wszystkie gminy otrzymały też telexy. Łączność całodobową uzyskało dalszych 75 wsi sołectkich oraz 63 wieś nie będących siedzibami sołectw. Mieszkańcy terenu działania okręgu poznańskiego poczty i telekomunikacji otrzymali w ubiegłym roku 10 836 telefonów (2536 więcej niż przewidywano), niezależnie od automatów strefowych i miejscowych — ogólnie dostępnych.
Na budowę i rozbudowę bazy wydano w minionym roku 7 województwach 683,8 miliona złotych. Z tego do eksploatacji oddano już obiekty wybudowane za kwotę 270,2 mln złotych.
Dla usprawnienia doręczeń zorganizowano w minionym roku 37 autorejonów na wsiach, zmodernizowano 50 pocztowych placówek. W miastach zatrudniono dodatkowo 63 doręczycieli osiedlowych, zaś 10 największych poczt dla przyspieszenia obsługi klientów otrzymało minikomputery.
Oprócz działalności usługowej i robót (ich wartość wyniosła w 1976 roku prawie 2 miliardy złotych) wiele uwagi byłoby poświęcić poprawie warunków socjalno-bytowych dla 17 000 załogi.
Wyniki osiągnięte przez Okręg Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu przyczyniły się do zajęcia pierwszego miejsca w kraju w socjalistycznym współzawodnictwie pracy za rok ubiegły. (len)

Krytycznym okiem

Strzemienny dla... dzieci

Poznańskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana” znane są dobrze w kraju i daleko poza jego granicami. Nie wszystkie jednak wyroby oceniamy pozytywnie, mamy zastrzeżenia do receptur czekolad nadziewanych dla dzieci: „Dolores”, „Consuela”, „Manuela”, „Angelika”, „Marietta” i „Karolina”. Pośród surowców podstawowych — dowiadujemy się z informacji na opakowaniu — jest spirytus. Stosowany w niewielkich zapewne proporcjach nie powoduje wprowadzenia zawrotu głowy (w języku dorosłych kato), ale to nie tłumaczy jego obecności. Naszym zdaniem absolutnie w wyrobach dla dzieci — zbędnej. Nie odwołujemy się do argumentów o szkodliwości alkoholu. Jesteśmy bowiem przekonani, iż są one nieobce technologom z „Goplany”. A jeśli tak, to spodziewamy się zmian w recepturach wspomnianych wyrobów.
Kolejna nasza propozycja dotyczy informacji na opakowaniach czekolad nadziewanych. Są one nader skąpe, pomijają sprawy dla konsumentów najważniejsze. Dawniej były na przykład czekolady z truskawką na opakowaniu i wiadomo było jakie jest nadzienie i smak. Teraz jest na przykład „Angelika” i nie wiadomo jak ona będzie smakować. Napisać tylko czekolada nadziewana, znaczy tyle samo co napis: drzewo, krzew, kwiat — w ogrodzie botanicznym przed okazami flory... (pik)

„Duński dom” w Arsenale

Atrakcyjna wystawa zostanie dzisiaj otwarta w Arsenale na poznańskim Starym Rynku. Pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki zaprezentowane zostanie tam duńskie wzornictwo przemysłowe pn. „Duński dom”. Zdobycie będzie można na wystawie to wszystko, co na co dzień towarzyszy Duńczykom — meble, tkaniny, ceramikę i szkło.
13 maja natomiast o godz. 18 w Arsenale otwarta zostanie ekspozycja Adama Graczyka pn. „Pluralia 2 — obiekty unii — rzeźba teatralna przestrzeni”. (bran)

ODPOWIADAMY

Bernard P., — Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Farmaceutycznego Ce fałg ma swa siedzibę przy ul. Bułgarskiej 59/61. Czy nie łatwiej byłoby zaglądnąć do książki telefonicznej? (1628)
B. L., ul. Gredziska. — Prosimy podać nazwiska osoby zainteresowanej oraz swoje, byśmy mogli przeprowadzić interwencję. (1568)
Administratorzy — Jeśli chce się z redakcją otrzymać odpowiedź, trzeba oczywiście podać swój dokładny adres oraz nazwisko. (1870)
Alicja M., ul. Arciszewskiego — Imię Janeta pochodzi od Jana, Janiny. Imieniny obchodzi 24 czerwca. (1316)

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6.30 — TTR — Fizyka — 1. 36 „Człłstki elementarne. Ochrona przed promieniowaniem” (powt.); 7 — TTR — Uprawa roślin — 1. 30, sem. 4 „Znaczenie i rodzaje doświadczeń” (powt.); 7.30 — „Świadectwo martwych ocean” — film fab. prod. CSRS; 9 — Chemia — kl. VII „Sol” (kol.); 11.05 — Fizyka — „Kole VIII „Przyrządy optyczne”; 12 — Chemia — kl. VIII „Chemia w przemyśle” (kol.); 12.45 — R-TV Szkoła Średnia — Matematyka — 1. 28, sem. 2; „Układy nierówności liniowych”; 13.25 — R-TV Szkoła Średnia — Fizyka 1. 16 „Energia elektryczna”; 15.05 — NURT — Psychologia — „Wytwarzanie u uczniów zainteresowania zdobywania wiedzy”; Wykład prof. Antoniny Guryckiej; 15.40 — „Obiektyw”; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — Studio Sport — XXX Wzrost Pokoju — 4 etap — Toruń — Poznań; 17.15 — Dla dzieci: Co to jest? — konkurs — zabawa; 17.45 — Losowanie Małego Lotka; 18 — Telewizyjne Studio Debiutów: „Pieniężny życie” — prog. muzyczny — rozrywki (kol.); 18.35 —

„Skarby Siódmego kontynentu”; „Mieczaki z ciepłych mórz” — franc. film dok. (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Dlaczego kłamały” — franc. film fab. (kol.); 21.10 — Teatr Małych Form: Janusz Koniusz — „Czwartek”; 22.50 — Dziennik (kol.); 23.05 — Kronika Wycieczki Pokoju.
PROGRAM 2: 15.45 — Język francuski — 1. 48, cz. 1; 16.15 — „Biała odyseja” — bułg. film fab. (kol.); 17.40 — Teatr w domu: odc. 2 pt. „Tajemnicze ogłoszenie” — jęgosł. film fab.; 18.10 — „Liga pięciu” — teleturniej; 18.40 — „Teleskop”; i program dla młodzieży (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Studio Sport — wokół stadionów; 21.30 — „24 godziny”; (kol.); 21.40 — „Prawda większa niż Księżyca” — widowisko poetyckie Andrzeja Żurawskiego; 22.20 — Sładami Piastów”; 22.50 — Język angielski — 1. 29, kurs podstawowy; 23.20 — NURT — Nauki polityczne — „Partie polityczne i systemy partyjne” — wykl. doc. dr Michała Sadowskiego.

W handlu — dwie pory roku

W sklepach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Poznaniu są teraz dwie pory roku: obok wiosennych — coraz więcej artykułów na sezon letni. Zapowiada się lepsze od ubiegłorocznego zaopatrzenie, wszakże nie w każdym asortymencie.
Konfekcję wyróżnia na przykład różnorodność wzorów, dobry będzie wybór ubiorów chłopców i męskich, ale mniejsze dostawy sukni dziecięcych i damskich oraz spódnic. Nie powinno zabraknąć w tym roku kostiumów kąpielowych, zakupiono odpowiednie ilości wyrobów w grupie trykotaży. Mniej natomiast będzie kosztuje gimnastycznych i podkolanówek elastycznych.
W branży włókienniczej WPHW w Poznaniu sygnalizuje pewne niedobory ilościowe tkanin bawełnianych, sukienkowych z nadrukiem i taksowych. Interesujący jest natomiast wybór tkanin jedwabnych, obejmujący wiele nowości. Nowości znajdują się także w branży obuwniczej, będą przed wszystkim sandały na spódach poliuretanowych i obuwie produkowane

W sklepach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Poznaniu są teraz dwie pory roku: obok wiosennych — coraz więcej artykułów na sezon letni. Zapowiada się lepsze od ubiegłorocznego zaopatrzenie, wszakże nie w każdym asortymencie.
Konfekcję wyróżnia na przykład różnorodność wzorów, dobry będzie wybór ubiorów chłopców i męskich, ale mniejsze dostawy sukni dziecięcych i damskich oraz spódnic. Nie powinno zabraknąć w tym roku kostiumów kąpielowych, zakupiono odpowiednie ilości wyrobów w grupie trykotaży. Mniej natomiast będzie kosztuje gimnastycznych i podkolanówek elastycznych.
W branży włókienniczej WPHW w Poznaniu sygnalizuje pewne niedobory ilościowe tkanin bawełnianych, sukienkowych z nadrukiem i taksowych. Interesujący jest natomiast wybór tkanin jedwabnych, obejmujący wiele nowości. Nowości znajdują się także w branży obuwniczej, będą przed wszystkim sandały na spódach poliuretanowych i obuwie produkowane

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Województwa poznańskiego” — część I (wschodnia). Jest to pierwszy z serii pięciu takich folderów, które obejmą całe województwo poznańskie. Prócz opisów poszczególnych szlaków, wydawnictwo zawiera także schematyczny szkic opisywanych tras oraz wykaz w niektórych miejscowościach zabytów godnych zwiedzenia. (c)

Wystarczająco powinny być do stawy drewniaków, 100 procent więcej niż w roku ubiegłym, mniej natomiast trampki i tenisówek. Handlowcy zapowiadają zadowalające zaopatrzenie w branży radiowo-telewizyjnej i turystyczno-sportowej.
By usprawnić obsługę klientów, WPHW zorganizuje w Poznańskim kiermasze i sprzedaż obwoźną, otwarte zostaną stoiska tak zwane sprzedawcy przed sklepami. Ponadto odbędą się pokazy odzieży i sprzętu sportowo-turystycznego. 15 lipca rozpocznie się sprzedaż artykułów na sezon szkolny; WPHW zorganizuje liczne kiermasze. (pik)

Klubie „Krajoznawstwa” imienia Raula Koczalskiego przy X Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu odbył się kolejny turniej „Muzyka pośród innych sztuk”, poświęcony Feliksowi Nowowiejskiemu. (bg)

Dla uporządkowania i upiększenia języcz, członkowie ORMO z tej dzielnicy społecznie skontrolowali ostatnio około 800 posesji. W wielu przypadkach poleceno administratorom i dozorcóm wykonanie rozmaitych prac, w rażących uchybieniach — ukarano ich mandatai. (bop)

Krakowie; 11.35 Pieśni weselne różnych narodów; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Sładami Kolberga — „Gawędziarz z Gogolina”; 12.45 Wiek XX w muzyce Czechosłowacji; 13 Dla kl. I — II (wych. polski) „O szczęśliwym motyli — słuch. 13.20 A. Dworzak: Uwertura koncertowa op. 62 „Mój dom”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Południowe rytmy; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Stoncznik”; 14.50 Fragmenty mniej znanych oper W. A. Mozarta; 15.30 Studio Plus — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Sylwetka kompozytora: H. Wieniawski; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radiopress; 17 Muz. ludowa Wschodu — Laos; 17.20 Teatr PR „Odmieniec”; 18 Muzyka; 18.40 Świat i my — mag. handlu zagran.; 19 Konc. muz. romantycznej; 20 „Dla wsi i rolnictwa” — oświeceniści, kredyty, ubezpieczenia; 20.15 Chorozy społeczne nadal groźne; 20.30 Muzyka starych ptyt; 21.40 Korepondencja z zagranicy; 22 Przegląd filmowy — Kamera; 22.15 Wiersze M. Wsławskiego i Cz. Sobkowika; 22.30 Magazyn Studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Madrygały miłosne C. Monteverdiego.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Mel. z wło-